czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

25 stycznia 2013
piątek
18(17708)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Takie piękne inspiracje

266 Mecenasów Wiedzy realizuje razem z nami kampanię „Czytam, więc wiem". Dziś przedstawiamy kolejnego – z Narewki.

>>12 w Magazynie

DZIŚ
po południu / w nocy
-8° -20°

>>2

Region >> Prymas Polski, kard. Józef Glemp często gościł na Białostocczyźnie

Zbliżył do siebie dwa Kościoły

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Józef Glemp odegrał bardzo ważną rolę nie tylko w historii polskiego Kościoła, ale także w historii całego kraju – podkreślają wszyscy, których dotknęła śmierć kardynała, prymasa Polski.

Kardynał, prymas senior Józef Glemp zmarł wieczorem 23 stycznia 2013 roku, w wieku 83 lat.

Nasz region był mu bliski

– Archidiecezja Białostocka odczuwa boleśnie śmierć Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski. Odszedł bowiem człowiek bardzo jej bliski, zatroskany o jej rozwój – oświadczył abp. Edward Ozorowski, metropolita białostocki. – Był za utworzeniem Metropolii Białostockiej, przywiózł do Białegostoku relikwie św. Wojciecha z Gniezna, wygłosił kazanie podczas obchodów dwudziestolecia Metropolii Białostockiej. Dziękujemy Mu za to i wierzymy, że Bóg przyjmie Go do swojej chwały.

Prymas często uczestniczył w organizowanych w naszym regionie uroczystościach kościelnych: m.in. w koronacjach obrazów maryjnych w Różanymstoku (przybył tu jeszcze jako biskup warmiński) i Krypnie, w beatyfikacji ks. Michała Sopoćki oraz licznych konferencjach naukowych. Odwiedził też Kruszyniany i Bohoniki.

– Pamiętam, gdy prymas odwiedził Białystok pod koniec lat 80. – wspomina ks. Leon Grygorczyk, obecnie proboszcz parafii pw. NMP Matki Kościoła. – Po wizycie w Białymstoku udał się na Białoruś, na zaproszenie lokalnego biskupa prawosławnego. Towarzyszący mu wierni oraz okoliczni mieszkańcy byli bardzo zaskoczeni widząc przedstawicieli obu Kościołów przyjacielsko ściskających się na przywitanie.

Ostatni raz kardynał odwiedził Białystok w czerwcu 2012 roku, gdy w ramach jubileuszu archidiecezji wygłosił homilię na placu Opatrzności Boże przed kościołem pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczystości te skupiły tłumy wiernych.

Prymas Józef Glemp wielokrotnie pokazywał, że idee ekumenizmu są mu bardzo bliskie. Nie dziwi więc fakt, że nad jego śmiercią ubolewają nie tylko wierni Kościoła katolickiego.

Stawiał na ekumenizm

Metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej, w liście kondolencyjnym do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski napisał: „Śp. Ks. Prymas Senior był człowiekiem głębokiej wiary. Z pokorą i pełnym poświęceniem służył Kościołowi Rzymskokatolickiemu w Polsce, przeprowadzając go przez trudny okres przemian społeczno-politycznych. Był otwartym i życzliwym wobec każdego człowieka. Z sympatią i szacunkiem odnosił się do Kościoła Prawosławnego. (...) Z wielkim szacunkiem odnosił się do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, niejako przygotowując grunt do podpisania słynnego porozumienia pomiędzy Kościołami Rzymskokatolickim w Polsce i Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. (...) Eminencjo, Księże Kardynale, Prymasie Seniorze wejdź w radość Pana, któremu wiernie służyłeś całym swoim życiem."

To właśnie prymas Józef Glemp, jako pierwszy uczestniczył w ekumenicznym nabożeństwie w prawosławnej cerkwi.

– Pamiętam to wydarzenie – wspomina – ks. Anatol Szymaniuk, rzecznik prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej. – Było to na początku lat 80. Ówczesny metropolita Bazyli wprowadził go za ołtarz i wspólnie z wiernymi obydwu wyznań odmówili modlitwę „Ojcze nasz". Zostało to przyjęte z wielką życzliwością i było zapowiedzią polepszenia stosunków między obydwoma Kościołami.

Czytaj też >>7



Fot. Michał Kość

To zdjęcie zrobiono na początku lat 90. podczas jednej z wizyt kardynała Józefa Glempa w naszym regionie. Po lewej stronie prymasa idzie kard. Henryk Gulbinowicz, były administrator części Archidiecezji Wileńskiej z siedzibą w Białymstoku.

Prymas

Prymas w hierarchii kościelnej jest obecnie głównie godnością honorową. Kardynał Józef Glemp jako ostatni do 2004 r łączył funkcje prymasa i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, będąc faktycznym zwierzchnikiem polskiego Kościoła katolickiego. Obecnie przewodniczącym KEP jest abp Józef Michalik, a prymasem i jedynem niewybieranym członkiem Rady Stałej KEP – abp Józef Kowalczyk. Historycznie (od 1417 roku) prymas jest tytułem przysługującym urzędującym arcybiskupom gnieźnieńskim, podkreślający ich pierwszeństwo w polskim episkopacie. Kardynał Józef Glemp także w tym przypadku był wyjątkiem, bo od 1992 roku nie był metropolitą gnieźnieńskim, a jedynie warszawskim. Mimo to, jako kustosz relikwii św. Wojciecha, zachował tytuł prymasa do 80. roku życia.

Białystok >>

Sąd łagodny dla 17-letnich rozbójników

Po błyskawicznym, bo trwającym zaledwie jeden dzień, procesie, sąd skazał dwóch 17-latków za brutalny napad z użyciem pałki teleskopowej i gazu łzawiącego. Białostoczanie Adam K. i Mateusz M. usłyszeli wyrok 2 lat w zawieszeniu, 400 zł grzywny oraz dozór kuratora. Orzeczenie jest nieprawomocne.

Do brutalnej napaści na trójkę młodych ludzi doszło pod koniec lipca ub. roku. Kobieta i dwóch mężczyzn wracało późno w nocy z imprezy u znajomych. Szli ulicą Gajową. Nagle podbiegła do nich grupa mężczyzn. Wśród nich: Adam K. i Mateusz M. Zażądali wydania pieniędzy i telefonów. Gdy ich nie dostali, M. pobił ofiary pałką teleskopową, a drugi z oskarżonych prysnął im w oczy gazem. Potem napastnicy przeszukali kieszenie pokrzywdzonych. Zabrali tylko telefon za 350 zł, który jeden z pokrzywdzonych trzymał w ręku.

Oskarżeni usłyszeli zarzut rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Przyznali się do winy. W ramach postępowania mediacyjnego, strony porozumiały się do kwestii naprawienia szkody. Dlatego sąd nadzwyczajnie złagodził karę obu oskarżonym. Groziło im 15 lat więzienia.

(ika)

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Prof. Irina Kowalska, specjalista diabetologii

Cukrzyca będzie tematem najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 28 stycznia o godz. 17.30 na pytania słuchaczy i naszych czytelników będzie odpowiadała prof. Irina Kowalska z Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Aby zadać specjaliście pytanie za naszym pośrednictwem, wystarczy do piątku, 25 stycznia przysłać pytanie na maila: uludwiczak@wspolczesna.pl.

(luk)

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em

Kramik:
9241
ogłoszeń
Dziś II część

W Magazynie:

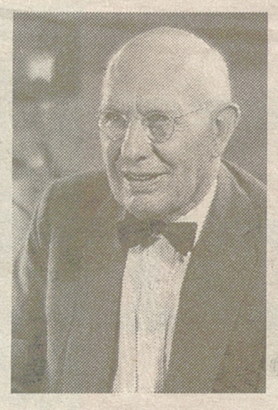


Nie ma jak babski boks. Martyna Letkiewicz z Suwałk kilka lat temu została napadnięta i pobita. Postanowiła, że nie będzie więcej ofiarą i zaczęła pod okiem Pawła Pasiaka trenować boks. Dziś jest mistrzynią Polski, a Pasiak został właśnie trenerem kadry narodowej.

Wniebowzięci za złotówkę. Grupa studentów lata po całej Europie za grosze. Bilety na samolot z Wilna do Oslo udało im się kupić po 19 groszy. Za bilety do Paryża płacili po 18 zł, co przy poprzedniej cenie wydaje się rozrzutnością.

>>Czytaj dzisiaj

Cytat dnia:



„Wszyscy powinniśmy troszczyć się o przyszłość, bo w niej spędzimy resztę życia."
Charles Kettering

CHARLES KETTERING (1876-1958) – amerykański wynalazca, inżynier, biznesmen, posiadacz 186 patentów. Był m.in. szefem działu badań w General Motors w latach 1920-47. Podczas pracy w Dayton-Wright Company skonstruował pierwszą na świecie rakietą lotniczą.

Czy wiesz, że...



▲ Najsłodszą rośliną świata jest rosnąca w Paragwaju Stevia rebaudiana. Nie zawiera ona cukrów, a jedynie glikozydy, które są aż 150 razy słodsze od cukru trzcinowego i około 200-300 razy słodsze od sacharozy (nie mając przy tym praktycznie ani jednej kalorii). Występują najczęściej w liściach i nie są szkodliwe dla zdrowia, ale mają jedną wadę: nie można ich poddać fermentacji alkoholowej.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
-8⁰ -21⁰	-11⁰ -19⁰	-11⁰ -14⁰
Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1000 hPa	Ciśnienie 997 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
-10⁰ -22⁰	-12⁰ -20⁰	-12⁰ -15⁰
Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 999 hPa	Ciśnienie 995 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
-8⁰ -20⁰	-10⁰ -18⁰	-10⁰ -13⁰
Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1000 hPa	Ciśnienie 996 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
-9⁰ -21⁰	-21⁰ -19⁰	-11⁰ -14⁰
Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 997 hPa

Białystok >> Prawnicy uważają, że wnioski CBA o odwołanie nie są wiążące

CBA twardo: złamali prawo. Marszałek miękko: Sprawdzimy.

Chciałbym dokonać oceny, czy rzeczywiście stan, o którym pisze Centralne Biuro Antykorupcyjne, faktycznie zaistniał – tak marszałek Jarosław Dworzański odpowiedział na pytania dziennikarzy, czy jest związany wnioskami CBA.

Dopiero w czwartek marszałek na konferencji prasowej zabrał głos w sprawie dwóch wniosków, które na jego biurko trafiły w miniony wtorek późnym popołudniem.

Centralne Biuro Korupcyjne wnioskuje o odwołanie ze stanowiska dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej Roberto Skolmowskiego oraz odwołanie z funkcji członka zarządu województwa Cezarego Cieślukowskiego. Pierwszy złamał przepisy ustawy antykorupcyjnej, bo piastując w Białymstoku stanowisko dyrektora opery (a wcześniej dyrektora teatru we Wrocławiu), zasiadał jeszcze w fotelu prezesa poznańskiej spółki i miał w niej połowę udziałów. Drugi – ustawę o pracownikach samorządowych.

CBA, powołując się na przepisy, mówi twardo: marszałek nie ma innego wyjścia, jak odwołać Skolmowskiego i Cieślukowskiego. Na decyzję ma 30 dni. Gdyby ta była odmienna od wniosków CBA albo wydana z opóźnieniem – będzie to złamanie prawa.

Towarzyszący marszałkowi prawnicy przekonywali, że wnioski CBA nie są wiążące, a mają charakter informujący i wskazujący na to, że są podstawy do odwołania. A marszałek ma prawo jeszcze sam ocenić sytuację. Dlatego Jarosław Dworzański zażąda od dyrektora opery i członka zarządu wyjaśnień. Mają na to czas do najbliższego wtorku do godziny 9.

– Potem prawnicy będą analizować te wyjaśnienia, jak i odpowiednie dokumenty. Pierwszych wniosków spodziewam się w piątek, 1 lutego – zapowiedział podlaski marszałek.

Podkreśla jednocześnie, że to nie on jest decydentem w sprawie tych wniosków. To pięcioosobowy zarząd województwa odwołuje i powołuje dyrektora opery – nie marszałek. Podobnie członka zarządu odwołuje i powołuje – jednak na wniosek marszałka – większością głosów sejmik województwa w obecności połowy składu.

Przypomnijmy. Wniosek o odwołanie dyrektora podlaskiej opery agenci CBA skierowali po swojej kontroli, którą prowadzili od 8 maja do 8 listopada ubiegłego roku. Obejmowała lata 2007-2012. W tamtym czasie Roberto Skolmowski był najpierw dyrektorem Wrocławskiego Teatru Lalek, a od sierpnia 2011 dyrektorem OiFP. Biuro ustaliło, że był także prezesem zarządu dwuosobowej spółki z Poznania i miał w niej połowę udziałów. Dlatego złamał przepisy ustawy antykorupcyjnej.

Skolmowski nie zgadza się z wynikami kontroli. Utrzymuje, że w lipcu 2007 r. sprzedał udziały w spółce i został odwołany z funkcji prezesa. Dlaczego więc nie zmieniły się wpisy w Krajowym Rejestrze Sądowym?

– Ten obowiązek leżał na nowych władzach spółki. Ja jako osoba prywatna nie mogłem zgłosić zmian do KRS – przekonuje dyrektor opery. **(mw)**



Fot.: Andrzej Zgiet

Jarosław Dworzański zapowiedział w czwartek, że zanim podjęte zostaną decyzje, zarówno Roberto Skolmowski, jak i Cezary Cieślukowski muszą m.in. złożyć wyjaśnienia

Woj. podlaskie >> Dyjuk o Cieślukowskim

Może się okazać, że nie jest on urzędnikiem

Ta sprawa nie jest wcale tak prosta, jakby mogło się wydawać – mówi Bogdan Dyjuk, przewodniczący sejmiku woj. podlaskiego. – Wszystko muszą jeszcze dokładnie przeanalizować prawnicy.

W czwartek przewodniczący odbył kilka rozmów na temat wniosku CBA o odwołanie z funkcji członka zarządu woj. podlaskiego Cezarego Cieślukowskiego. Chodzi, przypomnijmy, o to, że pochodzący z Suwałk Cieślukowski najpierw wykonywał różne prace na rzecz dwóch instytucji, a potem podpisywał się pod decyzjami o dofinansowaniu ich działań z funduszy unijnych. Tak było w przypadku Parku Naukowo-Technologicznego w Suwałkach oraz Lokalnej Grupy Działania Kanał Augustowski-Rospuda. Z tym zastrzeżeniem, iż pierwsze ze zleceń Cieślukowski wykonywał jeszcze zanim został członkiem zarządu. Pieniądze za usługę trafiły natomiast na jego konto już po wyborze.

Raz już prawnicy rozstrzygnęli

– Podstawowy problem, jaki muszą rozstrzygnąć prawnicy dotyczy tego, czy podana przez CBA podstawa prawna, czyli ustawa o pracownikach samorządowych może mieć w tym przypadku zastosowanie – wyjaśnia przewodniczący Dyjuk. – Słowem – czy pan Cieślukowski jest pracownikiem samorządowym, czy nie.

Dyjuk przypomina, że członkowie zarządu pochodzą z wyboru. Nie zostali wyłonieni w drodze konkursów (jak znaczna część urzędników), nie muszą spełniać kryteriów dotyczących choćby wykształcenia.

– Zwróćmy uwagę, że niektórymi gminami rządzą osoby z wykształceniem podstawowym – zauważa. – Urzędnikiem, czyli pracownikiem samorządowym sensu stricto nikt taki zostać by nie mógł.

Przewodniczący mówi, że wprawdzie czytał już kilka opinii na ten temat osób z wieloma tytułami naukowymi, ale chciałby jeszcze dowiedzieć się, co w tej sprawie mają do powiedzenia prawnicy zawodowo zajmujący się obsługą samorządów.

– Myślę, że w ciągu tygodnia taka opinia będzie gotowa – mówi.

Przewodniczący uważa, że w takich sytuacjach nie można ferować przedwczesnych wyroków. Przypomina, iż dużą wstrzemięźliwość w ocenach zachowywał już, gdy marszałek Jarosław Dworzański chciał odwołać Cieślukowskiego za to, że łączy swoją wojewódzką funkcję ze stanowiskiem prezesa Lokalnej Grupy Rybackiej w Suwałkach. Wyszło na jaw, iż Cieślukowski mógł złamać prawo jako radny. Bo łączył mandat z działalnością w stowarzyszeniu wykorzystującym majątek województwa. Prawnicy doszli jednak do wniosku, że unijna dotacja, którą grupa rybacka otrzymała, majątkiem województwa nie jest. Cieślukowski prawa więc nie złamał.

Mogą głosować za miesiąc

Dyjuk zapowiada, że jak tylko będzie dysponował stanowiskiem prawników, podzieli się tym z opinią publiczną. Przypomina też, iż to nie on, a marszałek województwa musi złożyć formalny wniosek o odwołanie członka zarządu. Dopiero nad tym głosować będą radni.

Jeśli opinia prawników będzie dla Cieślukowskiego negatywna, do głosowania dojdzie prawdopodobnie podczas sesji zaplanowanej na drugą połowę lutego. **(tom)**

Trzy pytania do >> Rzecznika CBA

Odwołać muszą, ale mogą potem powołać ponownie

▲ Czy do członka zarządu województwa można stosować ustawę o pracownikach samorządowych?

– Ależ oczywiście! Mamy tę kwestię dokładnie przeanalizowaną i nie budzi to żadnych wątpliwości. Na podstawie tych samych przepisów doprowadzaliśmy już do odwołania nawet wójtów czy burmistrzów, a więc osób, które pochodzą z bezpośredniego wyboru.

▲ A co będzie jeśli prawnicy dojdą do innych wniosków i wystąpienie CBA w ogóle nie trafi na sesję sejmiku, albo – trafi, ale większość go odrzuci?

– Ta sprawa została już rozstrzygnięta. Sejmik wojewódzki nie ma wyjścia. Musi członka zarządu odwołać. Jeżeli tego nie uczyni, w sprawę zaangażuje się wojewoda, który wyda zarządzenie zastępcze. Natomiast nie będziemy już mieli wpływu na to, co stanie się dalej. Były województwa, gdzie po naszym wniosku odwoływano wicemarszałka,



Jacek Dobrzyński rzecznikiem CBA jest od 2009 r. Wcześniej kierował służbami prasowymi Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

a potem powoływano go z powrotem. To jest zgodne z prawem. Taka osoba zaczyna wszystko jakby od nowa.

▲ Czy sprawa Cieślukowskiego, to przypadek, czy też specjalnie bliżej mu się przyglądaliście?

– Naszym obowiązkiem jest m.in. kontrola oświadczeń majątkowych. Tyle mam w tej kwestii do powiedzenia. **(tom)**

nekrolog

Z głębokim smutkiem żegnamy

Kardynała
JÓZEFA GLEMPA

Prymasa Polski Seniora
Wielkiego Człowieka i Kapłana

Wicewojewoda Podlaski Wojciech Dzierzgowski
Wojewoda Podlaski Maciej Żywno

Społeczeństwo >> Miasto czeka na zmianę prawa

Oceń ceny za śmieci

Ruszyły konsultacje w sprawie nowych stawek opłat za śmieci. Miasto ma trzy propozycje.

Projekty uchwał trafiły już do związków zawodowych i czekają na opinię. Miasto liczy też na komentarze mieszkańców. Ci mogą wysyłać swoje uwagi na adres eko@um.bialystok.pl.

– Musimy zmienić dotychczasowy system gospodarowania odpadami tak, by osiągnąć wymagane limity recyklingu – wyjaśnia Aneta Dorosz z Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Nowy system będzie droższy. Koszty odbioru i zagospodarowania odpadów poniosą mieszkańcy.

W tej chwili trwają prace nad wyłonieniem konkretnej metody. Do wyboru jest opłata od gospodarstwa domowego, od liczby mieszkańców, od powierzchni lokalu oraz od ilości zużytej wody. Uchwałę w tej sprawie rada powinna podjąć już w grudniu, ale magistrat wstrzymał się z decyzją.

Liczba dnia

57

milionów złotych ma kosztować nowy system gospodarowania odpadami w Białymstoku

– Dotychczasowe przepisy nie dopuszczają łączenia metod – wskazuje Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. – Sejm jednak podjął się nowelizacji ustawy. Prace w tym zakresie dobiegają już końca.

Magistrat proponuje trzy warianty wyliczenia opłaty – we wszystkich punktem wyjścia jest dane gospodarstwo domowe. Pierwsza metoda uzależnia wysokość opłaty od liczby zamieszkałych osób. Tutaj stawki są dwie (wszystkie podajemy przy założeniu, że mieszkaniec zadeklaruje selektywną zbiórkę odpadów) – 24 zł dla gospodarstwa jednoosobowego i 48 zł dla wieloosobowego.

Druga metoda jest podobna, ale wprowadza więcej wariantów. I tak opłata dla gospodarstwa 1-osobowego to 23 zł, 2-osobowego – 39 zł, 3-osobowego – 49 zł oraz 4-osobowego i więcej – 59 zł.

Ostatnia metoda uzależnia stawkę od powierzchni lokalu. Dla gospodarstwa w lokalu do 40 mkw koszt wynosi 29 zł, dla tych do 80 mkw – 42 zł, a powyżej 80 mkw – 55 zł.

– Ta metoda jest najłatwiejsza do zweryfikowania. Powierzchnia lokalu to stały element – mówi prezydent Truskolaski. – Na tym etapie, kiedy trwają konsultacje, wolałbym nie mówić, do której metody się przychylamy.

Radni będą głosować nad jedną ze wskazanych. Jej wybór będzie zależał od wyniku konsultacji.

(jsz)

Ciekawy koncert w sobotę w GramOffOnie

Materiały organizatora



Muzyka Końca Lata (na zdj.) to zespół, który warto poznać. Najbliższa ku temu okazja szykuje się już w sobotę w Białymstoku. Artyści wystąpią w kawiarni GramOffOn (ul. Malmeda 17). Początek koncertu o godz. 19. To najbardziej romantyczny zespół w powiecie mińskim, utrwalający w piosenkach sercowe, ale nie tylko, rozterki mieszkańców miast dojeżdżających. W swojej twórczości odwołuje się do lat 60., czyli czasów big beatu, ale też dokonań amerykańskiej alternatywy lat 90. Jak dotąd MKL dorobił się trzech płyt. Jako support wystąpi zespół Maki i Chłopaki. To big beatowe trio z Mrozów, które w swojej karierze zdążyło się już dorobić miana „sumienia polskiego rock'n'rolla" oraz porównań do wczesnego Muńka i Pete'a Doherty'ego. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila w piątek o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści trzeba podać dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Zrób origami i zgłoś się do konkursu

▲ **Zgłoś się do VI Regionalnego konkursu „Mistrz Origami".** SP Nr 47 im. J. K. Branickiego oraz Białostocki Klub Polskiego Centrum Origami zapraszają do wzięcia udziału dzieci ze szkół podstawowych woj. podlaskiego. Prace można przesyłać do 8 lutego na adres: SP Nr 47, ul. Palmowa 28, 15-795, Białystok. Można też przynosić je osobiście do sekretariatu szkoły. Więcej na stronie www.origami.org.pl w zakładce aktualności. **(uk)**

reklama

Internet nie będzie już luksusem - nowoczesna sieć oplecie miasto

Bezpłatny dostęp do Internetu - i to przez siedem lat - będzie mogło uzyskać pół tysiąca mieszkańców Łomży: osób ubogich (których dochód na osobę w rodzinie kwalifikuje do objęcia pomocą socjalną), niepełnosprawnych oraz rodzin zastępczych.

Rekrutacja do projektu „Stop wykluczeniu cyfrowemu w mieście Łomża" rusza w połowie stycznia przyszłego roku. Szczegółowe informacje dostępne są w biurze projektu Urząd Miejski w Łomży, Stary Rynek 14,18-400 Łomża, telefon: 86 215 68 00.

20 grudnia w ratuszu odbyła się konferencja inaugurująca partnerski projekt samorządu miasta z Fundacją Euro Nation. Organizacja ta od 2008 r. zajmuje się pozyskiwaniem środków na tego typu projekty (do tej pory w całej Polsce na łączną kwotę 120 mln zł). Tym razem także się udało – łomżyński projekt został bardzo dobrze oceniony, zajmując 2 miejsce na ogólnopolskiej liście rankingowej. Koszty tego przedsięwzięcia to blisko 6,5 mln zł, budowa samej infrastruktury pochłonie 4,6 mln zł. Co warte podkreślenia, obecne dofinansowanie do projektu ze środków unijnych, wynoszące 85 proc., Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji planuje zwiększyć do 100 proc.

- To bardzo dobry ruch – ocenił wiceprezydent Łomży Beniamin Dobosz. - Nie ma rozwoju gospodarczego, społecznego bez inwestowania w nowoczesne narzędzia, a Internet do takich należy.

Prócz wspomnianych 500 gospodarstw domowych, do których Internet dotrze drogą radiową, do 19 podległych miastu jednostek: szkół, bibliotek, placówek kultury i pomocy społecznej doprowadzona zostanie szybka sieć światłowodowa. Placówki te otrzymają też nowy sprzęt, który zastąpi nierzadko przestarzałe komputery. Zostanie on wykorzystany w procesie szkolenia przyszłych beneficjentów.



Na zdj. od lewej: Grzegorz Krauzowicz, koordynator projektu „Stop wykluczeniu cyfrowemu w mieście Łomża" oraz Jarosław Stachurski z firmy ELTEL Networks, która zbuduje szybką sieć światłowodową.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą sieci jest firma ELTEL Networks S.A.

- Wybudujemy najnowocześniejszą obecnie sieć światłowodową, która będzie dawała nieograniczone możliwości – zapowiedział Jarosław Stachurski, dyrektor Działu Realizacji ELTEL Networks.

Osoby, które zakwalifikują się do projektu, przejdą szkolenia w zakresie korzyści, jakie niesie przynależność do „cyfrowej społeczności". Chodzi np. o większe możliwości znalezienia pracy przez osoby bezrobotne, ale nie tylko.

- Wielu naszych bliskich przebywa za granicą. Drogie podróże, czy rozmowy zagraniczne powodują zerwanie więzi rodzinnych. Internet zaś łączy – tłumaczył Grzegorz Krauzowicz, prezes Fundacji Euro Nation i koordynator projektu.

Właścicielem sieci będzie miasto. Zgodnie z założeniami unijnego programu, dopiero po pięciu latach tzw. okresu trwałości projektu będzie mogło sieć sprzedać lub zarabiać na dzierżawie łącz. Jest też koncepcja utworzenia wcześniej jeszcze jednej nitki światłowodu, z której można by było korzystać komercyjnie.

Fundacja przygotowała również, w ramach projektu, wieloletnią strategię informatyzacji Łomży (na lata 2014 – 20). Realizowany więc obecnie projekt (w okresie od lipca 2011r. do czerwca 2014 r.) to dopiero początek.

A513w02a

INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013
„Dotacje na innowacje" „Inwestujemy w Waszą przyszłość"

bial

Białystok/Lublin >> Białostoczanka Agata C. kierowała grupą przestępczą

Gang wyprał 30 000 000 złotych

Sprowadzali do Polski paliwo ze Wschodu. Podstawione firmy legalizowały transakcje, pomijając opłaty podatków. Na każdym litrze gang zarabiał złotówkę.

Funkcjonariusze z Centralnego Biura Śledczego zatrzymali właśnie cztery osoby, w tym białostoczan: stojącą na czele gangu 39-letnią Agatę C., 30-letniego Macieja M. i 31-letniego Andrzeja Ś.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Apelacyjna w Lublinie. Postawiła już białostoczanom zarzuty dotyczące udziału lub kierowania grupą przestępczą, zarzuty prania brudnych pieniędzy i uchylania się od opodatkowania w związku z obrotem paliwami. Śledczy oszacowali, że kwota wypranych przez gang pieniędzy to blisko 30 milionów złotych. Skarb Państwa stracił co najmniej 27 milionów złotych.



KWP Lublin

Stojąca na czele gangu paliwowego 39-letnia Agata C. została w czwartek aresztowana na trzy miesiące. Jej dwaj wspólnicy także.

Śledczy ustalili, że gangsterzy działali od 2011 roku. Agata C. poprzez legalnie założone firmy-słupy sprowadzała paliwo z Litwy, Łotwy i Estonii. Cysterny trafiały na skład podatkowy w Suwałkach. Weryfikowano tam dokumenty i obliczano należności dla Skarbu Państwa. Potem paliwo przewożono do bazy w okolicach Ostrowi Mazowieckiej, gdzie zlewano je do ogromnych zbiorników o pojemności przekraczającej milion litrów. Firmy-słupy odsprzedawały towar kolejnym – legalnym już – przedsiębiorstwom, które rozprowadzały paliwo do indywidualnych odbiorców.

– Pieniądze z tych sprzedaży trafiały na konta bankowe członków zatrzymanej grupy. Z nich były opłacane m.in. opłaty paliwowe i akcyzowe z pominięciem podatku VAT. W ten sposób na każdym litrze grupa zarabiała złotówkę – proceder opisuje asp. Arkadiusz Arciszewski z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Dodatkowo, jak ustalili śledczy, podstawione firmy – by nie wzbudzać podejrzeń – systematycznie były likwidowane, a w ich miejsce powstawały nowe.

Aresztowana w czwartek Agata C. i troje jej wspólników są pierwszymi zatrzymanymi w tej sprawie. Policjanci z CBŚ zapowiadają, że śledztwo jest rozwojowe i nie wykluczają kolejnych zatrzymań. **(mw)**

Region >> Zdrowie

Nowe standardy znieczuleń

Dzieci do lat 3 oraz najciężej chorych nie mogą już znieczulać lekarze z I stopniem specjalizacji z anestezjologii. Nie wolno im również samodzielnie dyżurować. To nowe standardy wprowadzone rozporządzeniem ministra zdrowia.

– Na szczęście po wielu monitach naszego środowiska, standardy te zostały nieco złagodzone i nie będzie paraliżu pracy szpitali, gdzie pracują lekarze z „jedynką" – mówi Ryszard Kijak, białostocki anestezjolog. – Bo tacy specjaliści dotąd wykonywali mnóstwo czynności samodzielnie, mieli w tym ogromne doświadczenie i nagle nie mogliby znieczulać. Po naszej interwencji, dopisano do tego rozporządzenia słowa, że mimo iż lekarz z jedynką nie ma uprawnień do tych znieczulań, to ordynator oddziału może mu pisemnie nadać takie prawo.

W woj. podlaskim pracuje ok. 120 anestezjologów, szacuje się, że tych z „jedynką" jest kilkanaście procent. W większości szpitali pracują lekarze z pełnymi uprawnieniami.

– Mamy pełną obsadę specjalistów anestezjologii i nie mamy żadnych problemów z obsadą dyżurów – zapewnia Janusz Pomaski, dyrektor Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. **(luk)**

Łomża >> W chwili napaści ochroniarz był niepoczytalny

Swoją miłość zaatakował nożem

Pracowali w jednym budynku. On był ochroniarzem, ona urzędniczką łomżyńskiego ZUS. Kontaktował się z kobietą za pośrednictwem Internetu i telefonu komórkowego.

– 36-letni Sebastian K. osaczał ją w internecie, pisał do niej smsy – mówi Dariusz Błażejczyk, szef Prokuratury Rejonowej w Łomży. – W ten sposób się z nią kontaktował, bo do osobistego kontaktu między nimi nie doszło.

Gdy mężczyzna poczuł się odrzucony przez swoją wybrankę, najprawdopodobniej postanowił się zemścić.

W lipcu ub.r., gdy urzędniczka już skończyła pracę, Sebastian K. poszedł za nią na parking przed łomżyńskim ZUS i tam zaatakował ją nożem.

– Ochroniarz zadał kobiecie ciosy w szyję i klatkę piersiową – relacjonuje prokurator Błażejczyk. – Interweniowały osoby trzecie, które odciągnęły i obezwładniły napastnika.

Na szczęście rany zadane przez ochroniarza nie były groźne dla życia kobiety. Prokurator podkreśla, że urzędniczka już siedziała w aucie, dzięki czemu mężczyzna miał ograniczone ruchy.

– Niemniej jednak, biorąc pod uwagę to, w które miejsca ciosy zostały zadane, zdecydowaliśmy się, aby postawić mu zarzut usiłowania zabójstwa – mówi Dariusz Błażejczyk. – Sąd podzielał naszą kwalifikację czynu, bo przychylał się do naszych wniosków o przedłużanie Sebastianowi K. aresztu tymczasowego.

Ochroniarz jednak nie usłyszał zarzutu. Po przeprowadzeniu badań psychiatrzy jednoznacznie stwierdzili, że w czasie popełniania czynu 36-latek był niepoczytalny. Prokurator nie mógł więc postawić mu zarzutu.

– Pod koniec grudnia ub. r. złożyliśmy do Sądu Rejonowego w Łomży wniosek o umorzenie postępowania i o internację podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym – tłumaczy Błażejczyk.

Sąd jeszcze nie zajął się tym wnioskiem. Ale jeżeli rozpatrzy go pozytywnie, to 36-latek będzie przebywał w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w którym obecnie się znajduje.

Według lekarzy może być nieobliczalny i stanowić zagrożenie dla innych osób. **KPB**

Region >> Dzięki pomocy ludzi dobrej woli...

Małgosia jedzie na drugą operację

Już za kilka tygodni 6,5-letnia Małgosia Tomczak z Białegostoku będzie mieć bardzo potrzebną operację wydłużającą krótszą nóżkę. Pieniądze na zabieg udało się zebrać dzięki wpłatom wielu ludzi dobrej woli, także w ramach 1 proc.

Małgosia urodziła się z bardzo rzadką wadą układu kostnego: wrodzonym niedorozwojem prawej kończyny dolnej, tzw. PFFD. Ta jej nóżka jest kilkanaście centymetrów krótsza od drugiej. Pomocy Gosi podjął się wybitny amerykański ortopeda, dr Paley. Ale niestety, koszty operacji sa ogromne: w sumie ok. 200 tys. USD. Na szczęście dziewczynce pomaga wiele osób dobrej woli. Dzięki temu w kwietniu 2011 r. Gosia przeszła pierwszą, bardzo skomplikowaną operację w USA, po której nóżka zaczęła rosnąć.

Termin kolejnych zabiegów zależał od tego, kiedy rodzicom uda się uzbierać potrzebne na nie środki. Drugi, wydłużający kości zabieg miał kosztować ok. 100 tys. USD.

– Na szczęście dr Paley po naszej prośbie dał nam upust. W fundacji na subkoncie Małgosi mieliśmy zebrane ok. 88 tys. USD i na tyle został wystawiony rachunek przez klinikę – mówi Jolanta Tomczak, mama dziewczynki. – Bardzo, bardzo się z mężem ucieszyliśmy z takiego obrotu sprawy, bo jeszcze sporo nam brakowało.



Archiwum

Mimo choroby Małgosia uwielbia tańczyć. Pomóżmy jej wyzdrowieć!

Kolejna operacja w USA odbędzie się już 20 lutego.

– Samo wyciąganie, rozkręcanie aparatu, który Małgosia będzie miała założony na prawej nodze, będzie trwało orientacyjnie 16 tygodni i tyle tam będziemy – opowiada mama dziewczynki. – Potem na kolejne 16 tygodni wracamy do domu i w połowie września polecimy na operacyjne zdjęcie aparatu.

Rodzice z własnych oszczędności kupują bilety lotnicze i pokryją koszty pobytu w hotelu pacjenta. – Mamy nadzieję, że uda się nam zebrać środki na kolejne operacje, dlatego prosimy wszystkich, aby pamiętali o Małgosi i przekazywali jej 1 procent podatku – mówi pani Jolanta.

Kolejne zabiegi będą polegać na zahamowaniu rozwoju wzrostu kości udowej zdrowej nóżki. Potem jeszcze korekcja długości kości i osiągnięcie wyrównania wysokości stawów kolanowych obu kończyn.

Aby wspomóc dalsze leczenie dziewczynki, wystarczy oddać na jej rzecz 1 proc. podatku: KRS 0000 321 541 z dopiskiem Małgosia Tomczak.

Więcej o dziewczynce na www.pomagamygosi.org. **(luk)**

bial, maz

Region >> Szpitale zyskują dzięki przygranicznej współpracy

Mogą zainwestować cztery miliony euro

Siedem aparatów RTG i USG oraz ucyfrowienie, wszystko wartości 5,5 mln zł, trafi w najbliższym czasie do białostockiego szpitala wojewódzkiego. Placówka wzbogaci się dzięki uczestnictwie w programie współpracy medycznej na polsko-litewsko-rosyjskim obszarze przygranicznym. Zyska w nim w sumie sześć placówek.

W piątek w Białymstoku odbędzie się konferencja inaugurująca projekt wdrażany przez szpitale w Białymstoku, Suwałkach, Marijampolu, Taurogach, Sowietsku i Czerniachowsku w ramach Programu Współpracy Transgranicznej EISP Litwa-Polska-Rosja 2007-2013. Celem konferencji jest przedstawienie działań podejmowanych przez szpitale z województwa podlaskiego, Obwodu Kaliningradzkiego oraz Litwy mających na celu podniesienie jakości świadczonych usług medycznych oraz nawiązanie współpracy medycznej na polsko-litewsko-rosyjskim obszarze przygranicznym.

Warty 4 mln euro projekt ma na celu podniesienie jakości usług medycznych świadczonych przez partnerskie szpitale, zabezpieczenie dostępu do usług medycznych dla mieszkańców wskazanych obszarów oraz nawiązanie współpracy w zakresie telemedycyny.

Białostocki szpital wojewódzki dzięki ok. 1,3 mln euro będzie mieć nowy sprzęt diagnostyczny. To cyfrowe dwa aparaty USG, RTG typu telecomando, tzw. ramię C, dwa RTG przyłóżkowe i ucyfrowienie jednego z aparatów. Wszystko po to, aby ułatwić specjalistyczną diagnostykę, a także zadbać o środowisko.

– Część sprzętu trafi do nas już w tym roku, projekt kończy się w kwietniu 2014 – mówi Urszula Kapilińska z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. **(luk)**

Białystok >> Komicy z Polski rozbawią publiczność w klubie Mesa

Komediowi mistrzowie sceny

gwpatronat

Jedni z najbardziej znanych stand-up'erów w Polsce wystąpią już 31 stycznia w Białymstoku.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Niektórzy sądzą, że stand-up to po prostu zabawny (przynajmniej z założenia) monolog wygłaszany przed publicznością. Jednak – jak twierdzą znawcy tematu – to coś więcej. Opiera się on na charyzmie wykonawcy i jego kontakcie z publicznością. Nie liczą się tu rekwizyty i wymuszone, nauczone na pamięć gagi.

Stand-up przywędrował do nas z Ameryki. Tam ta forma jest szalenie popularna, a w Polsce jakoś trudno jej się przebić. U nas występuje zjawisko, które można nazwać kultem kabaretów. Komicy występujący w pojedynkę mają utrudnione zadanie. Jednak powoli zaczyna się to zmieniać.



Materiały organizatorów/ K. Dobrzyński

Karol Kopiec to po prostu... kosmita


Materiały organizatorów/ K. Dobrzyński

Antek jest znany ze swojego braku skrępowania

Przykładem może być chociażby fakt, że kilku zapalonych białostockich kabareciarzy postanowiło pokazać, czym jest stand-up mieszkańcom miasta. A jeśli pokazywać, to na najlepszych przykładach. Dlatego już w czwartek, 31 stycznia, na scenie Mesy (al. Piłsudskiego 29) wystąpią jedni z najśmieszniejszych stand-up'erów w kraju: Karol Kopiec i Antek Syrek-Dąbrowski.

– Proponujemy coś, czego w Białymstoku nie było – mówi Mieszko Minkiewicz, członek białostockiego kabaretu Inaczej. – A przynajmniej w takiej formie. Twórczość stand-up'owa jest nieskrępowana, pozbawiona wszelkiej cenzury. Można mówić o wszystkim. Opowiedzieć o swoich traumatycznych przeżyciach z wakacji, ale też skrytykować służbę zdrowia. Jeśli wszystko się uda, być może będziemy to robić cyklicznie.

Karol występuje od 2008 roku. Jeździ po całej Polsce. Jest współorganizatorem pierwszych w Warszawie cyklicznych imprez stand-up'owych. Wystąpił w obu sezonach Comedy Central Prezentuje: Stand-up. Można było go oglądać na wielu konkursach i przeglądach kabaretowych oraz festiwalach, takich jak.: PAKA, Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry, Festiwal Kabaretu w Zielonej Górze, poznański Festiwal Zostań Gwiazdą Kabaretu etc. Jako pierwszy polski komik młodego pokolenia zaprezentował spektakl w formule stand-up'owej („1EDEN"), który trwa ponad godzinę. Od 2007 roku ćwiczy improwizację teatralną z najlepszymi trenerami polskimi i zagranicznymi.

Antoni Syrek-Dąbrowski na scenie występuje od 2010 roku. Brał udział w HBO Stand-up Comedy Club i obu sezonach Comedy Central Prezentuje. W 2011 roku na VII Festiwalu Kabaretu w Zielonej Górze zajął drugie miejsce w kategorii stand-up. Członek i manager w grupie Stand-up Polska oraz współzałożyciel i improwizator w Grupie Impro Hofesinka.

Początek występu w Białymstoku o godz. 19. Po tym, jak zaprezentują się chłopaki, każdy ze zgromadzonych będzie miał okazję spróbować swoich sił podczas tzw. Open Mic, czyli otwartego mikrofonu (5 minut na scenie dla każdego chętnego). Wstęp jest płatny. Bilety kosztują 20 zł i 15 zł (dla studentów). ▲

A w Białymstoku

▲ **Galeria Arsenał >>** Podsumowanie działań artystycznych Karnawałowego Cyrku Kultury, animowanego przez Adama Obuchowicza i jego przyjaciół. Towarzyskie spotkanie artystów i publiczności odbędzie się w otoczeniu artefaktów, które powstały w trakcie trwania KCK. Wystawa pozostanie w galerii do 10 lutego. 25 stycznia, godz. 18. Ul. Legionowa 2.

▲ **Fama >>** Towarzystwo AMICUS i Białostocki Ośrodek Kultury w ramach cyklu Podlaska Akademia Kultury zapraszają na film „Wierna rzeka" w reż. Leonarda Buczkowskiego (1936 r.). Spotkanie nawiązuje do 150. rocznicy powstania styczniowego. Przed filmem odbędzie się wykład historyka dr. Jerzego Milewskiego z IPN oraz prelekcja na temat filmu Adama Radziszewskiego. 27 stycznia, godz. 16, ul. Legionowa 5

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Premiera pierwszego spektaklu w ramach tworzącej się właśnie Sceny Inicjatyw Artystycznych. Będzie nim „Gąska" Nikołaja Kolady. To ironiczna komedia. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest zwykłą farsą o życiu prowincjonalnych aktorów, którzy przyłapują się na zdradzie. Jednak w głębi to gorzkie studium o zaprzepaszczonych marzeniach i nadziejach, które nigdy nie doczekają się spełnienia. 26 i 27 stycznia o godz. 19. Ul. Elektryczna 12.

▲ **Świetlica Szansa >>** Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie i Dzieciom Szansa zaprasza na „Wymianę Sąsiedzką" – wybierz sobie bezpłatnie rzeczy z odzieży, obuwia, zabawek, firan oraz innych akcesoriów. Warunkiem uczestnictwa jest przyniesienie ze sobą (do oddania) przynajmniej jednej rzeczy w dobrym stanie. 26 stycznia, godz. 16-18, Świetlica Szansa, ul. Magnoliowa 4 (Budynek Administracji Osiedla Zielone Wzgórza, I piętro) **(uk)**

Białystok >> W piątek napiszcie do nas maila i wygrajcie bilety na wyjątkowe spotkanie w Teatrze Dramatycznym

Poznajcie bliżej Kabaret pod Wyrwigroszem

Kabaret pod Wyrwigroszem ma wielu fanów. Tych bardziej i tych mniej zagorzałych. Nic dziwnego. Tworzą bowiem bardzo zabawną grupę.

Przyjrzyjmy się dziś bliżej wszystkim członkom kabaretu. Poznanie ich ułatwia oficjalna strona internetowa artystów. Łukasz Rybarski to aktor. Tajniki zawodu poznawał na wydziale aktorskim PWST w Krakowie. Urodził się we Wrocławiu. Jest dyrektorem kabaretu ze skłonnościami reżyserskimi. Występuje również w Teatrze STU w Krakowie i w Teatrze Bajka w Warszawie. Lubi spędzać życie aktywnie. Jego hobby to lotnictwo, żeglarstwo i jazda konna.

Beata Rybarska również skończyła PWST w Krakowie. Jest blondynką, co widać na pierwszy rzut oka. Ma mocny charakter, co da się zauważyć, jeśli się ją lepiej pozna. Nosi dyskretny makijaż i ma dwie córki. W latach 1991-1995 była aktorką Teatru im. Juliusza Słowackiego.

Jeśli napiszemy, że Maurycy Polaski również jest aktorem, chyba nikogo to nie zdziwi. To jeden z ojców założycieli kabaretu. Ogólnie – poważny człowiek, aczkolwiek skory do żartów i facecji. Podróżuje w przedziale dla palących.

W końcu dochodzimy do Andrzeja Kozłowskiego, który jest... białostoczaninem! To absolwent krakowskiej PWST. Obecnie współpracuje z Teatrem Bagatela w Krakowie, Teatrem „Capitol" we Wrocławiu i Teatrem Ludowym w Krakowie. Poza tym, że udziela się w kabarecie, jest też członkiem zespołu Los Bomberos, grającego muzykę latino.

Jest jeszcze Tomasz Olbratowski. Jak można wyczytać na stronie, to felietonista satyryk, bratnia dusza i pracoholik.

Artyści zaprezentują się publiczności dwukrotnie. Koncerty odbędą się 7 lutego przy ul. Elektrycznej 12 w Białymstoku o godz. 17 i 19 w Teatrze Dramatycznym. Bilety w cenie 70 zł można kupić w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1). Zobaczymy program „Kurde Pologne".

Mamy dla Was bilety. Piszcie maila w piątek godz. 11-11.05 na: ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie, dlaczego chcecie bilet. **(uk)**


Jarosław

Kabaret pod Wyrwigroszem to grupa, która potrafi rozbawić publiczność. Ich skecze na długo pozostają w pamięci, a wybuchy śmiechu są nieuniknione.

bial

Brańsk >> Patrycja, Jakub, Maks i Paweł dostali upragnione prezenty

Ważne marzenia chorych dzieci

Różowy odtwarzacz mp4, miecz świetlny, rower. M.in. te pragnienia podopiecznych Fundacji Dziecięca Fundacja spełnił bank.

Maksymilian ma siedem lat. Cierpi na duży niedobór odporności, boryka się też z licznymi schorzeniami układu oddechowego. Dwunastoletni Paweł żyje z zespołem Downa. U trzynastoletniej Patrycji zdiagnozowano z kolei niedoczynność tarczycy z guzami. Najstarszy Jakub, który ma 15 lat, choruje na ziarnicę.

Dzieciaki łączy to, że są podopiecznymi Fundacji Dziecięca Fantazja, która od kilku lat spełnia najskrytsze pragnienia ciężko chorych dzieci z całej Polski.

– Nasi podopieczni to w większości dzieci z ubogich rodzin, których rodzice nie mają finansowych możliwości na spełnienie pragnień chorującego, a często też umierającego dziecka – nie ukrywa Patrycja Wróbel z Fundacji Dziecięca Fantazja.

W spełnieniu marzeń Patrycji, Jakuba, Pawła i Maksymiliana pomógł Bank Spółdzielczy w Brańsku. Specjalnie dla dzieci w siedzibie banku zorganizowano piękne przyjęcie, w czasie którego dzieci otrzymały wymarzone podarki.



Materiały organizatorów

Dla siedmioletniego Maksymiliana ruch na świeżym powietrzu to nie tylko forma dobrej zabawy, a przede wszystkim rehabilitacja. W byciu w dobrej formie pomoże na pewno rower górski, o którym marzył.

Jako pierwsza prezent otrzymała Patrycja, która była mocno zaskoczona, bo nie wiedziała, dlaczego została zaproszona do banku. To, że dostała gadżety z ulubionym zespołem Afromental, album o anatomii człowieka, kosmetyki oraz różowy odtwarzacz mp4, było dla dziewczyny nie lada niespodzianką.

Paweł z kolei wymarzył sobie miecz świetlny, akcesoria Ben10, koniecznie bardzo duży pistolet na wodę i drugi na specjalne plastikowe naboje. Udało się to spełnić, a chłopak bardzo się ucieszył.

Zaś dla Maksa ruch na świeżym powietrzu to nie tylko zabawa, ale przede wszystkim forma rehabilitacji. Chłopiec dostał wyśniony rower z kaskiem i akcesoriami. Wśród akcesoriów był też kask, pompka, światełko do roweru, torba do roweru oraz zabezpieczenie przed kradzieżą. Maks dostał też piłkę, klocki Lego i ciężarówkę z motorówką.

Dobry rower był też największym marzeniem Jakuba. Chłopak nie mógł odebrać prezentu osobiście, bo musiał jechać do szpitala na badania. Reprezentowała go mama. Przyznała, że teraz Kuba będzie miał jeszcze większą motywację do walki o powrót do zdrowia.

(mw)

Możesz pomóc

Fundację Dziecięca Fantazja może wesprzeć m.in. poprzez wpłatę na konto fundacji w Banku Polskiej Spółdzielczości SA, nr 14 1930 1523 2310 0345 8400 0001, także wpłatą 1 procenta podatku.
Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.f-df.pl

Sokółka >>

Nietypowa wystawa

Biżuteria, pozłacane i srebrne sztućce, żelazka, patefony z zestawami płyt, aparat fotograficzny, zabytkowe akordeony, saksofon, a nawet dwa pianina. Te nietypowe i piękne przedmioty będzie można obejrzeć w sobotę w Muzeum Ziemi Sokólskiej w Sokółce przy ulicy Piłsudskiego 2. Punktualnie w południe, właśnie w obchodzony w sobotę Światowy Dzień Celnictwa, celnicy zapraszają wszystkich na otwarcie wystawy pt. „Granica".

– Większość eksponatów jest produkcji rosyjskiej i radzieckiej. Pochodzą głównie z końca XIX i I połowy XX wieku. Wszystkie zostały zakwalifikowane przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jako przedmioty zabytkowe – mówi Maciej Czarnecki z Izby Celnej w Białymstoku.

Na wystawie „Granica" będzie można również obejrzeć eksponaty związane z historią polskiego celnictwa. To m.in. historyczne akty prawne dotyczące cła, narzędzia używane w przeszłości przez celników podczas kontroli, jak np. zamknięcia celne, plombownice, pieczęcie, urządzenia pomiarowe. Będą też historyczne odznaki, mundur, czapki.

(mw)

Uwaga

▲ **Strażacy apelują o rozsądek.** Od początku roku w województwie podlaskim doszło już do ponad stu pożarów. Zginęło pięć osób, sześć zostało rannych.
W większości przypadków przyczyną było nieprawidłowe używanie i wady urządzeń grzewczych. W całym sezonie zimowym w województwie strażacy odnotowują corocznie ok. 600 pożarów budynków.
Większości można byłoby uniknąć, dbając i prawidłowo konserwując urządzenia i instalacje grzewcze na paliwo stałe.

(mw)

Policz ptaki w okolicy

▲ **W niedzielę odbędzie się Zimowe Ptakoliczenie.** Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, jak co roku zbiera informacje o liczbie ptaków w kraju. Żeby liczyć zwierzęta, nie trzeba być specjalistą. W akcję może włączyć się każdy. Ornitolodzy radzą, aby przez godzinę prowadzić statystykę. Obserwować można nawet w domu przez okno (ptaki fruwające po ogrodzie, podwórku lub przylatujące do karmnika), a wyniki należy zapisać na specjalnym formularzu. Aby nie liczyć wielokrotnie tych samych osobników, organizatorzy proponują, żebyśmy wybrali sobie jedną godzinę na obserwacje i jako wynik zapisali maksymalną liczbę przedstawicieli każdego gatunku widzianych naraz. Elektroniczną Kartę Obserwacji można pobrać na stronie www.otop.org.pl. **(iw)**

Hajnówka >> Odwołano bal

Mało chętnych do pomocy

Nie odbędzie się planowany na sobotę bal charytatywny, z którego dochód miał zasilić konto hajnowskiego schroniska dla zwierząt Ciapek. Chętnych do udziału w dobroczynnej zabawie przy muzyce było zbyt mało.

Organizatorzy zapewniali, że starali się dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców Hajnówki.

– Zależało nam na tym, by jak najwięcej osób zgłosiło się na ten bal i jak najwięcej potrzeb zwierząt i schroniska zostało zaspokojonych – mówili.

W Ciapku zimę spędza około dwustu psów. Wszystkim im trzeba zapewnić godne warunki życia. Samo schronisko potrzebuje też funduszy na dokończenie budowy swojego budynku socjalnego.

– W trakcie świątecznych porządków powyrzucano psy na ulicę. Tak trafiło do nas kolejne 12 małych piesków, które czekają na adopcję – mówi Alina Jarosz, kierowniczka Ciapka.

Zajmujący się bezdomnymi psami wolontariusze apelują do nas o odrobinę empatii.

– Przecież można uniknąć takich sytuacji – mówi Alina Jarosz. – Miasto dofinansowuje sterylizację zwierząt, z której łatwo można skorzystać. Tylko że wtedy pies zostanie zarejestrowany i pewnie właściciele boją się obowiązku uiszczania niewielkiego podatku od psa.

Kolejną okazję by pomóc schronisku będziemy mieli w lipcu, gdy – wzorem ubiegłego roku – odbędzie się piknik rodzinny „Podaj łapę Ciapkowi".

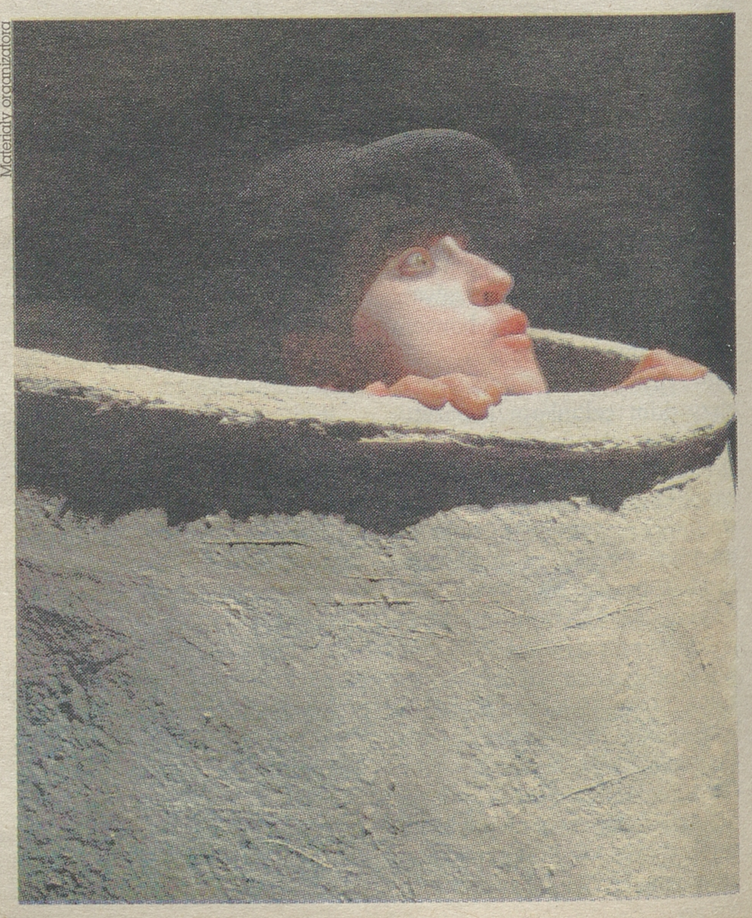
– Przygotują go w hajnowskim amfiteatrze miejskim nasi przyjaciele z zespołu Kors&Relax. Bezpłatny udział w nim zapowiedziało już 12 zespołów grających disco-polo – informuje kierowniczka Alina Jarosz.

Więcej informacji o sposobach pomocy schronisku i jego mieszkańcom można znaleźć na stronie internetowej: www.ciapek.org. **(jan)**

Spektakl w Teatrze Wierszalin w Supraślu

„Medea. Moja sympatia" to spektakl, który w weekend będziemy mogli obejrzeć w supraskim Wierszalinie. Specjalne pokazy monodramu Katarzyny Siergiej (na fot.) według tekstów Jeremiego Przybory w reżyserii Jacka Malinowskiego odbędą się 26 i 27 stycznia o godz. 18 w siedzibie teatru przy ul. Kościelnej 4.
Czeka nas kabaretowa odsłona mitu o Medei. Spektakl stworzony przez grupę artystów młodego pokolenia związanych z Białymstokiem i Wilnem to zabawa czarnym humorem i konwencjami teatralnymi we współczesnym wydaniu.
Rezerwacji biletów można dokonać pod numerem telefonu: 85 710 88 45. Przedstawienie zrealizowane zostało w ramach stypendium Prezydenta Miasta Białegostoku.

(uk)



Materiały organizatora

Warszawa >> Kard. Józef Glemp zmarł w wieku 83 lat na nowotwór

To był prymas przełomu

Prymas senior kard. Józef Glemp, zostanie w poniedziałek pochowany – zgodnie ze swą wolą – w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela.

Benedykt XVI nazwał zmarłego „apostołem jedności i zgody". W depeszy kondolencyjnej papież napisał, że sprawiedliwość była fundamentem jego miłości do Boga i człowieka. „Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci kardynała Józefa Glempa, emerytowanego arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, prymasa Polski. Jednoczę się z Tobą, Drogi Bracie, z duchowieństwem i wiernymi Kościoła w Polsce w modlitwie dziękczynienia za życie i pasterski trud tego zasłużonego Sługi Ewangelii" – podkreślił papież. Wyraził opinie, że kontynuując dzieło kard. Wyszyńskiego, w stałej łączności i duchowej więzi z papieżem Janem Pawłem II, „z wielką rozwagą podchodził do rozwiązywania wielu spraw i problemów w życiu politycznym, społecznym i religijnym Polaków".

Prezydent Bronisław Komorowski zdążył porozmawiać z kard. Glempem na parę dni przed jego śmiercią.

– Chciałbym podkreślić moją osobistą ogromną wdzięczność za posługę i Polsce, i Kościołowi polskiemu, która była udziałem prymasa Glempa w najtrudniejszych warunkach, bo przecież był to prymas trudnego czasu dla Polski – zaznaczył Komorowski.

– Był żarliwym kapłanem, gorliwym biskupem i roztropnym prymasem – podkreślił prymas Polski abp Józef Kowalczyk. – Rozumiał, że Kościół w Polsce jest zawsze związany z narodem i jest mu do końca oddany; jest z nim w każdej sytuacji i jest gotowy nieść mu pomoc w ramach swojej zbawczej misji. Prymas miał jednak świadomość, że Kościół nigdy nie może zastępować władz państwowych, politycznych czy administracyjnych – dodał abp Kowalczyk. Jego zdaniem, niezwykle trudną próbą dla kard. Glempa było ogłoszenie stanu wojennego. – Prymas Glemp okazał się wówczas człowiekiem pełnym wiary i nadziei. Ufał, że dobro, sprawiedliwość i wzajemne zrozumienie ostatecznie zwyciężą. Dlatego podejmował on w trudnych dniach stanu wojennego i w latach 80. tyle zabiegów o wzajemne porozumienie, przebaczenie oraz jedność, które są podstawowymi wymogami wzajemnego współżycia – podkreślił hierarcha.

Zdaniem przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, metropolity przemyskiego abp. Józefa Michalika, prymas Glemp w historii zapisze się jako „jeden z tych bardzo ofiarnych i oddanych Panu Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie sług Kościoła". Przewodniczący KEP powiedział też, że kard. Glemp „w trudnych momentach ostatnich dziesiątków lat bardzo jednoznacznie opowiadał się za spokojną linią dialogu, rozmów i ofiarnej pracy dla kierunku wyjścia na drogi proste i bezpieczne".

Kardynał Józef Glemp
Prymas Polski 1981–2009



Urodził się 18 grudnia 1929 r. w Inowrocławiu

1950–1952 odbył studia filozoficzne w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie.

1952–1956 ukończył studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu.

25 maja 1956 otrzymał święcenia kapłańskie. Pomagał w obowiązkach duszpasterskich w parafii św. Jakuba w Mogilnie.

1958–1964 przebywał w Rzymie, gdzie na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim studiował prawo kanoniczne i świeckie.

Od 1967 r. pracował w Sekretariacie Prymasa Polski w Warszawie. Pełnił też funkcję duszpasterza warszawskich prawników.

1972–1979 wykładał na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

4 marca 1979 mianowany biskupem diecezjalnym diecezji warmińskiej.

7 lipca 1981 mianowany arcybiskupem metropolitą warszawskim i gnieźnieńskim - prymasem Polski.

1981–2004 pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

1983 r. otrzymał z rąk Jana Pawła II kapelusz kardynalski.

1989 r. patronował stronie solidarnościowej przy Okrągłym Stole.

18 grudnia 2009 został odznaczony Orderem Orła Białego.

23 stycznia 2013 zmarł w Warszawie.

Infografika PAP

napięć nie było rozlewu krwi – mówił metropolita krakowski.

– To ostatni prymas i przewodniczący Konferencji Episkopatu, ostatni prymas, który był ordynariuszem jednocześnie dwóch diecezji – powiedział prymas senior abp Henryk Muszyński, który w 2009 r. przejął funkcję prymasa po kard. Glempie. – Jego posługa przypadła na czasy ważne i złożone, w pewnym sensie była nawet trudniejsza niż posługa prymasa Wyszyńskiego. W okresie komunizmu trzeba się było bronić. Po 1989 r. Kościół trzeba było przestawić na tory apostolskie, rozwiązywać napięcia, które były w społeczeństwie, oraz odnaleźć się w nowej, demokratycznej rzeczywistości. To było zadanie niesłychanie trudne – podkreślił abp Muszyński.

Według Lecha Wałęsy „współdziałanie i nieprzeszkadzanie przez mądre decyzje upoważnia nas do mówienia, że Józef Glemp był wielkim prymasem jak na te czasy". – Bardzo z nami sympatyzował, ale nie wchodził na tereny walki, tylko wykonywał swoje prymasowskie obowiązki (..) Gdyby ostrzej wchodził w relacje z komunistami, to trochę przeszkadzałby nam w tej walce – dodał były prezydent RP.

Prymas senior kard. Józef Glemp zostanie pochowany w poniedziałek w Krypcie Arcybiskupów Warszawskich w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela. Oficjalne uroczystości żałobne rozpoczną się w sobotę, msza pogrzebowa z udziałem biskupów z Polski i zza granicy odbędzie się w poniedziałek o godz. 11. **(PAP)**

Białoruś >> Prokuratura tępi „mrówki"

Będą bez praw i ulg

Prokuratora obwodu grodzieńskiego wystąpiła z postulatem pozbawienia prawa do bezpłatnego leczenia w szpitalach i przychodniach osób, które wożą na sprzedaż do Polski i na Litwę benzynę i papierosy – podał w czwartek opozycyjny portal internetowy Karta'97.

Poprzez odebranie prawa do bezpłatnej opieki szpitalnej i ulgowych opłat za przedszkole prokuratura zamierza walczyć z przemytnikami oraz obywatelami, którzy nie chcą płacić podatków i pracują nielegalnie – pisze Karta'97, powołując się na gazetę „Wieczernij Grodno".

– Na przykład odwiedzając klinikę, trzeba będzie okazać polisę ubezpieczeniową – powiedział gazecie prokurator obwodowy Wiktar Marozau.

Według dziennika co najmniej 18 tys. mieszkańców obwodu grodzieńskiego w wieku produkcyjnym nie jest nigdzie oficjalnie zatrudnionych, a mimo to jeżdżą drogimi samochodami, mają domy czy posiadają kilka mieszkań. Korzystają oni z bezpłatnej służby zdrowia, choć nie płacą podatków.

Prokurator zapowiedział, że wszystkie osoby, które żyją ponad stan, zostaną wezwane do inspekcji podatkowej. **(PAP)**

promocja

Zimowy krajobraz?



Nie mój



Mieszkam na Tysiąclecia...

TYSIĄCLECIA

... a Apartamenty Tysiąclecia to jedna z nowocześniejszych inwestycji na białostockim rynku mieszkaniowym.

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02
www.rogowskidevelopment.pl

Warszawa >> Fundusz nagród dla Prezydium Sejmu zamrożony

Nowicka zapłaci stanowiskiem

Do końca kadencji Sejmu zostanie zamrożony fundusz nagród dla prezydium izby – zdecydowała marszałek Ewa Kopacz. To efekt burzy, jaka rozpętała się po informacji o nagrodach dla marszałek i wicemarszałków. Klub Ruchu Palikota wycofał w czwartek swoje poparcie dla Wandy Nowickiej jako wicemarszałek. Złoży wniosek o jej odwołanie.

Jednocześnie marszałek i wicemarszałkowie zadeklarowali, że swoje nagrody przeznaczą na cele charytatywne.

Chodzi o nagrody za 2012 r. Jak podał „Super Express", łącznie jest to blisko 250 tys. zł. Ewa Kopacz otrzymała 45 tys. zł, wicemarszałkowie: Cezary Grabarczyk (PO), Marek Kuchciński (PiS), Wanda Nowicka (RP), Eugeniusz Grzeszczak (PSL) i Jerzy Wenderlich (SLD) – po 40 tys. zł (kwoty brutto).

Kopacz, która poinformowała, że podjęła decyzję o zamrożeniu do końca obecnej kadencji Sejmu funduszu nagród dla Prezydium, zwróciła uwagę, że przyznała nagrody dopiero w drugim roku kadencji Sejmu, a w 2011 r. środki z funduszu nagród zostały w całości zwrócone do budżetu. Oświadczyła, że swą nagrodę za ubiegły rok przekaże na cele charytatywne.

– To była cholernie trudna decyzja, ale musieliśmy dać sygnał, że nie jesteśmy tu dla pieniędzy – tak Janusz Palikot skomentował decyzję klubu RP o cofnięciu rekomendacji dla Nowickiej jako wicemarszałek Sejmu.

Rzecznik rządu Paweł Graś, odnosząc się do sprawy nagród, ocenił w TVP Info: – Na pewno jest to decyzja, która budzi w tym trudnym czasie emocje i nie przysparza nam zwolenników. Jak dodał, „jest to informacja, która w tym trudnym czasie zaciskania pasa budzi emocje".

Także marszałek Senatu Bogdan Borusewicz poinformował w czwartek, że przyznał nagrody za 2012 r. dla Prezydium Senatu. Zaznaczył, że wicemarszałkowie pracują więcej niż przeciętni senatorowie. Borusewicz dodał, że swoją nagrodę przeznaczył na pomoc dla poszkodowanych przez trąbę powietrzną.

Marszałek powiedział, że wicemarszałkowie Senatu otrzymali 200 proc. wysokości swojego miesięcznego wynagrodzenia, a on sam – 350 proc. Marszałek podkreślił, że Senat zwrócił do budżetu państwa jedną trzecią funduszu na nagrody (czyli prawie 200 tys. zł).

– Słowo skandal to dla mnie za mało powiedziane – powiedział szef Solidarności Piotr Duda, odnosząc się do nagród dla Prezydium Sejmu. – Politycy się różnią, ale – jak widać, pieniądze zatracają te różnice: i pani marszałek Kopacz i wicemarszałek Kuchciński i pani wicemarszałek Wanda Nowicka – niby opozycja, ale jak są pieniądze, to różnic żadnych nie ma. Widać, że oni społeczeństwo mają gdzieś. Przyznali sobie takie premie, z drugiej strony pani marszałek trzyma w zamrażarce projekt ustawy Solidarności o podwyższeniu płacy minimalnej do 1600 zł. Wstyd, pani marszałek i wicemarszałkowie – mówił Duda. **(PAP)**

Krótko

▲ **Płock.** Co najmniej dobę potrwa dogaszanie pożaru hali przemysłowej, która spłonęła w czwartek. W piątek wznowi pracę ewakuowany ze względu na zadymienie, położony w pobliżu hali, Powiatowy Urząd Pracy. W pożarze, który wybuchł w czwartek ok. godz. 2, nikt nie ucierpiał, ale hala o powierzchni około 8 tys. mkw. spłonęła całkowicie.

▲ **Kraj.** 4,5 tys. cudzoziemców zalegalizowało do tej pory pobyt w Polsce, korzystając z abolicji; decyzje odmowne urzędy wydały wobec blisko 3 tys. osób. Abolicja trwała od 1 stycznia do 2 lipca 2012 r. Do wojewodów wpłynęło 9555 wniosków od cudzoziemców, którzy chcieli zalegalizować pobyt. Najliczniej reprezentowani byli obywatele Wietnamu (2196 wniosków), Ukrainy (2015) i Pakistanu (1424). Pozytywne decyzje najczęściej dotyczyły obywateli Ukrainy (1571) i Wietnamu (1507), negatywne – Pakistanu (862). **(PAP)**

Kurier Poranny, Gazeta Współczesna
i Agencja Reklamowa ADMIS

zapraszają na:

Kabaret pod Wyrwigroszem

z nowym programem

Kurde Pologne

07.02.2013 czwartek
Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
godz. 17.00 i 19.00

Cena biletu: 70 zł
Do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl

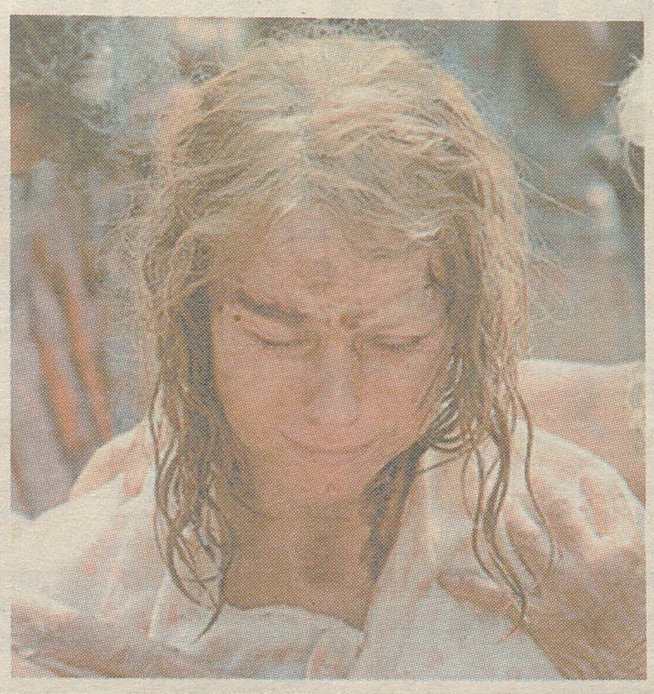
Więcej na: www.admis.pl, poranny.pl, wspolczesna.pl
Informacje: tel. 85 868 45 82, 85 748 96 00



Organizatorzy:

Patroni medialni:

Niemożliwe

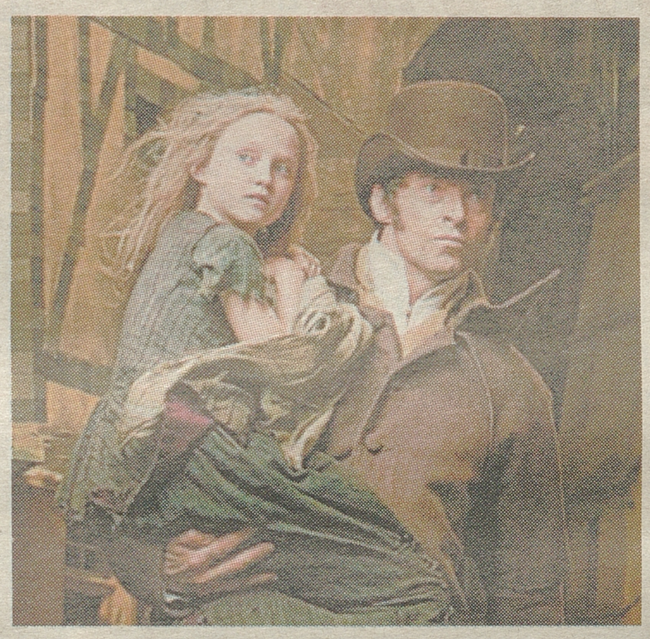


Niemożliwe
Hiszpania, USA, 2012
Reż.: Juan Antonio Bayona
Wyk.: Naomi Watts, Ewan, McGregor, Tom Holland, Oaklee Pendergast, Samuel Joslin, Sonke Mohring

Poruszająca historia rodziny, która przeżyła jeden z największych kataklizmów naszych czasów. Tajlandia, rok 2004. Maria i Henry wraz z trójką synów postanawiają spędzić święta Bożego Narodzenia w samym sercu tropikalnego raju. Przepiękny hotel położony w otoczeniu palm, złocistej plaży i błękitnego oceanu wydaje się być gwarancją wymarzonego odpoczynku. Raj zamieni się jednak w prawdziwe piekło. Nad ranem od strony morza dochodzi przerażający huk. Wszyscy zamierają w bezruchu. Chwilę później plaża, budynki i ludzie zostają zmieceni przez monstrualną falę tsunami. Woda zabiera wszystkich i wszystko. Wszystko... z wyjątkiem nadziei.

Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w Białymstoku.

Les Miserables: Nędznicy



Les Miserables
Wielka Brytania, 2012
Reż.: Tom Hooper
Wyk.: Hugh Jackman, Russell Crowe, Anne Hathaway, Amanda Seyfried, Helena Bonham Carter, Eddie Redmayne, Sacha Baron Cohen, Aaron Tveit, Samantha Barks

Film, którego akcja rozgrywa się w XIX-wiecznej Francji, opowiada poruszającą historię niespełnionych marzeń i nieodwzajemnionej miłości, pasji, poświęcenia i odkupienia – ponadczasowego świadectwa wytrzymałości ludzkiego ducha. Jackman wciela się w postać byłego więźnia Jeana Valjeana, który łamie zasady zwolnienia warunkowego i od dziesięcioleci ścigany jest przez bezlitosnego policjanta Javerta. Kiedy Valjean zgadza się zaopiekować Cosette, córką robotnicy Fantine, ich życie zmienia się na zawsze.

Kino: Heliosy w Białymstoku.

Podejrzani zakochani



Podejrzani zakochani
Polska, 2012
Reż.: Sławomir Kryński
Wyk.: Bartek Kasprzykowski, Sonia Bohosiewicz, Rafał Królikowski, Weronika Książkiewicz, Krzysztof Kiersznowski, Jerzy Schejbal, Rafał Rutkowski, Sławomir Orzechowski, Nam Bui Ngoc, Marek Ślosarski, Arkadiusz Janiczek, Katarzyna Figura

Albert i Barbara poznają się przez internet. Jednak obawiając się reakcji, oboje wpadają na pomysł, by na pierwszą randkę w realnym świecie wysłać swoich znajomych, Alexa i Simonę. Lecz w końcu przychodzi moment, w którym musi dojść do ich wspólnego spotkania.

Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Millenium w Łomży.

Kolekcjoner



Kolekcjoner
USA, 2012
Reż.: Marcus Dunstan
Wyk.: Daniel Sharman, Erin Way, Josh Stewart, Christopher McDonald, Navi Rawat, Johanna E. Braddy

Gdy za namową przyjaciół piękna Elena przybywa na imprezę w klubie, o którego istnieniu wiedzą tylko wtajemniczeni, nie podejrzewa nawet, że beztroska zabawę zamieni się wkrótce w krwawą łaźnię, zaplanowaną przez psychopatę zwanego Kolekcjonerem.
Uprowadzona przez mordercę, Elena trafi do hotelu, który przekształcono w labirynt wymyślnych tortur.
Zrozpaczony ojciec dziewczyny zrobi wszystko, żeby wyrwać ją ze szponów sadysty. Milioner użyje wszelkich możliwych sposobów, by wraz z grupą najemników przekonać Arkina – jedynego człowieka, który jak dotąd wymknął się nieobliczalnemu Kolekcjonerowi – żeby pomógł mu schwytać i zlikwidować dewianta.

Kino: Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



Django
USA, 2012, Dramat/ Western
Reż.: Quentin Tarantino
Wyk.: Jamie Foxx, Christoph Waltz, Leonardo DiCaprio,
Południe Stanów Zjednoczonych, dwa lata przed wojną secesyjną. W tym miejscu i czasie krzyżują się drogi dwóch głównych bohaterów filmu: niewolnika Django oraz tropiącego łotrów poszukiwacza fortuny o niemieckich korzeniach Dr Kinga Schultza. Schultz jest na tropie niczemnych szubrawców braci Brittle i tylko Django jest w stanie pomóc mu zgarnąć nagrodę za ich pojmanie. Żeby osiągnąć zamierzony cel Schultzowi potrzeby jest Django, tego z kolei kusi możliwość zdobycia obiecanej wolności.

Kino: Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Bejbi Blues
Polska, 2012
Reż.: Katarzyna Rosłaniec
Wyk.: Magdalena Berus,
Kasia Rosłaniec przedstawia historię niedojrzałej 17-latki, która zostaje matką. Ale to wcale nie była „wpadka". Natalia ciążę zaplanowała. Razem ze swoim chłopakiem Kubą próbują podołać obowiązkom rodziców, choć sami jeszcze na dobre nie dorośli.

Kino: Millenium w Łomży.



Prawie jak gladiator
Włochy, Francja, Niemcy, 2012, Komedia/ Animacja
Reż.: Iginio Straffi
Wyk.: Magdalena Cielecka, Rafał Cieszyński, Marian Dziędziel, Monika Pikuła
Po wybuchu wulkanu w Pompejach, mały Tino zostaje uratowany przez generała Chirona, założyciela najbardziej znanej szkoły dla gladiatorów – Rzymskiej Akademii. Dorasta pomiędzy walecznymi młodzieńcami, którzy marzą o karierze gladiatorów, ciesząc się życiem, nie przejmując się swoją lekką nadwagą i brakiem kondycji.

Kino: Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Ralph Demolka
USA, 2012,
Reż.: Rich Moore
Bohaterem filmu jest osiłkowaty Ralph, który na co dzień jest czarnym charakterem w grze komputerowej. Jednak w głębi duszy Ralph to miły i ciepły facet, mający po prostu dość swojej roboty. Pewnego dnia postanawia udowodnić, że on też nadaje się na prawdziwego superbohatera. Zdeterminowany wyrusza w misję, aby zdobyć Medal Bohatera.

Kino: Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Centrum Kultury w Ełku i Zambrowie, Iskra w Augustowie.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Kolekcjoner	16.00, 18.00, 19.45, 21.30.
Nędznicy	11.15, 14.30, 17.30, 20.30.
Niemożliwe	12.45, 14.45, 16.45, 19.00 - seans w dniach 25-30.01, 21.00 - seans tylko w dniach 25-30.01.
Podejrzani zakochani	10.15 - seans w dniach 25-30.01, 12.30 - seans tylko w dniach 25-30.01, 14.45 - seans tylko w dniach 25-30.01, 17.00 - seans tylko w dniach 25-30.01, 19.15 - seans tylko w dniach 25-30.01, 21.30.
2D Hobbit: Niezwykła Podróż (dubbing)	11.30.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż	20.00.
Django	10.15, 13.30, 16.45, 21.00.
Sęp	15.00, 17.45, 20.45.
2D Życie Pi (dubbing)	10.15.
2D Życie Pi (napisy)	22.00.
3D Życie Pi (napisy)	19.30.
Bejbi Blues	18.45.
2D Prawie jak gladiator	12.00, 16.30.
3D Prawie jak gladiator	10.00, 14.00.
2D Ralph Demolka	9.30, 11.45, 14.00.
3D Ralph Demolka	10.30, 12.45, 15.00, 17.15.

Od poniedziałku do piątku przed godz. 11 możliwa jest organizacja dodatkowych seansów dla grup zorganizowanych. Kontakt pod numerem tel. 85 710 91 72 lub 722 382 313.
Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Nędznicy	11.45, 14.45, 17.45, 21.00.
Niemożliwe	10.15, 12.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
Podejrzani zakochani	9.00, 11.15, 13.00, 15.00, 17.15, 20.00, 22.15.
Kolekcjoner	13.00, 15.00, 19.00, 20.45, 22.30.
Bejbi Blues	21.15.
Django	9.45, 15.15, 18.30, 21.45.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż (dubbing)	11.30.
Sęp	16.00, 19.30, 22.15.
3D Życie Pi (napisy)	18.45.
3D Życie Pi (dubbing)	13.30.
3D Prawie jak gladiator	11.00, 17.00.
2D Prawie jak gladiator	9.00, 14.15.
3D Ralph Demolka	9.00, 13.30, 18.00.
2D Ralph Demolka	11.15, 15.45.

Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

TEATRY

Białostocki Teatr Lalek ul. Kalinowskiego 1

Czerwony Kapturek, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.

Teatr Dramatyczny ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196

sekretariat@dramatyczny.pl

(re)interpretacje. slap czytań, (pt), godz. 17.00.
Gąska - spektakl przedpremierowy, (pt.), godz. 19.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 18 zł, (sb.,ndz.), godz. 19.00 - premiera. Scena: mała. Cena: Bilet normalny - 25 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Sokółka SOKÓŁ	Jesteś Bogiem	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Saga Zmierzch. Przed Świtem cz. II	niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Ralph Demolka 3D	(pt.,sb.,ndz.), 10.00, 14.30, 16.30
	Prawie jak gladiator	(pt.,sb.,ndz.), 11.30
	Życie Pi 3D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 12.00
	Podejrzani zakochani	(sb.,sb.,ndz.), 13.15, 17.15, 19.00
	Niemożliwe	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 18.30, 20.30
	Sęp	(pt.,sb.,ndz.), 20.45
	Django	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 14.00, 17.00, 20.00
Augustów ISKRA	Ralph Demolka 3D (dubbing)	(pt.), 12.00, 17.30, (sb.,ndz.), 16.30
	Ralph Demolka 2D	(pt.), 15.30, (sb.,ndz.), 14.30
	Sęp	(pt.), 19.00, (sb.,ndz.), 18.30

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk EŁCKIE CENTRUM KULTURY	Ralph Demolka 3D	(pt.), 11.00, (sb.), 13.00
	Zambezia	(pt.), 17.30, (sb.), 15.30, (ndz.), 13.00, 15.30
	Sęp	(pt.,sb.,ndz.), 19.45
Międzyrzec podl. SŁAWA	Renifer Niko ratuje brata	piątek, sobota, niedziela
Mrągowo ZODIAK	Atlas chmur	piątek, sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Ralph Demolka 3D	(pt.,sb.,ndz.), 13.00, 15.00
	Bejbi Blues	(pt.,sb.,ndz.), 19.00
	Podejrzani zakochani	(pt.,sb.,ndz.), 17.00, 20.45
Grajewo DOM KULTURY	Supermarket	piątek, sobota
Kolno WRZOS	Epoka Lodowcowa 4	piątek, sobota, niedziela
Zambrów CENTRUM KULTURY	Sęp	(sb.,ndz.), 19.30
	Ralph Demolka 3D	(pt.), 10.30, 13.00, (sb.), 14.30, 17.00, (ndz.), 13.00, 17.00

Rencisto! Sprawdź, co się dla Ciebie zmieniło w przepisach od nowego roku

ŚWIADCZENIA 1 stycznia tego roku weszła w życie reforma emerytalna. Dotyczy jednak również przyszłych i obecnych rencistów. Inne są na przykład zasady ustalania stażu hipotetycznego do tzw. renty inwalidzkiej. Poznaj nowości!

1 stycznia 2013 roku weszły w życie przepisy ustawy z 11 maja 2012 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

NIEZDOLNOŚĆ DO PRACY

1. Z przepisów wynika, że orzekana jest na okres dłuższy niż pięć lat tylko wtedy, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu.

2. Reforma emerytalna polega między innymi na podwyższaniu wieku emerytalnego. Dlatego w nowej, obowiązującej już ustawie emerytalnej znalazł się zapis, że jeżeli osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy przez okres co najmniej ostatnich pięciu lat poprzedzających dzień badania lekarskiego brakuje mniej niż pięć lat do osiągnięcia wieku emerytalnego, to - w przypadku dalszego stwierdzenia niezdolności do pracy - orzeka się ją na okres do jego osiągnięcia.

UWAGA

Chodzi tu o wydłużony wiek ustalony zgodnie z reformą emerytalną, która weszła w życie 1 stycznia 2013 roku.

USTALANIE STAŻU

Zmieniły się zasady dotyczące ustalania stażu hipotetycznego do renty z tytułu niezdolności do pracy.

1. W związku z podwyższeniem wieku emerytalnego - docelowo do 67 lat - wydłużono okres, za który oblicza się staż hipotetyczny przy ustalaniu wysokości renty inwalidzkiej.

2. Przy jej obliczaniu dolicza się po 0,7 proc. podstawy wymiaru świadczenia za każdy rok okresu brakującego do pełnych 25 lat składkowych oraz nieskładkowych - przypadających od dnia zgłoszenia wniosku do tego dnia, w którym rencista ukończyłby określony dla kobiet wiek emerytalny (docelowo 67 lat).

3. Dotyczy to rent z tytułu niezdolności do pracy:

- z powodu ogólnego stanu zdrowia;
- spowodowanych wypadkiem lub chorobą zawodową, przyznawanych z ubezpieczenia wypadkowego.

WYDŁUŻENIE WYPŁATY

Kolejna zmiana dotyczy wydłużenia wypłaty renty inwalidzkiej. Wypłata rent z tytułu niezdolności do pracy przyznanych przed 1 stycznia 2013 roku - do dnia osiągnięcia wieku 60 lat przez kobietę i 65 lat przez mężczyznę - osobom, którym podwyższono wiek emerytalny zostaje wydłużona do dnia osiągnięcia tego podwyższonego wieku. Ustala się go według daty urodzenia rencisty.

WYSOKOŚĆ RENT

1. Renta dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy wynosi:

- 24 procent tzw. kwoty bazowej;
- po 1,3 procent podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych;
- po 0,7 procent podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych;
- po 0,7 procent podstawy wymiaru za każdy rok okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów składkowych oraz nieskładkowych - przypadających od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do tego, w którym rencista osiągnąłby nowy wiek emerytalny.

WAŻNE

Tu w ustawie nastąpiła zmiana. Ten ostatni okres został wydłużony i dostosowany do nowego wieku emerytalnego. Dotychczas dodawane były lata do ukończenia przez rencistę 60. roku życia.

2. Renta dla osoby częściowo niezdolnej do pracy wynosi 75 procent renty całkowicie niezdolnego do pracy.

3. Przy obliczaniu świadczenia okresy te ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

Irena Boguszewska



WAŻNE

Kwoty te są waloryzowane raz do roku - 1 marca. Następna waloryzacja nastąpi 1 marca 2013 roku.

MNIEJ NIE DOSTANIESZ

1. Kwoty najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy wynoszą miesięcznie:

799,18 zł - dla osób całkowicie niezdolnych do pracy

613,38 zł - dla osób częściowo niezdolnych do pracy

959,02 zł - dla całkowicie niezdolnych do pracy na skutek wypadku lub choroby zawodowej (również renta rodzinna wypadkowa)

736,06 zł - dla częściowo niezdolnych do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową

2. Najniższa renta rodzinna wynosi
799,18 zł miesięcznie

3. Renta socjalna zwaloryzowana 1 marca 2012 roku wynosi
682,67 zł miesięcznie

Przyznana po raz pierwszy od 1 marca 2012 roku wynosi **671,31 zł** miesięcznie

Świadczenia ustalone w kwotach niższych podwyższa się do gwarantowanej sumy z urzędu (czyli bez potrzeby składania wniosku). A jeżeli ich wypłata była wstrzymana - po wznowieniu wypłaty.

Źródło: ZUS; foto: Fotolia; infografika: Sylwia Friedel

Słowniczek Twojego ubezpieczenia emerytalnego. Wyjaśniamy najważniejsze pojęcia (cz. I)

PORADY Oto najpopularniejsze nazwy i pojęcia, z jakimi może się spotkać przyszły i obecny emeryt.

- **Aktywa netto na jednostkę rozrachunkową** - wartość aktywów netto funduszu podzielona przez liczbę jednostek rozrachunkowych w danym dniu wyceny.

- **Aktywa otwartego funduszu emerytalnego** - wartość środków zgromadzonych przez otwarty fundusz emerytalny. Przekazywane przez ZUS składki przeliczane są na jednostki rozrachunkowe wg aktualnej wartości takiej jednostki rozrachunkowej.

- **Bank depozytariusz** - podmiot, który na zlecenie otwartego funduszu emerytalnego prowadzi rejestr aktywów. Jest współodpowiedzialny za to, aby działalność inwestycyjna była prowadzona zgodne z prawem oraz statutem funduszu.

- **Dywersyfikacja** - zróżnicowanie działalności inwestycyjnej w celu unikania inwestycji obarczonych podobnym rodzajem ryzyka, aby zmniejszyć ewentualne straty.

- **Dzień wyceny** - czyli każdy, w którym odbyła się sesja giełdowa i dokonuje się wyceny aktywów funduszu, ustalenia wartości aktywów netto, a na ich podstawie wartość jednostek rozrachunkowych.

- **Emerytura** - świadczenie społeczne wypłacane z FUS-u (Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; tzw. I filar) oraz w przyszłości z zakładu emerytalnego (II filar) - po osiągnięciu odpowiedniego wieku emerytalnego.

- **Filar I** - czyli zreformowany FUS. Uczestnictwo w nim jest obowiązkowe dla wszystkich osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu. Wysokość wypłacanej emerytury będzie zależała od sumy składek zapisanych na indywidualnym koncie.

- **Filar II** - ubezpieczenie emerytalne obowiązkowe dla urodzonych po 31 grudnia 1968 roku. Ma zapewnić świadczenie w oparciu o składki gromadzone na indywidualnych rachunkach w otwartych funduszach emerytalnych (OFE). Składki uczestników są pomnażane poprzez inwestycje finansowe dokonywane przez powszechne towarzystwa emerytalne (PTE). Emerytura będzie wypłacana przez zakład emerytalny. Każdy sam wskazuje fundusz, do którego mają trafiać jego składki. Jeśli ktoś go nie wybierze, podlega ogólnopolskiemu losowaniu i zostaje przydzielony do przypadkowego OFE. Fundusz emerytalny można zmieniać w czasie trwania ubezpieczenia. Ich działalność jest szczegółowo uregulowana i poddana państwowemu nadzorowi.

Podstawowa różnica między I a II filarem jest taka, że składki przekazywane do II filaru są inwestowane, a zgromadzone środki dziedziczone. Wpływają do niego środki w wysokości 7,3 procent podstawy składki. Od 1 maja 2011 roku kwota ta częściowo trafia do OFE, a częściowo jest zapisana na subkoncie w ZUS. Do 31 grudnia 2012 roku wysokość składki do ZUS wynosiła 5 proc., do OFE - 2,3 proc. Od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku będzie to - odpowiednio - 4,5 proc. oraz 2,8 proc. W kolejnych latach wielkość składek ma się zmieniać na korzyść funduszu.

- **III filar** - to dobrowolne, nieobowiązkowe formy dodatkowego oszczędzania na przyszłą emeryturę. Mogą być grupowe (pracownicze programy emerytalne, tzw. PPE) oraz indywidualne (Indywidualne Konta Emerytalne, tzw. IKE oraz IKZE, czyli Indywidualne Konta Zabezpieczenia Emerytalnego).

(oprac. kb)

Źródło: Biuro Rzecznika Ubezpieczonych

Modny wypoczynek w Chile

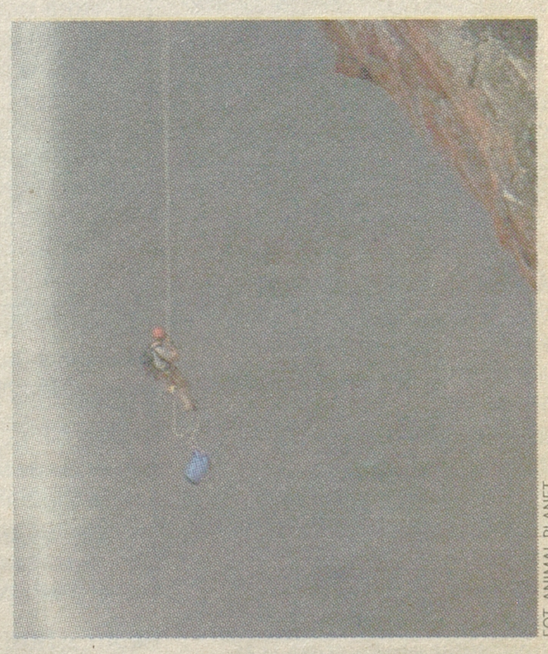
Vina del Mar w Chile to ostatnio jeden z popularniejszych kierunków turystycznych w Ameryce Południowej. Słońce, piękne plaże i przystępne ceny, kuszą szczególnie Argentyńczyków, którzy od kilku lat licznie odwiedzają swoich sąsiadów. W pierwszych dwóch tygodniach 2013 roku, ponad 40 tysięcy Argentyńczyków wyjechało do Chile, żeby spędzić tam Nowy Rok oraz letnie wakacje. 80 procent turystów udało się do regionu Valparaiso, głównie na plaże w Vina del Mar i Renaca.



Argentyńczyków kuszą również przystępne ceny. Ubrania potrafią być tańsze o 30 proc., więc kiedy pogoda nie dopisuje, turyści przenoszą się do centrów handlowych, gdzie robią zakupy i odpoczywają. Wielu turystów wybiera się na lunche do Concon, oddalonego od Vina del Mar o 20 kilometrów. Miejscowość położona nad oceanem, znana jest z licznych restauracji specjalizujących się w daniach z ryb i owoców morza. **PAP LIFE**

Ekspedycja Gujana

A skoro już jesteśmy przy ciekawych miejscach: dzięki serialowi „Ekspedycja Gujana" na Animal Planet będziemy mogli zobaczyć nieskalane ręką człowieka zielone obszary. W podróż zaprasza przyrodnik i łowca przygód Steve Backshall, dr George McGavin, entomolog z Uniwersytetu Edynburskiego specjalizujący się w owadach ze stref tropikalnych i przyrodnik Gordon Buchanan. W Gujanie, zwanej „krainą gigantów", członkom zespołu udało się zaobserwować m.in. ptaszniki Goliaty, wydry olbrzymie (ariranie), harpie wielkie polujące na małpy czy czarne piranie. A zwieńczeniem całej wyprawy była karkołomna wspinaczka Steve'a na niespenetrowany do tej pory szczyt, znajdujący się na skraju gujańskiej dżungli.
Premiera „Ekspedycji Gujana" 7 lutego o godzinie 20 na Animal Planet. **(RAD)**



FOT. ANIMAL PLANET

Niskozatrudnieni

Młodzi, wykształceni i ambitni zderzają się z rzeczywistością i... nie mogą znaleźć pracy. O tym traktuje najnowszy serial MTV



FOT. MTV

Scenariusz „Niskozatrudnionych" wyszedł spod pióra wielokrotnie nagradzanego scenarzysty Craiga Wrighta. To człowiek, który wcześniej pracował przy tak znanych serialach, jak „6 stóp pod ziemią" czy „Lost – zagubieni". Bohaterami serialu jest grupka pięciu przyjaciół: Sophia, Daphne, Lou, Raviv i Miles, którzy wkraczają w dorosłe życie. Kiedy kończą studia i odbierają dyplomy są pełni nadziei. Ta kończy się dość szybko.

Daphne pracuje rok na bezpłatnym stażu w agencji reklamowej. Sophia porzuca swoje marzenia o wolnym zawodzie pisarki i sprzedaje pączki w barze. Raviva, która jest w ciąży ze swoim chłopakiem Lou, musi zrezygnować z kariery piosenkarki, aby zająć się dzieckiem. Lou, który jako wolontariusz chce ratować świat przed katastrofą ekologiczną, postanawia znaleźć „prawdziwą" pracę, by móc utrzymać nową rodzinę. Fantazje Milesa o byciu profesjonalnym modelem również są dalekie od rzeczywistości – chłopak zostaje kelnerem.

Premiera serialu „Niskozatrudnieni" w niedzielę, 27 stycznia, o godzinie 21:30 w MTV.

Kontrowersje wokół występu Beyonce

Amerykańska wokalistka Beyonce wykonała hymn Stanów Zjednoczonych podczas inauguracji drugiej kadencji prezydenckiej Baracka Obamy. Po początkowym zachwycie nad jej interpretacją przyszła krytyka. Okazało się bowiem, że gwiazda śpiewała... z playbacku.
– Tuż przed występem zostaliśmy poinstruowani, by zagrać zgodnie z planem, ale Beyonce posłuży się wcześniej nagraną ścieżką wokalną – zdradziła gazecie „The New York Post" Kristin DuBois, rzeczniczka amerykańskiej orkiestry wojskowej, która towarzyszyła gwieździe podczas wykonywania hymnu.
Decyzja o wykonaniu hymnu z playbacku podjęta została przez samą Beyonce w ostatniej chwili. Zgodnie ze standardową procedurą, wokalista występujący na tego typu imprezach jest zobowiązany przygotować wersję studyjną planowanego utworu na ewentualność niesprzyjających warunków głosowych w dniu wydarzenia. Beyonce nie wydała oświadczenia w związku ze sprawą i nie wyjawiła powodu sięgnięcia po zarejestrowaną wcześniej ścieżkę wokalną. Podobne kontrowersje towarzyszyły Whitney Houston w 1991 roku, kiedy gwiazda wykonała hymn podczas Super Bowl, największej imprezy sportowej w Stanach Zjednoczonych. Mimo iż piosenkarka śpiewała na żywo, jej mikrofon był... wyłączony. Z głośników popłynęła nagrana kilka dni wcześniej ścieżka studyjna. Decyzję tłumaczono później nieodpowiednią akustyką obiektu sportowego wobec wielkiego głosu Houston.
PAP LIFE

Internetowa randka

Dziś w kinach debiutuje komedia „Podejrzani zakochani". Główną rolę gra w nim Sonia Bohosiewicz, która szuka miłości w Internecie. – Znam wielu ludzi, którzy poznali się w sieci – mówi aktorka. – Dziś Internet jest najtańszą wersją klubu, do którego można pójść. Masz drinka ze swojego barku, nie musisz się malować ani specjalnie ubierać. A najlepsze jest to, że nie trzeba brać taksówki tam i z powrotem...
Bohaterka Bohosiewicz to wątpiąca we własną atrakcyjność prawniczka. – Gdy na portalu internetowym poznaje mężczyznę, który wydaje się spełniać jej wymagania i z którym fantastycznie się dogaduje, myśl o spotkaniu w realu ją paraliżuje – opowiada Bohosiewicz. – To prowadzi do dziwnej i zaskakującej decyzji. Otóż Barbara wysyła mu zdjęcie jednej ze swoich klientek. I tu zaczyna się cała masa nieporozumień, które jak kula śniegowa zagarniają następne postaci, kolejne sytuacje, i które prowadzą do coraz szybszego rozwoju wydarzeń.

Zaprojektował motocykl

Piłkarz Wayne Rooney projektuje motocykle. Maszyna, którą wymyślił, trafi na aukcję internetową. Dochód ze sprzedaży zasili duńską fundację pomagającą chorym dzieciom KidsAid. Pojazd jest wyjątkowy, bo ozdobiony 21 diamentami w kolorze białym i czarnym. Na zbiorniku paliwa odwzorowana została koszulka Rooneya z numerem 10, zaś jego autograf pojawił się zarówno w tym miejscu, jak i na siodełku. Z tyłu umieszczono fotkę piłkarza cieszącego się po strzelonej bramce w meczu z lutego 2011 roku z Manchesterem City. Ten gol został uznany „najlepszym trafieniem" w sezonie Premier League. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 25 stycznia

1799
Amerykanin Eliakim Spooner opatentował siewnik rolniczy

1890
Amerykańska dziennikarka Nellie Bly zakończyła podróż dookoła świata w rekordowym – wówczas – czasie 72 dni, 6 godzin, 11 minut i 14 sekund

1902
w Asahikawie na wyspie Hokkaido zanotowano rekordowo niską temperaturę w historii pomiarów w Japonii: -41 °C

2002
Rusłan Ponomariow – w wieku 18 lat - został najmłodszym w historii mistrzem świata w szachach

2004
amerykański łazik Opportunity wylądował na Marsie

2005
TVN24 wyemitowała premierowe wydanie programu „Szkło kontaktowe"

314

zawodników wystąpiło podczas I Zimowych Igrzysk Olimpijskich we francuskim Chamonix, które rozpoczęły się 25 stycznia 1924 roku. Zawodnicy rywalizowali w 16 dyscyplinach

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPEL -sklep KRUCZA 7, tel. (85)745-30-23.
SKRZYNIA biegów do Mercedesa -automat 300, (85)675-33-30

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130
AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
OD 1998r, mogą być uszkodzone. 509-369-157
SKUP aut na części do 1000 zł.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

BIZNES

POŻYCZKA 30-stka. 600-700-304, 85/733-37-25.

USA-WIZY, www.USAinfo.pl ; 85 741 70 74

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00,

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

CENTRUM KREDYTOWE Z nami masz wyboru najlepszegobanku. Kredyt gotówkowy/konsolidacyjne 95 000 zł do wypłaty na 7-latz ratą około 1 707 zł i wiele innych ofert bankowych do 500 000 zł bezporęczycieli i hipoteki. Tel. 505-511-044

KREDYTY, pożyczki , tel. 664-064-179.

NOWOŚĆ! Chwilówki do 10 tys., konsolidacja do 300 tys. na oświadczenie. Kontakt z doradcą, tel. 781-861-880.

POZYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

SZYBKA pożyczka na nowy rok do 5000 zł! Błyskawiczna decyzja, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).



MATRYMONIALNE

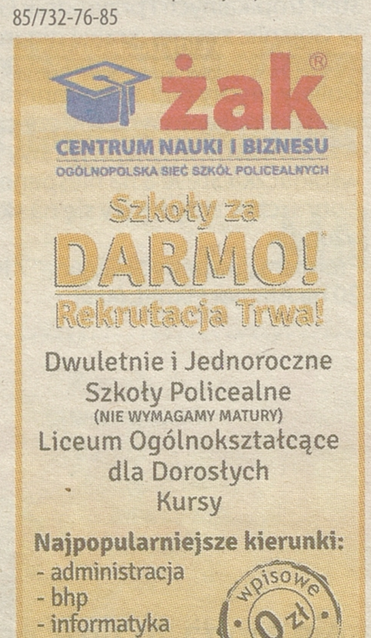
BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY ZADŁUŻONE MIESZKANIA W BIAŁYMSTOKU DO 50M2 AMICUS 600473703

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE MIESZKANIE 3590 ZŁ/M2! 4 POKOJE, 84M2 - STAN DEWELOPERSKI- UL.KUJAWSKA. GARAŻ W CENIE 20000 ZŁ. TEL. 695-308-983

BEMA 39m2 IIIp 159tys UNIKAT 503696567
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
BUDOWLANE -Porosły, tel. 509-703-755
DOM 240/690/460000 zł. 728-827-847
DZIAŁKA 6ha, naj j.Orzyskim, linia brzegowa, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
GONIĄDZ 52m2 0p 73000zł UNIKAT 503696567
KRĘTA 2-poz garaż okazja UNIKAT 503 696 567
KRĘTA 59m2 0p cegła 275tys UNIKAT 503696567
LOKAL 36 m2 lub wynajmę. 696-977-773
M3, 56m, Ip, cegła, LDolina 502025262
MAGAZYN 2000 mkw., +waga wozowa, położenie centrum Białej Piskiej. 608-452-972.
MOŃKI 3-pokojowe, IIIp., płyta. 668-443-320,
NOWE szeregówki i bliźniaki, 696-977-773,
PÓŁWYSEP o pow. 43ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.
PRYWATNE jezioro k/Ełku 14ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreacji, tel. 608-452-972.
RADZYMIŃSKA 61m2 komfort UNIKAT 503696567
SPRZEDAM nowocześnie zaaranżowany dom w Białymstoku - Śródlesie. Kontakt 516 108 153
TEREN uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz, tel. 608-452-972.
WIADUKT, 35m2 173tys UNIKAT 503696567
WYSPĘ Hertę na jez. Wulpińskim k/Olsztyna, 7ha, tel. 608-452-972.

STANCJE

POKÓJ dla ucznia, studenta, tel. 600-67-67-78.

WYNAJMĘ

KAWALERKA -centrum, 606-296-219.
WYDZIERŻAWIĘ lokal handlowo -usługowy, 200 m2, świeżo po remoncie, przy głównej drodze w Surażu (najlepiej pod sieciówkę), 509-441-556.
2-POKOJOWE, centrum, 609-495-286.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.

**********BYDŁO każde do rzeźni. Całe Podlasie, 513-548-587.

**********BYDŁO** w każdej kondycji, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW- 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA., TEL. 513-868-957.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.
BELE kiszonki, 50 zł/szt., tel. (87)568-31-55.
BYCZKI odsadki, rasy LM 100%. 666-890-265.
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

JAŁÓWKI zacielone LM, tel. 666-890-265.
KLACZE zaźrebione, zimnokwiste, z pochodzeniem, tel. 608-283-186.

NAWOZY, NPK.skład do 12% azatu, 26% fosforu, 26% potasu, 15% siarki, 12 % magnezu. Opakowanie typu big, transport bezpłatny. Cena od 1650 zł. Białystok. 502-281-204

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZETOR 5211 z 1991r stan b.dobry, kosiarka Pottinger Cat230 rotacyjna centralne zawieszenie. tel. 604-296-890

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.,
SKUPIĘ książki naukowe i techniczne, 506 105 002, skupksiazek@op.pl
ZREMBKĘ, 603-128-033

SPRZEDAM

TOPOLĘ dłużycę, 603-128-033

INNE

DOM dla samotnych, Tel. (85)716-11-44.

TURYSTYKA

BELGIA Hol. Niemcy, sob, niedz. pon. 795233955
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907





STREFA BIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW

GAZETA WSPÓŁCZESNA kurier Poranny

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

MIAŁES wypadek? Zadzwoń po bezpłatną konsultacje. Pomożemy wywalczyć jak najwyższe odszkodowanie. 510-953-574

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, regipsy, szpachlowanie, glazury, Suwałki, okolice, 510-412-369.

ARCHITEKT WNĘTRZ. 503 151 675.

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

DOMY, obory, szamba, Grajewo. 663-481-621.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, adaptacja poddaszy. tel. 516-035-439.

ODŚNIEŻANIE, wywóz śniegu, 605-371-441.
0010114

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.
0010384

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441
0103214

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

PRACE wykończeniowe -tanio. 728-386-677,

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.
0003078

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238

WYKOŃCZENIA remonty dociepelnia 608361837

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE- wysoka jakość, 883-999-605.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ Holiday, wesela, inne. 604-128-181.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi. Zimowe promocje! Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

FOTOGRAF 510 610 015 biuro@achromat.pl

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG 504-997-742

PSYCHIATRA

*CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL
0123958

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33
0116067A

URODA

SPRZEDAM salon urody, solarium, fitness, 602-132-320 lub salonurodyifitness@gmail.com

ZWIERZĘTA

OGIER Sokólski 6 lat 889280231

OGŁOSZENIE O LICYTACJI OGRANICZONEGO PRAWA RZECZOWEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Danuta Ewa Konieczka (tel. 85/742-51-00) ogłasza, że: **dnia 07-02-2013 r. o godz.10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XII, odbędzie się **pierwsza licytacja** ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącego: **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 32,30m2,** położonego: **15-950 Białystok, ul. Berlinga 42/18, nr KW brak**

Suma oszacowania wynosi **111. 803,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **83.852,25 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **11.180,30 zł.**

Rękojmię można uiścić na Sali Sądowej przed licytacją.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

1051Z13w01a

DAJAR Sp. z o.o. w Koszalinie ul. Połtawska 6
zatrudni pracowników na stanowisku

SZWACZKA

Wymagania:
- **umiejętność i doświadczenie w szyciu na maszynach szwalniczych np. overlocki, stębnówki, lamowniki.**

Warunki zatrudnienia:
- umowa o pracę na czas określony do 31.05.2013r. (z coroczną możliwością odnawiania umowy)
- miejsce pracy - **KOSZALIN**
- system 3-zmianowy
- praca w systemie akordowym
- wynagrodzenie w akordzie ok. 2100,00zł-3000,00zł brutto
- **zakwaterowanie**

Istnieje możliwość zatrudnienia szwaczek z Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej

Oferty w języku ojczystym prosimy składać na adres mailowy: kadry.koszalin@dajar.pl
Informacje tel. 94 348 78 21.

R151313K01a

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego o pow. 48,96 mkw.

Lokal zlokalizowany jest na II piętrze w Filipowie przy **ul. Fabrycznej 7B/32.**
Cena wywoławcza **54.900,00 zł.**
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w kwocie **2.745,00.**
Przetarg odbędzie się **7.02.2013 r. o godz. 14.15** w siedzibie Spółdzielni.
Informacja (87)569-61-00.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego o pow. 60,3 mkw.

Lokal zlokalizowany jest na parterze w Filipowie przy **ul. Fabrycznej 5/14.**
Cena wywoławcza **65.300,00 zł.**
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w kwocie **3.265,00 zł.**
Przetarg odbędzie się **7.02.2013 r. o godz. 14.00** w siedzibie Spółdzielni.
Informacja (87)569-61-00.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego o pow. 35,40 mkw.

Lokal zlokalizowany jest na parterze w Filipowie przy ul. Fabrycznej 11/6.
Cena wywoławcza **42.000,00 zł.**
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w kwocie **2.100,00 zł.**
Przetarg odbędzie się **7.02.2013 r. o godz. 14.30** w siedzibie Spółdzielni.
Informacja (87)569-61-00.

R12013W04a



Zapraszamy do salonów meblowych

Białystok ul. Antoniukowska 56, tel. 85/ 651 22 40
Białystok ul. Wasilkowska 30, tel. 85/ 675 58 81
Bielsk Podlaski ul.Mickiewicza 23, kom. 661 332 634
Ełk ul. Gdańska 40c, kom. 661 949 437
Giżycko ul. Olsztyńska 3e, tel. 87/ 428 23 97
Grajewo ul. Kaszarowa 40, kom. 661 949 501
Łapy ul. Główna 24, tel. 85/ 715 10 88
Łomża Aleja Legionów 91, kom. 661 949 521
Mrągowo ul. Wojska Polskiego 2, kom. 661 332 613
Olecko ul. Grunwaldzka 15, kom. 661 332 632
Ostrołęka ul. Sienkiewicza 32/2, tel. 29/ 760 36 51
Hajnówka ul. St.Batorego 7 kom. 661 332 625
Ostrów Maz. ul. Lubiejewska 48, kom. 661 949 582
Siemiatycze, ul. Kościuszki 1 kom. 661 332 688
Suwałki ul. Kościuszki 79, kom. 661 949 436
Zambrów ul. Białostocka 1a, tel. 86/ 276 01 82

R149213K01a

Narciarstwo >>

Na stokach Podlasia

Na stokach w województwie podlaskim panują bardzo dobre warunki narciarskie – czynne są wszystkie trasy. W czwartek rano było mroźno, pogodnie, a grubość pokrywy śniegu wynosi od 30 do 60 centymetrów.

Na Suwalszczyźnie od kilku dni było bardzo zimno. W czwartek trochę się ociepliło – temperatura wynosiła minus 6 stopni Celsjusza. W całym regionie jest pogodnie i biało.

Szelment

W Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji Szelment w Jeleniewie koło Suwałk czynnych jest dziesięć tras narciarskich: cztery tzw. łatwe, cztery trudne i dwie bardzo trudne - o długości 500 metrów. Leży od 30 cm do 60 cm śniegu, ale stoki ciągle są dośnieżane. Można korzystać także ze snowparku i trasy biegowej. W niedzielę ośrodek organizuje zawody w slalomie gigancie o puchar prezydenta Suwałk.

Dąbrówka

Szusować można także w Dąbrówce k. Suwałk. Na stoku leży tam ok. pół metra śniegu.

Rybno

Cztery trasy czynne są także w ośrodku Rybno k. Łomży. Jest tam od 30 do 80 cm śniegu i minus 8 st. Celsjusza.

(PAP)

Lotto

Losowania z 23 stycznia
Kaskada: 2, 4, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 19, 21, 22
Joker 30 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 7, 24, 33, 34
Multi Multi (godz. 14): 4, 6, 9, 11, 13, 14, 16, 27, 34, 35, 44, 46, 48, 49, 51, 58, 61, 66, 71, 72 **Plus:** 66.
Multi Multi (godz. 22.15): 8, 10, 11, 12, 13, 15, 22, 24, 29, 34, 37, 39, 43, 47, 55, 58, 65, 67, 69, 71 **Plus:** 22.

Tenis >> Australian Open

To już ostatnie mecze i asy

Białorusinka Wiktoria Azarenka i Chinka Na Li zagrają w finale Australian Open.

Liderka rankingu WTA Tour, broniąca tytułu wywalczonego przed rokiem Białorusinka Wiktoria Azarenka spotka się z chińską tenisistką Na Li (nr 6.) w sobotnim finale wielkoszlemowego Australian Open. Turniej rozgrywany jest na twardych kortach w Melbourne Park.

23-letnia Azarenka w czwartek pokonała młodszą o cztery lata Amerykankę Sloane Stephens (nr 29) 6:1, 6:4. Mecz trwał godzinę i 41 minut, a w drugim secie Białorusinka poprosiła o przerwę na pomoc medyczną, ponieważ dokuczał jej ból w lewym kolanie i miała problemy z układem oddechowym. Wzięła ją przy stanie 5:4, chwilę po tym jak nie wykorzystała pięciu piłek meczowych.

Po wznowieniu gry zakończyła spotkanie przy szóstym meczbolu. W ten sposób zakończyła turniej marzeń Stephens, która po raz pierwszy doszła tak daleko w Wielkim Szlemie. Rundę wcześniej wyeliminowała rodaczkę Serenę Williams (nr 3.), która po środowej porażce narzekała na problemy z plecami i zwichniętą już w pierwszej rundzie kostkę.

W pierwszym czwartkowym meczu 1/2 finału szósta na świecie Na Li wygrała z wiceliderką rankingu WTA Tour Rosjanką Marią Szarapową 6:2, 6:2, w ciągu godziny i 33 minut. Rundę wcześniej Chinka pokonała Agnieszkę Radwańską 7:5, 6:3.

Do finału turnieju mężczyzn awansował Serb Novak Djoković pokonując Hiszpana Davida Ferrera (Hiszpania, 4) 6:2, 6:2, 6:1.

W drugim półfinale dzisiejszej nocy spotkali się Roger Federer (Szwajcaria, 2) i Andy Murray (W.Brytania, 3)

W turnieju par mieszanych Marcin Matkowski i czeska tenisistka Kveta Peschke awansowali do półfinału, w którym spotkają się z czeskim mikstem Lucie Hradecka i Frantisek Cermak. lbourne Park.


PAP

Białorusinka Wiktoria Azarenka po raz drugi w swojej karierze zagra w finale wielkoszlemowego turnieju Australian Open

▲ **Wyniki**
Półfinały
Kobiety: Wiktoria Azarenka (Białoruś, 1) – Sloane Stephens (USA, 29) 6:1, 6:4.
Na Li (Chiny, 6) – Maria Szarapowa (Rosja, 2) 6:2, 6:2.
Mężczyźni: Novak Djokovic (Serbia, 1) - David Ferrer (Hiszpania, 4) 6:2, 6:2, 6:1.

(PAP)

Koszykówka >> II liga mężczyzn

Tur wciąż osłabiony

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski po długiej przerwie powracają do drugoligowej rywalizacji. W sobotę, o godz. 18 podejmą w hali przy ul. Poniatowskiego drużynę Handlopexu AZS Politechnika Rzeszowska.

Niestety, z obozu bielszczan dochodzą mało optymistyczne wiadomości. Kontuzjowany Piotr Brzozowski nie zagra już do końca sezonu. Także przedłuża się rehabilitacja Łukasza Kuczyńskiego, który ma problemy z kolanem.

Na szczęście powraca już do gry Kamil Zakrzewski. Najbardziej doświadczony koszykarz Tura zmagał się z urazem pachwiny.

– Nie jest wesoło. Gdy wypada ze składu dwóch podstawowych koszykarzy, i to z pierwszej piątki, to każda drużyna ma duży problem, a w szczególności taka jak nasza. Niestety, mamy krótką ławkę i o wynikach decyduje postawa młodych graczy, którzy dopiero wchodzą w seniorską koszykówkę – twierdzi trener Tura Andrzej Sinielnikow.

Przypomnijmy, że z II ligi wycofała się ekipa Novum Lublin. W tej sytuacji nikt nie spada.

(mark)

▲ **Wyniki ostatniej kolejki:** MCKiS Termo-Rex SA Jaworzno – Pułaski Warka 78:61, Novum Lublin – Rosa II Radom 0:20 wo., AZS AGH Alstom Kraków – Legia Warszawa 52:64, Wisła Kraków – PWiK Piaseczno 68:91.

1.	MCKiS Jaworzno	12	24 838:678
2.	PWiK Piaseczno	11	20 935:792
3.	**Tur Bielsk Podlaski**	**12**	**19 909:916**
4.	Legia Warszawa	13	19 851:872
5.	AZS ALSTOM Kraków	13	19 878:887
6.	Rosa II Radom	12	18 859:872
7.	KS PUŁASKI Warka	13	18 895:909
8.	Politechnika Rzeszów	12	17 782:751
9.	WISŁA Kraków	11	15 750:809
10.	NOVUM Lublin	17	12 647:858

Piłka ręczna >> Mistrzostwa świata – Hiszpania 2013

Słodka zemsta Chorwatów za Londyn

Tekst podstawowy „Słodka zemsta za Londyn" – w ten sposób dziennik „Novi List" podsumował zwycięstwo Chorwacji nad broniącą tytułu Francją 30:23 w ćwierćfinale mistrzostw świata piłkarzy ręcznych w Hiszpanii.

„Chorwacja w półfinale! Słodka zemsta za Londyn. Piorunujący występ w wykonaniu podopiecznych trenera Slavko Goluzy był nie do uchwycenia, a nawet zrozumienia przez mistrzów globu i olimpijskich" – napisał „Novi List".

Chorwackie media zachwycają się grą swojego zespołu, który w „El Clasico" nie dał szans najlepszej drużynie ostatnich lat. Francuzi zwyciężali na igrzyskach w 2008 i 2012 roku, a także w MŚ 2009 i 2011 oraz Europy 2006 i 2010.

Bałkańska ekipa nie była faworytem potyczki z „trójkolorowymi" z kilku powodów. Na olimpiadzie w Londynie przegrała w półfinale 22:25, w Hiszpanii występuje bez swej gwiazdy Ivano Balica. 33-letni zawodnik od tego sezonu gra w Atletico Madryt, z bliska oglądał występy kolegów z kadry, ale według chorwackich dziennikarzy „nie po drodze mu ze sztabem szkoleniowym reprezentacji.

W piątkowym półfinale Chorwacja zmierzy się z Danią, zaś gospodarze turnieju zagrają z rewelacyjnie spisującą się Słowenią.

(PAP)

▲ **Wyniki 1/4 finału:**
Słowenia – Rosja 28:27 (14:13)
Hiszpania – Niemcy 28:24 (12:14)
Dania – Węgry 28:26 (18:11)
Chorwacja – Francja 30:23 (13:12)


PAP

Radość piłkarzy ręcznych Chorwacji po pokonaniu Francji

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400; tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400; tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Relaks na sportowo

KOSZYKÓWKA
I liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – Handlopex AZS Politechnika Rzeszowska (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

PIŁKA RĘCZNA
II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – AZS UMCS Lublin (niedziela o godz. 14, w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32).

PIŁKA NOŻNA
Halowy Turniej im. Emila Świderskiego (sobota od godz. 10, w hali PG przy ul. Nadstawnej w Szczuczynie).
Mecze sparingowe: Hetman Białystok – Magnat Juchnowiec (sobota o godz. 12, na boisku MOSP przy ul. Świętokrzyskiej w Białymstoku), Tur Bielsk Poldaski – Narew Choroszcz (niedziela o godz. 12, na boisku MOSP przy ul. Świętokrzyskiej w Białymstoku).

SIATKÓWKA
Orlen Liga. AZS Metal Fach Białystok – Budowlani Łódź (sobota, godz. 16 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).
II liga mężczyzn. Centrum Augustów – Żyrardowianka Żyrardów (sobota o godz. 18, w hali SP 4 przy ul. Konopnickiej 5 w Augustowie).

(mark)

Krótko

▲ **SKOKI NARCIARSKIE**
Trener austriackich skoczków Alexander Pointner zdecydował, że w dwóch najbliższych konkursach Pucharu Świata w lotach na mamucie w Vikersund nie wystąpią Andreas Kofler i Thomas Morgenstern. Na Vikersundbakken skoczkowie będą rywalizować dwa razy - w sobotę i w niedzielę. W piątek zostaną rozegrane kwalifikacje. W konkursach wystąpi pięciu reprezentantów Polski: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Maciej Kot, Krzysztof Miętus i Dawid Kubacki.

(PAP)

Siatkówka >> Ślepsk zagra w Poznaniu z przedostatnim zespołem I ligi

Rywal nie może ich uśpić

Suwalczanie są faworytem starcia, ale na mecz z AZS UAM jadą pełni obaw.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Beniaminek jest nieobliczalny – uważa Tomasz Wasilkowski, trener Ślepska. – Akademicy w swojej nowej, dużej hali odbierali już punkty silniejszym – dodaje.

Z myślą o sobotnim występie w Poznaniu biało-niebiescy przez ostatni tydzień trenowali w także pachnącym świeżością obiekcie w Olecku. W zajęciach już na równi z kolegami uczestniczył Łukasz Rudzewicz. Podstawowy środkowy z powodu kontuzji nie gra od października.

– Nareszcie zabieram 13 zawodników i któryś z nich nie znajdzie się w meczowym składzie – mówi Wasilkowski. – Nie ma nic lepszego niż rywalizacja o miejsce w zespole – dorzuca.

W ostatnim, wygranym 3:1 meczu z Jadarem w Siedlcach w kwadracie dla rezerwowych zakotwiczył Jakub Peszko. Udanie zastąpił go Kamil Skrzypkowski, który na treningach udowodnił, że to on zasługuje na wyjściową szóstkę. Mimo bolącego, wybitego palca stopy kolegom pomagał, jak tylko mógł, walczący o miejsce na rozegraniu Łukasz Jurkojć.



W. Drażba

We własnej hali suwalczanie pokonali akademików, ale dobrą grę pokazali tylko do połowy spotkania. W Poznaniu mają dawać z siebie wszystko przez cały mecz

W Poznaniu Ślepsk zagra o trzecie z rzędu zwycięstwo na wyjeździe, które pozwoli pewniej usadowić się w czołowej ósemce tabeli. U siebie pokonał studentów 3:1, ale nie bez trudu. Po wysoko wygranych dwóch setach, dał się uśpić rywalom. Oddał trzecią partię, a czwartą wygrał ledwie 25:23.

– Właśnie od starcia z nami AZS UAM w każdym następnym spotkaniu zdobywał przynajmniej seta, a pozostałe w większości przegrywał na przewagi – zauważa Wasilkowski. – Musimy być niezwykle czujni od początku do końca – przekonuje.

Suwalczanie szczególnie muszą uważać na doświadczonego Słowaka Martina Vlka oraz pozyskanego przez AZS w trakcie sezonu z Trefla Gdańsk Damiana Schulza.

▲ **Program 15. kolejki:** AZS UAM Poznań – Ślepsk Suwałki, Camper Wyszków – Jadar Siedlce, Czarni Radom – BBTS Bielsko-Biała, Kęczanin Kęty – Energetyk Jaworzno, Stal Nysa – Pekpol Ostrołęka, Cuprum Lubin – MKS Będzin.

1.	BBTS	14	34 39:16
2.	Czarni	14	29 33:18
3.	Pekpol	14	25 33:25
4.	Cuprum	14	25 34:27
5.	Banimex	14	24 30:25
6.	Camper	14	24 32:28
7.	**Ślepsk**	**14**	**21 27:26**
8.	Stal Nysa	14	21 29:29
9.	Jadar	14	20 26:29
10.	Kęczanin	14	18 25:31
11.	AZS Poznań	14	6 17:40
12.	Jaworzno	14	5 8:39

Siatkówka >> Po derbach w II lidze

Była walka i emocje

Pronar Parkiet Hajnówka wygrał siatkarskie derby województwa podlaskiego. W zaległym spotkaniu II ligi pokonał u siebie Centrum Augustów 3:1.

Komplet punktów został w Hajnówce, ale osłabieni kadrowo augustowianie wcale nie ułatwili gospodarzom zadania. Po przegranym pierwszym secie, w drugim potrafili odrobić niemałe już straty i triumfowali do 23.

– Nie graliśmy, tak, jakbyśmy chcieli. Wydaje mi się, że to dlatego, iż w weekend nie mieliśmy hali do treningu i piłek dotknęliśmy dopiero we wtorek. W drugim secie rywale zaserwowali asa, potem my popełniliśmy błąd w rozegraniu, zaatakowaliśmy w aut i ta partia skończyła się naszą porażką – mówi Bartłomiej Sikorski z Pronaru Parkiet.

Zdeterminowani goście nie chcieli zadowalać się zdobytym setem. Ambitna postawa w obronie i niezły blok nie wystarczyły jednak, by urwać punkt. „Traktory" w drugiej połowie meczu były po prostu za mocne na lokalnych rywali. Dzięki temu wróciły na pozycję lidera tabeli.

– Jesteśmy prawie pewni awansu do play off. Jeśli w klubie wszystko będzie tak poukładane jak teraz, na pewno zechcemy powalczyć o I ligę. Do tego sukcesu jednak jeszcze daleka droga – mówi Sikorski.

▲ **Pronar Parkiet Hajnówka – Centrum Augustów 3:1 (25:17, 23:25, 25:22, 25:19).**
Pronar Parkiet: Ranecki, Saczko, Sikorski, Bielicki, Żyliński, Kuźnik, Piekarski (libero) oraz Małachowski, Mołs, Wierzbicki.
Centrum: Haraburda, Ostaszewski, Bernatowicz, Iwanowicz, Starzewski, Netter, Poniatowski (libero) oraz Ignaciuk.
▲ **Program 14. kolejki:** Centrum – Żyrardowianka, AZS UWM Olsztyn – Pronar Parkiet, MOS Wola – Caro, Zawkrze – Trójka, AKS UŁ Łódź – Bzura.

1.	**Pronar Parkiet**	**13**	**33 36:13**
2.	Trójka	13	31 35:15
3.	AKS UŁ	13	30 35:16
4.	Caro	13	27 31:18
5.	AZS UWM	13	25 29:19
6.	MOS Wola	13	13 19:30
7.	**Centrum**	**13**	**12 19:32**
8.	Żyrardowianka	13	12 17:30
9.	Bzura	13	7 13:36
10.	Zawkrze	13	5 12:37

(milk)

Tenis stołowy >> Wałkuscy wystąpią w finale Drużynowego Pucharu Polski

Trofeum jest na wyciągnięcie ręki

Tenisistki stołowe AZS PWSIP Wałkuscy Łomża w niedzielę walczyć będą w finale Drużynowego Pucharu Polski.

W Gdańsku przeciwniczkami akademiczek będą zawodniczki występującego w ekstraklasie AZS AJD Częstochowa oraz pierwszoligowe drużyny Brzostowianki Brzostek i miejscowego MRKS.

– Z tej grupy najsilniejsza wydaje się Częstochowa – przyznaje opiekun Wałkuskich Wacław Tarnacki. – Nie możemy jednak lekceważyć także drużyn z pierwszej ligi, które mają w swoich szeregach doświadczone tenisistki. Takie jak np. Iwona Kuszaj i Katarzyna Kubas z Brzostowianki.

Według opiekuna akademiczek decydujące znaczenie dla końcowego wyniku finału będą miały dwie sprawy. Pierwsza – to, czy w drużynie z Częstochowy zagra Xin Yang. Chinka z polskim paszportem nie dokończyła meczu z drużyną z Nadarzyna, a w ostatniej kolejce w ogóle nie pojawiła się w składzie. Bez niej akademiczki z Częstochowy przegrały obydwie te konfrontacje. Druga kwestia mogąca mieć wpływ na wynik to stan zdrowia pingpongistki Wałkuskich, Dong Rui Fang.


P. Lisiecki

Z powodu choroby pod znakiem zapytania stoi występ Dong Rui Fang

– Dong po turnieju w Grajewie rozchorowała się i przez ostatni tydzień nie trenowała – informował w czwartek rano Tarnacki. – Decyzja o tym, czy pojedzie do Gdańska zapadnie dzisiaj wieczorem. Jeżeli Fang zagra z nami, to myślę, że jesteśmy w stanie powalczyć o złoty medal. Bez niej będzie znacznie trudniej. Ale tak czy inaczej będziemy walczyć o całą pulę.

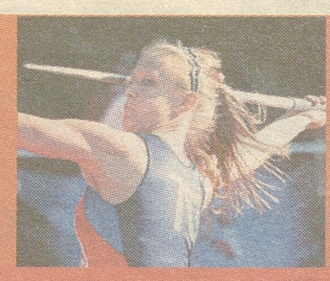
Pozostałe zawodniczki AZS-u nie próżnowały. Magdalena Sikorska w tym tygodniu zagrała w rozegranym w Austrii Pro Tourze seniorów. W Warszawie intensywnie trenuje natomiast Ren Bingran, ale oprócz rywalizacji sportowej „akademiczka" musi zmagać się także z nauką. Bowiem jeszcze w sobotę po południu „Zania" ma zaplanowany egzamin i dopiero później wyjedzie do Gdańska.

– Mam nadzieję, że pewne trudności logistyczne przy zebraniu drużyny nie wpłyną niekorzystnie na dziewczęta – mówi Tarnacki. – Ale jedziemy do Gdańska w bojowych nastrojach, gdyż mamy szansę na odniesienie ogromnego sukcesu.

Turniej finałowy Drużynowego Pucharu Polski Kobiet rozpocznie się w niedzielę o g. 9.30. **(lis)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

W weekend w Spale odbywają się lekkoatletyczne halowe mistrzostwa Polski juniorów.



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> AZS Metal-Fach Białystok odpadł z Challenge Cup

Wytrzymały nieco ponad godzinę

Siatkarki białostockiego AZS-u Metal-Fach zobaczyły portowe miasto Jużny i to była ich ostatnia wyprawa związana z występem w europejskich pucharach.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Dość atrakcyjna wycieczka to rekompensata za ciężkie baty, jakie AZS musiał na Ukrainie dostać. Nad Morze Czarne białostoczanki wybrały się w szóstkę – bez Trynidadek (kłopoty wizowe), Edyty Rzenno (w środę klub rozwiązał z nią kontrakt), Marty Kutikow (nie była zgłoszona do pucharów), a także bez trenerów (pierwszy Czesław Tobolski jest na zwolnieniu, a dodatkowo w klubie zaginął paszport zastępującego go Jacka Malczewskiego). Drużynę prowadził zajmujący się przygotowaniem fizycznym siatkarek Maciej Czajka.

W pierwszym secie gospodynie w pewnym momencie prowadziły już 16:3. Nasza drużyna walczyła na tyle ambitnie, by w sumie uniknąć kompromitującego pogromu w poszczególnych partiach. W drugiej, w pewnym momencie zrobiło się nawet tylko 18:14 dla Chimika. Zwycięstwo Ukrainek nie było jednak zagrożone. „Osiągnięciem" kolosalnie osłabionych białostoczanek jest fakt, że mecz trwał nieco ponad godzinę (62 minuty).

W sobotę AZS w Orlen Lidze podejmuje zespół Budowlanych Łódź.

1/8 finału Challenge Cup:
Chimik Jużny – AZS Metal-Fach Białystok 3:0 (25:13, 25:18, 25:15)
AZS Metal-Fach: Polak, Kurnikowska, Łozowska, Tomsia, Chmiel, Bulbak.
Pierwszy mecz 3:0 dla Chimika. Awans Chimik.



A. Zgiet

Sylwia Chmiel (w ataku) i Angelika Bulbak (nr 16) w meczach z Chimikiem zdobyły cenne doświadczenie. Na sukces szans nie było.

Narciarstwo >>

Łyżwą gorzej niż klasykiem

Emilia Romanowicz zajęła 41. miejsce w wyścigu na 10 kilometrów techniką dowolną. To była druga konkurencja młodzieżowych mistrzostw świata (do lat 23) w narciarstwie klasycznym, jakie odbywają się w czeskim Libercu.

Zawodniczka Puszczy Supraśl „łyżwą" biega gorzej niż „klasykiem". To się potwierdziło. Wcześniej, w sprincie techniką klasyczną przeszła eliminacje i zajęła 27. lokatę. W sobotę czeka ją ostatni start, w którym pobiegnie dwoma technikami, bo to wyścig łączony na 15 kilometrów.

Być może, ze względu na małą liczbę startów, Emilia zaczeła bardzo ostrożnie. Na pierwszym międzyczasie była dopiero 47. w gronie 50 zwodniczek. Na kolejnym przesunęła się o cztery pozycje, a na finiszu jeszcze o dwie ostatecznie zajmując 41. miejsce. Dobra wytrzymałość to niezły prognostyk przed najdłuższym, sobotnim biegiem.

Dodajmy też, że nasza zawodniczka nie miała za bardzo kogo gonić. Wystartowała z numerem 4. Na trasie wyprzedziła słabiutką Hiszpankę Maialen Lopez, a zawodniczka z nr. 2 – Białorusinka Ilona Michajłowa wycofała się z konkurencji . **(milk)**

reklama

Stokrotka
Styczniowe rabatobranie!
W styczniowe niedziele zrób zakupy za min. 30 zł, a odliczymy 7% od wartości Twojego paragonu*.
*Rabat zostanie naliczony przy kasie. Rabat nie dotyczy artykułów tytoniowych, alkoholu, prasy, cukru oraz opakowań zwrotnych.
7%
kupony zbierasz 24-26.01
rabat odbierasz 28 - 30.01
14,96 19,96
Napój Pepsi 4x2l; 1,87zł/l; tylko 2-pak
-5zł
Robiąc zakupy w terminie od 7 do 26 stycznia za min. 30 zł, otrzymasz na paragonie kupon rabatowy na zakup w określonym czasie markowych produktów z rabatem 5 zł.
R453512L01D
Więcej szczegółów na stronie www.stokrotka.pl

Plebiscyty Współczesnej >>

Czas na Galę



Fot. W. Wojtkielewicz

Na zdjęciu laureaci i przedstawiciele nagrodzonych sportowców w ostatnim Plebiscycie „Gazety Współczesnej" w 2011 roku

W piątek w gościnnych salach Hotelu Branicki w Białymstoku podsumujemy dwa Plebiscyty „Gazety Współczesnej". Nagrodzimy najpopularniejszych sportowców województwa podlaskiego oraz najpopularniejszych nauczycieli wychowania fizycznego w 2012 roku.

W historii 58. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców było wielu wspaniałych laureatów, mających w swoim dorobku olimpijskie medale, tytuły mistrzów świata, Europy czy też naszego kraju.

Należeli do nich, m.in. Jerzy Melcer (wspaniały piłkarz ręczny, brązowy medalista igrzysk z Montrealu), Piotr Markiewicz (kajakarz Sparty Augustów, brązowy medalista olimpijski z Atlanty), Władysław Nikiciuk (oszczepnik, olimpijczyk z 1964 i 1968 roku), Marek Twardowski i Adam Wysocki (kajakarze Sparty Augustów, wielokrotni olimpijczycy) czy Krystyna Zabawska lekkoatletka Podlasia Białystok, która czterokrotnie wystąpiła na igrzyskach olimpijskich: w Barcelonie 1992, Sydney 2000, Atenach 2004 i Pekinie 2008, a pięciokrotnie triumfowała w naszych Plebiscycie.

Także i w tegorocznym Plebiscycie wśród laureatów mamy wielu wybitnych sportowców, którzy rozsławiali Polskę i nasz region na międzynarodowej arenie. Ostatnim zwycięzcą był Kamil Kryński sprinter Podlasia Białystok.

Natomiast po raz czwarty nagrodzimy najpopularniejszych nauczycieli wychowania fizycznego w regionie, często pierwszych trenerów późniejszych mistrzów. **(mark)**

GW magazyn tydzień

25 stycznia 2013
piątek
18(17708)



www.poznajki.pl

Martyna Letkiewicz z Suwałk kilka lat temu została napadnięta przez dziewczyny, które chciały jej ukraść telefon. Dotkliwie ją pobiły, złamały nos i żebra. Wtedy sobie obiecała, że już nigdy nie będzie ofiarą i zaczęła trenować boks pod okiem Pawła Pasiaka. Dziś Martyna jest Mistrzynią Polski, a Pasiak został właśnie powołany na trenera bokserskiej kadry narodowej kobiet.

>>4

Przed wyjściem na ring kobiety płaczą

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Pani Beacie Kamińskiej z Suwałk, samotnej matce ośmiorga dzieci, strach zajrzał w oczy. Nie może spać po nocach, bo martwi się, czy wraz ze swoimi pociechami nie wyląduje lada dzień na ulicy. Zresztą zastanawia się, czy nie byłoby to lepsze od życia w zagrzybionym mieszkaniu, które aktualnie zajmują. W związku ze wszechobecną pleśnią i grzybem, jej dzieci zaczynają bowiem chorować na przeróżne choroby, od astmy począwszy, a na gronkowcu skończywszy. Lekarze stawiają sprawę jasno: rodzina żyje w otoczeniu trucizny. A cóż na to zarządzający ową zapleśniałą nieruchomością? Można przeczytać w tekście ***„Leje im się na głowy, bo... oddychają"*** *(na str. 7).*

Na stronie obok zaś piszemy o strasznej zbrodni, do której doszło prawie 15 lat temu. Dlaczego więc teraz wracamy do tego tematu? Nie jest bowiem wykluczone, że wymiar sprawiedliwości ponownie zajmie się tą sprawą. Jak twierdzi Marta Ejchart z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która bada ją od lat, karę dożywocia za kratami odsiadują niewłaściwi mężczyźni, bo ***„zabić chłopców mógł ktoś inny"*** *(str. 6). Mowa tu o straszliwym zabójstwie dwóch braci: 11-letniego Szymona i 15-letniego Adama, którzy pewnego popołudnia wybrali się nad jezioro na ryby...*

O tragedii piszemy również na str. 10/11. Rzecz dotyczy wydarzeń, jakie rozegrały się w minioną sobotę w Grabkowie. W jednym z domostw w tej wsi znaleziono zwęglone w piecu zwłoki noworodka. Obok leżało ciało drugiego nowo narodzonego dziecka, a nieopodal martwa matka, w kałuży krwi. W domu przebywały jeszcze dwie 6-letnie córki nieżyjącej, 33-letniej kobiety. Jak mogło dojść do takiej tragedii? Odsyłamy do tekstu ***„Żaneta od bliźniaków"****.*

Na stronie 8 piszemy zaś o człowieku z niezwykłą pasją. Wiktor Korkuz z Białegostoku ***„20 lat zbierał żyletki"*** *i teraz całą swoją ostrą kolekcję zaprezentował na wystawie w Michałowie. Na otwarcie przyszły tłumy. To bowiem rodzinne strony pana Wiktora. Zresztą najcenniejszy okaz ze swojej kolekcji znalazł właśnie w rodzinnym domu, na strychu. To przedwojenna niemiecka żyletka. W zbiorach ma też żyletki rodem z ZSRR, dedykowane różnym gierojom, np. „Sława sowietskim sołdatom", „Sława sowietskim mariakom", „Sława sowietskim lotczikom".*

O ludziach z pasją piszemy też na stronie obok. Mowa tu o grupie polskich studentów, która lata po całej Europie za grosze. Dosłownie za grosze! Nie wierzycie? Proszę bardzo, oto przykład: bilety z Wilna do Oslo udało im się kupić po... 19 groszy polskich. Za bilety do Paryża płacili po 18 złotych, co przy poprzedniej cenie wydaje się już nie lada rozrzutnością. Zachęcamy do lektury tekstu ***„Wniebowzięci za złotówkę"*** *(str. 9). Koniecznie trzeba też przeczytać kolejny odcinek naszego cyklu „Pytanie do specjalisty" pt.* ***„Trudno uniknąć grypy"*** *(str. 5).*

przegląd tygodniowy

Białystok



W poniedziałek na białostockim Rynku Kościuszki odbył się niezwykły happening. Wzięło w nim udział ponad sto osób, które chciały odśnieżyć... drogę dla kultury w mieście. Przybyli mieli ze sobą łopaty i zgodnie zabrali się za odśnieżanie miejskich ulic i chodników. Uczestnikom i inicjatorom akcji (Kabaretowy Klub Studencki CoNieCo i Fundacja Porozumienie Uczelni Białostockich) zależało na dotarciu do umysłów urzędników. Na pokazaniu, że nie podoba im się to, co dzieje się z finansowaniem kultury w mieście. Mieli nadzieję, że może uda się otworzyć oczy naszym włodarzom, że są też inne potrzeby społeczne, nie tylko nowe drogi.

Białystok

Położnictwo i patologia ciąży w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku – po ponadtygodniowej kwarantannie spowodowanej wykryciem bakterii gronkowca u kilku noworodków i dwóch matek – zaczęły ponownie przyjmować pacjentki. Kwarantanna w USK skończyła się w weekend. Na oddziałach przeprowadzono wszystkie niezbędne prace, potrzebne do wyeliminowania patogennej bakterii. W Klinice Perinatologii i Położnictwa oraz Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka była prowadzona dezynfekcja. Zostały wysterylizowane wszystkie łóżka, wydezynfekowano wszystkie sprzęty i pomieszczenia.

Ełk

W sobotę wieczorem do jednego z kolędujących ministrantów podbiegł napastnik w kominiarce. Sprawca uderzył chłopaka w rękę i wyrwał mu puszkę z datkami. W środku było blisko 300 złotych. W niedzielę rano 16-latek był już w rękach policjantów. O jego losie zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich.

Kopijki

W sobotę rano policjanci otrzymali informację, że w Kopijkach koło Ełku przy drodze w śniegu leży mężczyzna. 62-latek nie dawał oznak życia. Lekarz, który przyjechał na miejsce stwierdził zgon w wyniku wychłodzenia organizmu. Ciało mężczyzny leżało około stu metrów od domu. 62-latek mieszkał samotnie. Policjanci apelują, żeby zwracać uwagę na osoby potrzebujące pomocy.

Łomża

Ponad 500 mieszkańców Łomży musiało przetrwać noc z poniedziałku na wtorek w zimnych mieszkaniach i bez ciepłej wody. W poniedziałek bowiem ok. godz. 17 Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej musiało odciąć dopływ ciepłej wody do bloków nr 2,4,8 i 10 oraz sklepu przy ul. Ks. Anny. A wszystkiemu winna awaria, z którą pracownicy łomżyńskiego MPEC-u walczyli do wtorkowego poranka.

Łomża

Beata Z., podejrzana o zamordowanie pięciorga swoich nowo narodzonych dzieci, spędzi w areszcie tymczasowym kolejne trzy miesiące. W piątek Sąd Okręgowy w Łomży przychylił się do wniosku prokuratury i przedłużył areszt podejrzanej do 27 kwietnia.

– Potrzebujemy tego czasu, aby przeprowadzić dalsze czynności w śledztwie – tłumaczył konieczność przedłużenia aresztu Janusz Sobieski z Prokuratury Okręgowej w Łomży. – Poza tym czyn, o który jest podejrzana, jest zagrożony wysoką karą.

Natomiast sąd uzasadniał swoją decyzję obawą matactwa ze strony kobiety, niestawiania się na wezwania, a nawet zmianą adresu.

Mońki

Dyżurny monieckiej policji otrzymał w niedzielne popołudnie sygnał, że na ulicy Słowackiego leży mężczyzna. Mundurowi natychmiast pojechali we wskazane miejsce. Tam rzeczywiście znaleźli mężczyznę leżącego na chodniku. Nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. Okazało się, że 55-latek był pijany. Policjanci odwieźli zziębniętego mężczyznę do domu.

Odrynki



W sobotę wyznawcy prawosławia obchodzili święto Jordanu. W cerkwiach święcono wodę na pamiątkę Chrztu Pańskiego w Jordanie. Szczególne obchody odbyły się w pustelni w Odrynkach nad Narwią. Kulminacyjnym momentem uroczystości było poświęcenie wody przez archimandrytę Gabriela. Następnie kilku mężczyzn weszło do rzeki i robiąc ręką znak krzyża, trzykrotnie się w niej zanurzyło. Po wspólnej modlitwie wierni zabrali butelki ze święconą wodą do domów. Zgodnie ze zwyczajem będą ją przechowywać przez cały rok. Według wierzeń ma ona cudowne właściwości, pije się ją podczas trudnych sytuacji życiowych.

Prostki

W piątek w południe do jednego z mieszkań w gminie Prostki przyjechał przedstawiciel firmy udzielającej pożyczek. Chciał odebrać ratę. W pewnym momencie zaatakował go jeden z domowników. Mężczyzna nie dał się zastraszyć i obronił się przed atakiem. Policjanci zatrzymali 33-letniego nożownika. Za usiłowanie rozboju grozi mu kara do 12 lat w więzieniu.

Sikory Bartyczki

W piątek w południe na krajowej „ósemce" doszło do groźnego wypadku. Jadący nissanem w kierunku Warszawy 40-letni mężczyzna na prostym odcinku drogi w okolicach miejscowości Sikory Bartyczki zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Nieprzytomnego kierowcę przetransportowano helikopterem do szpitala. Wysokomazowieccy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku.

Suwałki

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe doczekało się nowoczesnej bazy. W miejscu, gdzie jeszcze niedawno stał tymczasowym hangar, znajduje się obecnie elegancki budynek. Tydzień temu, w piątek został on uroczyście otwarty. Pracownicy LPR mają tu wręcz idealne warunki. Podobnie jak nowoczesny śmigłowiec, który do Suwałk trafił już dwa lata temu. Wcześniej helikopter trzeba było wyciągać z hangaru przy pomocy traktora. Teraz wyjeżdża na specjalnej platformie. Śmigłowiec startuje niemal każdego dnia. Niesie pomoc głównie ofiarom wypadków. Dzięki temu, że baza znajduje się w Suwałkach i pomoc dociera szybko, wiele osób udało się już uratować. Koszt budowy bazy wyniósł 6,2 mln zł.



Szablak

Łoś dzięki pomocy strażaków wydostał się z lodowatej Narwi. Zwierzę przeprawiało się przez rzekę w okolicy Szablaka tydzień temu, w czwartek, ok. godz. 21, gdy nagle załamał się pod nim lód. Łoś nie mógł sam wydostać się z pułapki, z pomocą przyszli mu strażacy. Pożarnicy wykuli ok. 12-15 metrowy korytarz w lodzie i zwierzę wydostało się na brzeg. Akcja trwała ponad dwie i pół godziny.



Karol Babiel/ Grupa Mediana Narew

Wólka

W poniedziałek wieczorem doszło do tragicznego w skutkach pożaru drewnianego domu w Wólce (w gminie Juchnowiec Kościelny). Na ratunek wyjechało dziesięć zastępów straży. Kiedy dotarli na miejsce, cały budynek stał w ogniu. Płomienie wydostawały się z otworów okiennych oraz dachu. Mieszkańcy wsi powiedzieli ratownikom, że wewnątrz domu mogą znajdować się dwie osoby. Niestety, nie udało się ich uratować. Gdy ogień został stłumiony i strażacy weszli do środka, znaleźli zwłoki 95-letniej kobiety i jej 56-letniego syna. Policjanci ustalili, że 56-latek wszedł do palącego się domu z 26-letnim synem, który zdołał wydostać się z wnętrza płonącego budynku. Akcja dogaszania ognia trwała ponad pięć godzin i zakończyła się po północy.

Wysokie Mazowieckie

W minioną sobotę tuż przed godz. 7 w okolicy skrzyżowania Rynek Piłsudskiego i Kościuszki w Wysokiem Mazowieckiem 19-letni mężczyzna napadł na staruszkę. Podbiegł do kobiety od tyłu, przewrócił ją na ziemię kopnął, a następnie wyrwał torebkę i uciekł. Sprawcą napadu okazał się 19-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna został zatrzymany w mieszkaniu swojego sąsiada, gdzie ukrył się w wersalce. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

kronika wypadków umysłowych

Wynik powstania? Do przerwy 0:0

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Dwie trzecie Polaków właściwie nic nie wie o Powstaniu Styczniowym. Oznacza to, że kiedy stanie obok siebie trzech Polaków dwóch z nich nie będzie wiedziało, kiedy to powstanie wybuchło. Wynika to z badań TSN-u przeprowadzonych dokładnie w 150. rocznicę jego wybuchu. Co trzeci Polak nie ma natomiast pojęcia, jakim wynikiem to powstanie się zakończyło.



SKETCH-BOX RADZIEWICZ

Co piąty odpowiada, że padł remis, prawdopodobnie jeden do jednego, bo taki był rezultat ostatniego meczu między Polską a Rosją na Euro 2012. Przy czym 20 proc. rodaków nie jest pewnych, czy w Powstaniu Styczniowym graliśmy z Rosją, czy ze Związkiem Radzieckim. Nie robię sobie jaj, to są rzetelne badania ośrodka, który najtrafniej do tej pory przewidywał wyniki wyborów.

Rozumiem, że w grupie, której nasz zryw narodowy kojarzy się z meczem reprezentacji muszą znajdować się kibole. Muszą, bo jak twierdzą pisowcy oraz nawet niektórzy księża, jest to najbardziej patriotyczna i patriotycznie uświadomiona grupa Polaków, cierpiąca za swoje uświadomienie prześladowania (patrz katorga Starucha). To dla nich organizowana jest pielgrzymka na Jasną Górę i dla nich odprawiana jest tam specjalna msza, podczas której ostatnio wyświęcili swój szalik z napisem „Witamy w piekle". Podczas homilii ksiądz Jarosław Wąsowicz uświadomił ich, że są prześladowani nie za chuligaństwo a za niezależne myślenie, patriotyczne inicjatywy, manifestowanie przeciw arogancji administracyjnej. Porównał sytuację kibiców do Abla, który został zamordowany przez Kaina: „– Nie dziwcie się bracia – wieszczył – jeśli świat was nienawidzi. Bądźmy wierni sprawiedliwości, nawet jeśli wszyscy nas przez to znienawidzą".

Wstyd zatem, żeby patriotyczni kibice nie znali końcowego wyniku Powstania Styczniowego. Taka patriotyczna grupa (zanim ją Kain wymorduje) musi poznać historię naszego zrywu narodowego, dlatego przedstawię ją w języku dla „patriotów" zrozumiałym: „Powstanie Styczniowe, jak sama nazwa wskazuje, to była ustawka i miała miejsce w styczniu. Umówili się na nią szef naszej wiary – Romulo Traugutt z ruskim gniazdowym Kostią, pseudo Księciunio. Szefem ruskiej wiary był car Olo (taki ich Komorowski), ale nie przyjechał, bo jeszcze się nie otrząsnął po ustawce z Japońcami na Krymie. Za to Księciunio był prawie takim samym oprawcą, jak Tusk. Chciał naszych posłać w kamasze na 25 lat, żeby nie płacić im emerytur.

Trudno w to uwierzyć, ale na wyznaczone miejsce stawiła się wiara z większości polskich klubów i nie rozpoczęła spotkania od naparzania się między sobą. Zdziwko? Spoko, nie peniajcie, było to 150 lat temu. Zgredy miały wtedy zboczone pojęcie o patriotyzmie.

Ruscy podstępnie narzucili nam termin styczniowy. Wyjątkowo dla nas niekorzystny, bo w rozgrywkach ligowych obowiązuje u nas w tym czasie przerwa. Nasza wiara nie była zatem w pełni formy. Niektórzy nawet z naszych byli w trakcie, bądź dopiero co po odtruciu alkoholowym. Za to Ruscy ściągnęli ze sobą zaprawionych w dużych mrozach tęgich kozaków. To ustawiło naszych na z góry przegranej pozycji. Tym bardziej, że byli znacznie gorzej uzbrojeni, jedynie w kosy przeciw karabinom i już gwintowanym muszkietom. Nie wiecie, co to muszkiety? Takie bejsbole z podstępnie doprawioną gwintowaną lufą i bagnetem. A propos kos – nie były to scyzoryki, ale zajebiste kosy ustawione na sztorc.

Do przerwy był remis. Końcowy wynik niestety 0:1. Decydującą bramkę strzelił Berg, pseudo Generał, który zastąpił gniazdowego Księciunia, Niemiec, a od Niemców to my zawsze braliśmy w d...ę. Były jednak sytuacje na wyrównanie. Ale sędziowanie! Lepiej nie mówić. Gorsze niż za PZPN-u pod prezesurą Laty. Po wszystkim Ruscy naszych zesłali na Sybir. Tak jak Starucha, tyle że za granicę. Czyli mieli lepiej, bo trochę świata zobaczyli.

I to właściwie wszystko. Uważajcie tylko, żeby wam się nie popieprzyło z ustawką w listopadzie. Bardzo podobna, różni się tylko nazwą miesiąca. Poza tym wynik był identyczny, Sybir taki sam i sędziowanie też do d...y.

„Powstanie styczniowe to była ustawka. Ruscy narzucili nam termin styczniowy. Wyjątkowo dla nas niekorzystny, bo w rozgrywkach ligowych obowiązuje u nas w tym czasie przerwa. Nasi nie byli zatem w pełni formy. Trudno w to uwierzyć, ale stawiła się wiara z większości polskich klubów i nie rozpoczęła spotkania od naparzania się między sobą. Zdziwko? Spoko, nie peniajcie, było to 150 lat temu. Zgredy miały wtedy zboczone pojęcie o patriotyzmie.

regionalki

Wódka po 2 złote. Taka idea

Jeden z białostockich klubów tak reklamował się z okazji rozpoczęcia szkolnych ferii zimowych: „Wielkie rozpoczęcie ferii, impreza dla szkół ponadgimnazjalnych! Wódka i piwo za 2 zł.!" Szef wytłumaczył ideę promocji w sposób następujący: „Przy wejściu każdy klient dostanie opaskę. Zielona oznacza, że ma ukończone 18 lat, żółta, że jest niepełnoletni. Jeśli więc zauważymy, że 17-latek pije piwo, będziemy interweniować.'

A jak zamienią się opaskami, to mu dolejemy wódki!

Gierek po suwalsku

W Suwałkach narodził się pomysł, aby uczcić Edwarda Gierka, byłego pierwszego sekretarza PZPR. Jest pomysł, żeby uhonorować go albo nazwą ulicy, albo ronda, albo tylko tablicą ku czci. Według zwolenników tej idei (głównie z SLD) towarzysz Gierek zasłużył się dla Suwałk bardzo. – Decyzja o powołaniu w mieście województwa była jedną z najważniejszych w całej historii miasta – powiedział Józef Kimera, przewodniczący miejscowego SLD. – Gdyby nie dokonana za jego czasów reforma administracyjna, Suwałki byłyby pewnie 20-30-tysięcznym grajdołem.

– I komu to przeszkadzało? – jeszcze do dziś pytają w Ełku

Kłopoty z Holoubkiem

Nikt w Białymstoku nie chce Gustawa Holoubka, wybitnego aktora. Jego rzeźbę odsłaniano dwa razy przy okazji inauguracji dwóch edycji festiwalu Filmvisage. Festiwalu już jednak nie ma, a rzeźba została. Ani Teatr Dramatyczny, ani Białostocki Teatr Lalek, ani Opera i Filharmonia Podlaska jej nie chcą. Stoi kątem w hotelu Cristal. – Zajmuje sporo miejsca w niewielkiej recepcji – mówi Jolanta Kuprianowicz, kierownik hotelu.

Chętnych informujemy, że cena wyrzeźbionego Holoubka wynosi 14 tys. złotych.

Wszyscy chcą chronić Owsiaka

Pokłosie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Białymstoku, czyli kłótnia między firmami ochroniarskimi. W czasie zbiórki wolontariuszy za darmo ochraniała firma D.S. Fokus. Jednak na Rynku Kościuszki pojawiły się w tym dniu również oznakowane samochody Securitasu. Według Fokusa, wyłącznie w celu autoreklamy. W Securitasie tłumaczą to nieporozumieniem: „– Nasi pracownicy chcieli wesprzeć kolejną firmę. To wynikało może trochę z ich nadgorliwości, bo chcieli być blisko wolontariuszy. Zapewnić im bezpieczeństwo – tłumaczy Krzysztof Bartuszek, rzecznik prasowy Securitasu. – To bardzo ciekawe – komentuje to szef Fokusa Stanisław Czerepuszko – skoro ich pracowników znaleźliśmy w pizzerii.

Była bliżej niż wolontariusze?

Przyszli po zakąskę

Ełczanka, jak informuje policja, zeszła do swojej piwnicy po przetwory. I zastała tam taki oto widok: zamki wyłamane, drzwi do piwnicy otwarte, a w środku siedzi dwóch obywateli i pije wino. Zanim wezwała policję, zapytała ich, co tutaj robią. Odpowiedzieli, że przyszli po ogórki.

Ciekawe, czy dobrali odpowiednie do tych ogórków wino?

Psy tylko od strażników

Nasz czytelnik z Suwałk znalazł w niedzielę skamlące na mrozie szczeniaczki. Jakaś menda wyrzuciła je na bruk. Zlitował się i zawiózł pieski do schroniska, żeby nie zamarzły. A tam dowiedział się, że niepotrzebnie się trudził, bo oni przyjmują tylko zwierzęta dostarczone przez miejskich strażników. A że jest niedziela, to strażnicy nie pracują. Skoro wziął szczeniaki, teraz jest to jego problem. Zapytany o to, czyj to jest problem, rzecznik ratusza odpowiedział dziennikarzom, że rada miasta przyjęła program, w którym określiła, kto może dostarczyć zwierzę do schroniska (niemundurowy obywatel nie może – przyp. red.) i że jest to program zapobiegania bezdomności zwierząt.

Chyba poprzez uśmiercenie!

(kk)

Sport >> Panie coraz chętniej garną się do dyscypliny sportu uważanej niegdyś

Nie ma to jak babski

Martyna potrafi uderzyć tak, że na nogach nie utrzyma się naprawdę duży facet. – To kwestia nie tyle siły, co techniki – mówi trener Paweł Pasiak, suwalczanin. Właśnie został opiekunem bokserskiej kadry kobiet.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Kiedy ogląda się głośny, nagrodzony Oscarami film Clinta Eastwooda „Za wszelką cenę", włos jeży się na głowie. Hilary Swank, kobieta uprawiająca boks, bije się na ringu do utraty tchu. Krew się leje, kości pękają – prawdziwy horror.

– Ten film nie pokazuje prawdy o kobiecym boksie – mówi trener Pasiak. – Z moich podopiecznych żadna nie miała jeszcze nawet złamanego nosa.

Myślał, że się wykruszą

Pawłowi Pasiakowi nigdy by pewnie do głowy nie przyszło, że stanie się trenerem kobiecej kadry Polski. Kiedy w 2007 roku zakładał w Suwałkach sekcję bokserską, zaprosił do treningów zarówno chłopców, jak i dziewczyny.

– No i tych ostatnich zgłosiło się chyba z dziesięć – opowiada. – Nie ukrywam, że byłem mocno zaskoczony. Bo nie zaliczałem się wcześniej do grona szczególnych fanów kobiecego boksu. Pocieszałem się jednak, że dziewczyny, które się zgłosiły, szybko się wykruszą.

Nadzieje trenera okazały się jednak płonne. Bo dziewczyny bardzo ciężko pracowały i wkrótce zaczęły prześcigać chłopców. – Martyna Letkiewicz była jedną z tych, o których pomyślałem, że wykruszy się jako pierwsza – wspomina Paweł Pasiak. – Bo specjalnych warunków do uprawiania boksu nie miała. Potem okazało się jednak, że ma charakter godny największych mistrzów.

Dziewczyna szybko zaczęła odnosić w kobiecym boksie wielkie sukcesy. Zdobywała kolejne medale na zawodach w Polsce i poza nią. Dzisiaj niemal wszyscy fachowcy są zgodni – to największa nadzieja polskiego boksu kobiecego.



Fot. W. Drazba

Paweł Pasiak nie wierzył, że z Martyny Letkiewicz może wyrosnąć prawdziwa pięściarka. Szybko jednak musiał zmienić zdanie.

Pobiły ją koleżanki

Martyna zgłosiła się do suwalskiej sekcji nieprzypadkowo. – Zostałam napadnięta przez kilka dziewczyn, które chciały mi ukraść telefon komórkowy – opowiada. – Dotkliwie mnie pobiły. Miałam złamany nos i żebra. Znalazłam się w szpitalu. Wtedy postanowiłam, że nigdy więcej coś takiego już mnie nie spotka.

Dziewczyny, które zgłaszają się do sekcji bokserskich, nie są zwykle aż tak zdeterminowane. Czasami decyduje kaprys, czasami moda, czasami jeszcze jakieś inne względy.

– Wszystko to jednak dzieje się za wiedzą i zgodą rodziców – zastrzega trener Pasiak. – Ja zawsze dbam o to, by boks nie przysłonił młodym ludziom całego świata. Utrzymuję kontakt ze szkołami, dopytuję się, jak uczą się moi wychowankowie i czy nie sprawiają problemów. Nigdy się jeszcze nie zdarzył, by ktoś z naszych bokserów ćwiczył to, czego się nauczył na sali treningowej w ulicznej bójce.

Martyna Letkiewicz też zapewnia, że swoich dużych już umiejętności poza ringiem nie wykorzystywała. Nie mściła się więc na dziewczynach, które dotkliwie ją pobiły, przy pomocy pięści nie rozstrzygała żadnych innych sporów.

– Boks dał mi natomiast pewność siebie, jakiej wcześniej nie miałam – opowiada. – Wiem, że jeśli będę zagrożona, to, najprawdopodobniej, jakoś sobie poradzę, a przynajmniej nie będę bezbronna. Wolałabym jednak, żeby do takich sytuacji nie dochodziło w ogóle.

Paweł Pasiak przyznaje, że jego nastawienie do boksu kobiecego zmieniła właśnie Martyna. Przez to, co przeszła i przez swoje zaangażowanie w czasie treningów. – Trudno było nie mieć szacunku do takiej postawy – opowiada. – Czasami mówiłem jej – Martyna, odpocznij, pójdź na dyskotekę, rozerwij się, a ona na to – nie mogę, bo przecież jutro mam trening i muszę być wypoczęta.



Boks kobiet obwarowany jest wieloma szczegółowymi przepisami. Panie mają na sobie ochraniacze wszystkich najważniejszych części ciała, a każdy silniejszy cios kończy się liczeniem. Na deski nikogo posłać nie trzeba.

Musi udowodnić, że jest lepsza

Prawdziwy kobiecy boks w telewizji gości rzadko. Ale to i owo można było zobaczyć podczas ubiegłorocznych Igrzysk Olimpijskich w Londynie. To nie był wcale rzadki widok, gdy dwie niewielkiej postury osóbki okładały się pięściami tak, jak faceci nie okładają się nigdy.

– Mężczyźni w ringu kalkulują – mówi Paweł Pasiak. – Kobiety są natomiast znacznie ambitniejsze. Każda musi udowodnić, że jest lepsza.

Jeżeli dostanie jeden cios, chce oddać dwa, a najlepiej trzy. I się zaczyna... .

– Są takie, które płaczą przed walką, w trakcie walki i po niej – opowiada trener. – Trzeba umieć jednak nad tym zapanować. Z Martyną wielokrotnie mieliśmy inne zdania, jak walczyć z poszczególnymi rywalkami. Ona najchętniej rzucałaby się na przeciwniczkę i zasypała ją gradem ciosów. Muszę więc studzić jej zapędy, żeby przypadkiem nie otrzymała uderzenia, po którym walka się zakończy. Czasami sypią się więc mocne słowa, no i mniej delikatnie zapinam jej kask przed kolejną rundą. Jak ten pasek mocniej pociągnę, to zwykle następuje otrzeźwienie.

Kobiety, zdaniem trenera, lubią dyscyplinę. – Jeżeli trener jest mięczakiem, natychmiast to wykorzystają – dodaje. – W czasie treningu potrafią wobec wszystkich skrytykować prowadzącego zajęcia i najnormalniej w świecie wyjść z sali. U mężczyzn to się nie zdarza.

Paweł Pasiak sądzi, że kobiecą psychikę poznał już bardzo dobrze.

za typowo męską

boks

– Wiem, kiedy można trochę przycisnąć, a kiedy odpuścić – mówi. – Każda zawodniczka jest inna, więc wymaga indywidualnego podejścia. W sumie – jak to z kobietami... .

To je uzależnia

Boks urodzie służyć nie musi. Bo jak się oberwie wiele razy, nie ma szans, by na twarzy to się nie odbiło. – Ale sylwetkę ten sport wyrzeźbia – zauważa Martyna Letkiewicz. – Choć może nie każdemu facetowi pasuje to, że jesteśmy dosyć umięśnione.

Polskie bokserki są takie, jak wszystkie inne kobiety. – Wiele jest naprawdę bardzo ładnych – zauważa trener Pasiak. – Zakładają rodziny, rodzą dzieci. Parokrotnie byłem świadkiem sytuacji, gdy mama walczy na ringu, a dziecko oraz ojciec kibicuję im z trybun.

Kobiecy boks amatorski obwarowany jest wieloma przepisami. Panie muszą zakładać nie tylko kaski na głowy, ale też specjalne zabezpieczenia na inne części ciała, w tym piersi. Na ringu sędziowie mają też czuwać nad tym, by zawodniczki za wielkiej krzywdy sobie nie zrobiły. Niemal każdy silniejszy cios kończy się przerwą i liczeniem. U mężczyzn następuje to zwykle dopiero wówczas, gdy ktoś padnie na deski. I ważne jest jeszcze jedno badanie lekarskie – w ciąży walczyć nie wolno.

– Boks kobiet nie jest niebezpieczny, jeżeli pięściarki są dobrze wyszkolone – uważa trener Pasiak. – Jeśli rodzice jakiejś dziewczynki zastanawiają się, czy warto ją zapisać do tego typu sekcji, to mogę ich wątpliwości rozwiać. Bo nauczą się nie tylko walki na pięści, ale też choćby samodyscypliny. Całkiem niedawno pewien ojciec zażartował, co takiego zrobiłem z jego dzieckiem. Bo było nieśmiałe, pełne kompleksów. A teraz to osoba z tzw. charakterkiem, pewna siebie, mająca wiarę we własne możliwości.

Martyna Letkiewicz przyznaje, że boksowi zawdzięcza niemal wszystko. Ze skrzywdzonej przez los dziewczynki stała się kobietą gotową podbić cały świat.

– Marzę o medalu olimpijskim – mówi.

Taki sukces daje nie tylko prestiż, ale też dożywotnią rentę. A to jest już jakiś początek na dalsze życie.

– Potem pomyślę o założeniu rodziny – dodaje. – Jeżeli uznam, że trzeba wrócić na ring, to pewnie wrócę. Dzisiaj nie myślę o tym, by przejść do zawodowego boksu. Ale, kto wie, czy tak się kiedyś nie stanie.

W Polsce na ringu walczy ponad 300 kobiet. Większość to juniorki. Trener Pasiak ma więc w kim wybierać.

– Ten sport uzależnia – mówi. – Dziewczyny, które wytrzymają reżim treningowy i zaczynają sobie radzić na ringu, potem nie mogą bez tego żyć. Wracają nawet po dłuższych przerwach związanych choćby z urodzeniem dziecka.

Właśnie zaczął prowadzić pierwszy obóz z kadrą kobiet. – Panie są bardzo pamiętliwe – mówi. – Jak jedna drugiej podpadnie na początku, to potem przez cały obóz nie będą się do siebie odzywać. ▲

Na ringu kobiety są znacznie ambitniejsze od mężczyzn. Nie kalkują i każda musi udowodnić, że jest lepsza od przeciwniczki.

– Nie ma dowodów na to, że czosnek, miód i cytryna pomagają leczyć grypę – mówi prof. Robert Flisiak. – Ale jak ktoś uważa, że mu to pomoże, niech zażywa!

Nasza akcja >> Pytanie do specjalisty

Trudno uniknąć grypy

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Prof. Robert Flisiak jest specjalistą chorób wewnętrznych i zakaźnych, kierownikiem Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. W miniony poniedziałek odpowiadał on na antenie Radia Orthodoxia na pytania dotyczące grypy, a nadesłane m.in. przez Czytelników „Współczesnej".

▲ Jakie są typowe objawy grypy i jak ją odróżnić od zwykłego przeziębienia?

– Podstawowym objawem grypy jest nagły początek, z wysoką gorączką, sięgającą 39 stopni C., do tego dochodzą objawy ze strony górnych dróg oddechowych: ból gardła, kaszel. Przy tych objawach jest duże prawdopodobieństwo, że mamy do czynienia z grypą lub paragrypą. Przy paragrypie zagrożenie powikłaniami jest mniejsze, ale nie ma na nią szczepionki. Natomiast od grypy możemy się zaszczepić.

▲ Czy warto jeszcze się szczepić?

– Trudno powiedzieć, jak długo będzie trwał okres grypowy, bo uodpornienie nabywa się po pewnym czasie, ale jeśli do marca, to nawet zaszczepienie się w tej chwili ma uzasadnienie. Tylko nie w momencie, gdy są objawy przeziębienia czy innej ostrej choroby. Wtedy żadnych szczepionek nie wolno przyjmować.



Fot. W. Wojtkiewicz

Prof. Robert Flisiak w Radiu Orthodoxia odpowiadał na zadawane przez Katarzynę Malinowską-Olczyk pytania o grypę.

▲ Jak uniknąć grypy? Jak się ochronić przed wirusami?

– To bardzo trudne, zwłaszcza jeśli mieszkamy w dużych skupiskach ludzkich. Kontakt z wirusem jest nieuchronny w pracy, środkach komunikacji, sklepach, podczas wszelkich spotkań z innymi ludźmi. Nawet jak nigdzie nie wychodzimy, wirusy mogą przynieść do domu inni domownicy. Dlatego ważne jest, aby osoby, które już chorują, zasłaniały usta i nos podczas kaszlu i kichania. Takie osoby powinny też jak najczęściej myć ręce, bo na nich roznoszą potem wirusy.

▲ Jak długo osoba chora zakaża innych?

– Przebieg grypy możemy podzielić na okres choroby zasadniczej i rekonwalescencji, która może trwać nawet kilka tygodni. Wtedy ciągle czujemy się chorzy, osłabieni, ale nie jesteśmy już zakaźni dla otoczenia. Największe prawdopodobieństwo zakażenia jest w momencie, gdy mamy objawy choroby, takie jak gorączka, kaszel i katar.

▲ Co w przypadku zachorowania lepiej przyjmować: osobno różne preparaty łagodzące objawy grypy czy jeden złożony preparat?

– Nie ma reguły, pamiętajmy że to leczenie objawowe i lek, jaki przyjmujemy, ma być ukierunkowany na objawy, które nas najbardziej niepokoją. Jeśli dominuje kaszel, bierzemy preparat przeciwkaszlowy, gdy katar – przeciwkatarowy. Ale np. katar powoduje wysuszenie śluzówek i wtedy kaszel się nasila. Leków jest na rynku tyle, że można dobrać najodpowiedniejszy, chociaż przed braniem wszystkiego w jednym przestrzegam, chyba że objawy też są złożone. Warto zwrócić uwagę, czy dany lek jest preparatem na noc, bo to oznacza, że nie ma tam substancji pobudzających aktywność i rano z powodu nieprzespanej nocy nie obudzimy się jeszcze bardziej chorzy.

▲ Czy można leczyć grypę antybiotykiem?

– Nie. Te leki potrzebne są dopiero, gdy dochodzi do powikłań bakteryjnych, np. zapalenia płuc, ale to nie jest to co zdarza codziennie. Antybiotyki nie są obojętne dla organizmu, a co ważniejsze, ich nadużywanie sprzyja później większej oporności na antybiotykoterapię.

▲ Czy domowe sposoby leczenia grypy: czosnek, miód, cytryna są skuteczne?

– Nikt nie prowadził badań w tym kierunku, ich działanie nie jest udowodnione. Ale już sama świadomość tego, że coś pomoże, wpływa na mechanizmy immunologiczne organizmu, mogąc nas zabezpieczyć od choroby. Dlatego jeśli ktoś uważa, że mu to pomoże, niech zażywa. Nie miejmy jednak zbyt dużych złudzeń co do skuteczności tych metod. Chociaż np. witamina C w owocach nie zaszkodzi, a może zmniejszyć prawdopodobieństwo zakażenia, bo uszczelnia błony komórkowe. Warto też chodzić na spacery, oczywiście w rękawiczkach i czapkach, nawet w mróz. Wbrew pozorom mróz jest bowiem dobrym zjawiskiem. Ten wzrost liczby zachorowań na grypę, jaki mamy, to efekt ocieplenia, jakie było ostatnio. Nic tak nie pobudza wirusów, jak wahania temperatury, ocieplenie po okresie zimowym. Z kolei gdy przychodzi silny mróz, ryzyko zakażeń się zmniejsza.

▲ Jak najskuteczniej leczyć grypę? Czy warto zaopatrzyć się w leki antywirusowe?

– Leki antywirusowe są przeznaczone wyłącznie dla chorych, którzy mają potwierdzone zakażenie wirusem grypy. Jeśli będziemy ich nadużywać, wirusy się zmutują i uodpornią na te leki. A wtedy zabraknie specyfików dla tych, którzy ich potrzebują. W zdecydowanej większości przypadków leki antywirusowe nie są potrzebne. Stosuje się je dopiero gdy dochodzi do ryzyka ciężkiego zapalenia płuc, powikłanego zakażeniem bakteryjnym. Tak naprawdę te specyfiki powinny być stosowane tylko w warunkach szpitalnych.

▲ Czy warto wykonać badanie, które określi, jaki rodzaj wirusa wywołał chorobę?

– Dla przeciętnego człowieka nie jest ono do niczego potrzebne. Informacja o tym, czy mamy do czynienia z wirusem A/H1N1 czy innym, potrzebna jest tylko do celów statystycznych i analiz, a także przygotowania szczepionki na kolejny sezon. Rodzaj wirusa nie ma wpływu na postępowanie lekarzy z pacjentem. Jeśli przebieg choroby jest łagodny, nie potrzebujemy wiedzy jakiego to rodzaju wirus, czy to grypa, czy paragrypa. Dopiero gdy mamy do czynienia z ciężką postacią choroby, jest sens wykonywania badań laboratoryjnych.

▲ Kiedy trzeba zgłosić się do lekarza lub szpitala?

– Wtedy, kiedy objawy wskazują na zagrożenie ciężkim dalszym przebiegiem choroby. Ale każdy to odczuwa inaczej. Są tacy, którzy już przy 37 stopniach gorączki czują się bardzo chorzy, inni nawet przy 40-stopniowej temperaturze do lekarza nie pójdą. Ważne, aby ktoś z boku ocenił sytuację i zdecydował, co robić. Na pewno gdy nagle ktoś dotąd zdrowy ma ciężkie objawy albo z łagodnej postaci choroba nagle przechodzi w stan z wysoką gorączką, intensywnym kaszlem, bólami mięśni, to czas zgłosić się do lekarza.

▲ Dla kogo grypa jest najbardziej niebezpieczna?

– Jeśli spojrzeć na tegoroczną statystykę, najwięcej jest zachorowań wśród dzieci do 15 roku życia. Ale z kolei śmiertelność z powodu powikłań grypy dotyka tylko osoby powyżej 65. roku życia. To wynika z istnienia w tej grupie wiekowej chorób towarzyszących: układu krążenia, oddechowego. Te osoby mają ograniczoną wydolność oddechową i krążeniową, gdy do tego nakłada się dodatkowy czynnik w postaci zakażenia wirusem grypy, zmniejsza się ta rezerwa warunkująca prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Dlatego osoby z chorobami układu oddechowego, krążenia, z obniżoną odpornością z racji chorób przewlekłych jak np. cukrzyca w przypadku zachorowania na grypę powinny być pod szczególną obserwacją lekarzy. Im wcześniej trafią do szpitala z powodu zaostrzenia choroby, tym większa szansa że uda się je uratować.

▲ Czy tzw. świńska grypa, wywołana wirusem A/H1N1, jest bardziej niebezpieczna niż inne?

– Określenie świńska grypa wzięło się stąd, że świnie jako zwierzęta genetycznie podobne do człowieka stanowią rezerwuar przechowujący szczep wirusa przez wiele lat. W pewnym momencie, gdy spada odporność na ten szczep grypy, wirus przechodzi na ludzi. Tak naprawdę świnie od ludzi się zarażają, więc to jest ludzka grypa, która do nas wróciła. Czy jest groźniejsza? Nie. I trzeba dodać, że zaledwie 25-30 proc. wszystkich zachorowań jest wywoływanych przez A/H1N1, pozostałe przypadki to inne wirusy.

Jednak generalnie na przestrzeni 30-40 ostatnich lat liczba zachorowań na grypę się zmniejsza, bo społeczeństwo w Europie chętniej się szczepi niż w Polsce. U nas szczepienia nie są popularne, zaledwie ponad milion osób się zaszczepiło.

▲ Czy szczepionki od grypy są bezpieczne?

– Szczepionki są bezpieczne, dotąd nie odnotowano z powodu szczepienia zgonu, a po zachorowaniu na grypę – tak. Oczywiście po szczepieniu mogą wystąpić objawy uboczne, imitujące nawet objawy grypy, ale nigdy nie są takie, jak przy zakażeniu wirusem grypy. I nie ma zagrożenia życia. ▲

Szczepionki od grypy są bezpieczne. Dotąd nie odnotowano z powodu szczepienia zgonu, a po zachorowaniu na grypę – tak.

Prawo >> Za makabryczne morderstwo zostali skazani na dożywocie

Zabić chłopców mógł ktoś inny

Za kratami spędzili już prawie 15 lat. Nie tylko oni uważają, że siedzą za niewinność. Maria Ejchart z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka ma takie samo zdanie. – To nie są prawdziwi sprawcy tej makabrycznej zbrodni – mówi.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Emitowany przez Polsat program „Państwo w państwie" sprawę rozstrzygnął jednoznacznie – są nowe dowody, poprzednie były słabe, więc giżycczanie Marcin Chmielewski oraz Krzysztof Kaczmarczyk zostali w zbrodnię wrobieni. Wymiar sprawiedliwości musi zatem ponownie zająć się tą sprawą.

Ale Marcin Walczuk, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Suwałkach przestrzega przed dokonywaniem zbyt pochopnych ocen: – Ta sprawa była rozpatrywana nawet przez Sąd Najwyższy – przypomina. – Odrzucone zostały kasacja wyroku oraz wniosek o wznowienie postępowania.

Motyw pozostał nieznany

Do makabrycznej zbrodni, o której mówiła cała Polska, doszło w Giżycku w październiku 1998 roku. Dwaj bracia N. – 11-letni Szymon i o cztery lata starszy Adam wybrali się nad jezioro na ryby. Tymczasem w pobliżu grupa młodych mężczyzn raczyła się alkoholem. Opis tego, co stało się później oparty został tylko i wyłącznie na zeznaniach trzech uczestników tego zdarzenia. Ale nie Chmielewskiego, który miał wtedy 22 lata i młodszego o rok Kaczmarczyka. Bo oni zgodnie twierdzą, że ich tam w ogóle nie było.

Zgodnie z zeznaniami pozostałych uczestników libacji zaś to Kaczmarczyk miał zauważyć braci N.

– Ty konfidencie, mamy cię nareszcie – powiedział ponoć do 15-latka.

Ale o co dokładnie chodziło, nie wiadomo. Tej kwestii, czyli motywu zabójstwa postępowanie sądowe nigdy nie wyjaśniło.

Potem cała piątka napastników rzuciła się na braci N. Zaczęli okładać starszego z nich. Kaczmarczyk miał go dusić. Kopali chłopca i po nim skakali. Chmielewski też był ponoć bardzo aktywny. Adam błagał o litość. Ale w końcu przestał. Napastnicy uznali, że nie żyje i przykryli jego ciało gałęziami. Wtedy zabrali się za młodszego. 11-letnie dziecko utopili w jeziorze. Tak długo trzymali jego głowę pod wodą, że przestało dawać oznaki życia. Także w tym przypadku, według trzech uczestników zdarzenia, Kaczmarczyk był inicjatorem, a pomagał mu Chmielewski.

Niedługo później wszyscy mieli wrócić w miejsce, gdzie leżał przykryty gałęziami Adam. Zauważyli, że chłopiec jeszcze żyje. Wtedy wbili mu w usta trzy drewniane kołki. Przyniósł je Kaczmarczyk. Wbijać mieli razem z Chmielewskim.

Zwłoki obu braci zostały znalezione ponad miesiąc później. Suwalska prokuratura, której w tamtych czasach Giżycko podlegało, wszczęła intensywne śledztwo. Stosunkowo szybko zatrzymano pięć osób. Oprócz walczących teraz o sprawiedliwość Kaczmarczyka i Chmielewskiego, byli to także Robert T., Sebastian S. i Piotr P. Ci ostatni opowiedzieli swoją wersję zdarzenia. Mówili, mniej więcej, to samo. Potem przed sądem twierdzili, że część zeznań została wymuszona przez policjantów. Ale tego, iż jedynie „trochę pomagali" Kaczmarczykowi i Chmielewskiemu nie odwołali. Zapewniali, że obu wcześniej znali i razem pili nalewki zakupione w pobliskim sklepie.

Niedługo później wszyscy napastnicy mieli wrócić w miejsce, gdzie leżał ciężko pobity, przykryty gałęziami chłopak. Zauważyli, że wciąż żyje. Wtedy wbili mu w usta trzy drewniane kołki.



archiwum

– Nie jestem winny – mówił w 2001 roku, po skazaniu przez sąd na dożywocie, Marcin Chmielewski.

Dwaj główni oskarżeni twierdzili natomiast, iż nikogo z trójki obciążających ich osób praktycznie nie znają. Przekonywali, że tego dnia byli w innych miejscach i że mogą to potwierdzić członkowie ich rodzin.

Śledztwo w tej sprawie prowadziły doświadczone suwalskie prokuratorki. Zaczynała Hanna Lewczuk, dzisiaj szefowa miejscowej „okręgówki", akt oskarżenia pisała natomiast Grażyna Zielińska, obecnie sędzia.

– Nie miałam żadnych wątpliwości w tej sprawie – mówi dzisiaj.

Wiosną 2000 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach wydał pierwszy wyrok. Skazał dwóch głównych oskarżonych na 25 lat więzienia. Prokuratura uznała jednak, że te kary są niewspółmierne do popełnionej zbrodni. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, iż tak jest w rzeczywistości i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W lipcu 2001 r. w Suwałkach zapadł kolejny wyrok, który stał się ostatecznie prawomocny. Chmielewski i Kaczmarczyk otrzymali dożywocie, Robert T. – 25 lat, zaś dwaj pozostali uczestnicy zdarzenie po 8 i 7 lat pozbawienia wolności.

– Nie jestem winny! – krzyczał Chmielewski, gdy wyprowadzano go z sądu. – Niczego nie zrobiliśmy, ten wyrok to kpina – wtórował mu Kaczmarczyk.

Także rodziny oskarżonych żadnej wątpliwości nie miały. – Nasi synowie zostali skrzywdzeni – usłyszeli dziennikarze.

Później odwoływała się obrona. Skończyło się to wyrokiem Sądu Najwyższego ze stycznia 2003 r. Kasacja została oddalona. Ale sprawa miała swój dalszy ciąg. Pojawił się m.in. wniosek o wznowienie postępowania. I ten został jednak przez sąd oddalony.

Kto miał powód, by zabić braci N.? W sądowych materiałach ten wątek pojawia się tylko raz. Rodzice chłopca opowiadali o bliżej nieokreślonych pretensjach, jakie do Adama miał ktoś o nazwisku T.

Nagrał w więzieniu

– Bardzo dobrze, że to wraca w mediach – uważa Maria Ejchart z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie. – Im więcej się o tym mówi, tym większa szansa na znalezienie prawdziwych sprawców tej zbrodni.

Wiele razy przeczytała każdą stronę sądowych akt. Makabrycznym zabójstwem w Giżycku zajmuje się zresztą od 12 lat. Rozmawiała nawet z większością skazanych.

– Wiele wskazuje na to, że Chmielewski i Kaczmarczyk zostali w tę sprawę wrobieni – twierdzi. – Prawdopodobnie w zdarzeniu brały też udział inne osoby, których policji nie udało się zidentyfikować. Dla dobrego adwokata to był wygrany proces. Szkoda, że w tym przypadku tego zabrakło.

Kto miał powód, by zabić braci N.? W sądowych materiałach ten wątek pojawia się tylko raz. Rodzice chłopców opowiadali o bliżej nieokreślonych pretensjach, jakie miał pod adresem 15-letniego Adama kierować ktoś o nazwisku T. Czyli takim samym, jakie nosi obciążający Chmielewskiego i Kaczmarczyka Robert T. Czy mogło chodzić o niego, czy też o jakiegoś jego krewnego? Zdaniem uczestników programu „Państwo w państwie", to bardzo ważna okoliczność, nad którą organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości nie pochyliły się w wystarczającym stopniu. Sąd nie drążył już tematu po tym, jak giżycka policja odpowiedziała, że nie posiada żadnych materiałów w tej kwestii.

W programie „Państwo w państwie" ujawnione zostało pewne nagranie zza krat. Słychać w nim jak Marcin Chmielewski pyta o całą sprawę drugiego skazanego – Roberta T. I ten przyznaje, że zabójstwa dokonał on wraz Sebastianem S., Piotrem P. i że brali w tym udział jeszcze dwaj inni nieznani mu goście. Miało pójść o to, że jakiś czas wcześniej Adam był świadkiem podłożenia bomby w barze, który znajduje się w pobliżu jego domu. To zupełnie nowy wątek, który we wcześniejszym postępowaniu w ogóle się nie przewijał. Z nagrania nie wynika jednak, dlaczego w to potworne zabójstwo wrobieni zostali akurat Chmielewski i Kaczmarczyk. Robert T. twierdzi, że był to pomysł... policjantów.

Maria Ejchart nagranie zna od kilku lat.

– Niestety, ale z sądowego punktu widzenia, nie jest to zbyt mocny dowód – przyznaje. – Liczę bardziej na coś innego – że któryś ze świadków tej makabrycznej zbrodni w końcu pęknie i opowie, jak to było naprawdę. Nie możemy tylko pozwolić, by o tej sprawie zapomniano.

Autorzy programu „Państwo w państwie" obciążają przede wszystkim policjantów. Zapowiadają, że złożą na nich doniesienie do prokuratury.

W programie wszystko zostało już praktycznie rozstrzygnięte, m.in. za sprawą zaproszonego do studia prawnika Romana Giertycha, byłego wicepremiera. Choć jak wynikało z tego, co mówił, nie zna on akt, miał na każdą okoliczność proste odpowiedzi – nędzni policjanci, nędzni prokuratorzy, małomiasteczkowe sądy. W programie nie padło ani jedno zdanie, że w suwalskim wyroku nieprawidłowości nie doszukały się również sądy w Białymstoku i Warszawie.

Jak dalej sprawa się potoczy, nie wiadomo. Pewne jest natomiast, że jeśli nic się nie zmieni, Chmielewski i Kaczmarczyk będą siedzieli jeszcze przynajmniej przez 10 lat. Bo dopiero wówczas będą mogli ubiegać się o przedterminowe zwolnienie.

Społeczeństwo >> Kobieta walczy o godziwe warunki dla swoich dzieci

Leje im się na głowy, bo oddychają

Z sufitu kapie woda. Prosto na głowy śpiących w łóżeczkach maluchów. – Na ścianach jest grzyb, wszystko cuchnie, gnije – żali się Beata Kamińska z Suwałk, samotna matka ośmiorga dzieci.– A najgorsze jest to, że ta wilgoć szkodzi ich zdrowiu.



Fot. H. Wysocka

– Z powodu zagrzybionego mieszkania wszyscy mamy problemy ze zdrowiem – twierdzi Beata Kamińska z Suwałk, matka ośmiorga dzieci w wieku od dwóch do dwunastu lat. – Lekarze sugerują, żebym się przeprowadziła. A ja pytam: dokąd, skoro pieniędzy z zasiłku rodzinnego ledwo wystarcza mi na lekarstwa oraz chleb?

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Z dziećmi chodzi od lekarza do lekarza. Kobieta twierdzi, że wielokrotnie prosiła urzędników, by coś zrobili z tą pleśnią. – W odpowiedzi usłyszałam, że nie da się, bo za dużo... oddychamy – żali się. A kilka dni temu otrzymała od zarządcy ultimatum: jeśli sama nie zapobiegnie wilgoci w mieszkaniu, to straci dach nad głową.

– Nie mam już siły walczyć – mówi zrezygnowana. – Urzędnicy traktują mnie jak człowieka gorszej kategorii. Uważają, że mogę żyć w chlewie i jeszcze powinnam być wdzięczna za to, że mam dach nad głową.

Czasem zastanawia się, co lepsze: mieszkać w grzybie, czy na ulicy?

Została z długami, dziećmi i w kolejnej ciąży

Kamińska ma czterdzieści kilka lat. Pochodzi z Giżycka. Z wykształcenia jest kelnerką. Do Suwałk trafiła przypadkiem. Przyjechała tylko po to, by odbyć staż. I została.

– Poznałam przyszłego męża, otrzymaliśmy spółdzielcze mieszkanie na osiedlu Północ – opowiada. – Mieliśmy wiele planów.

Życie je zweryfikowało. Mąż pracował, a pani Beata zajmowała się domem i dziećmi. Przychodziły na świat niemal jedno po drugim. Na podjęcie jakiejkolwiek pracy nie miała więc najmniejszej szansy.

– Nawet o tym nie myślałam, bo całymi dniami chodziłam jak w kieracie – żartuje. – Zresztą, nie było potrzeby, żebym pracowała. Może nie opływaliśmy w dostatku, ale pieniędzy wystarczało na wszystko.

Zmieniło się wraz z chorobą męża. Pieniądze zamiast na czynsz szły na lekarstwa. Kilka miesięcy później nie było już ani na leki, ani na rachunki. Mąż pani Beaty, u którego lekarze zdiagnozowali cukrzycę, przestał pracować. Zostali więc na garnuszku pomocy społecznej. Tak przekoczowali kilka lat.

– Mąż zmarł, a ja pozostałam w ciąży, z gromadką dzieci i jeszcze większym zadłużeniem – wspomina. – Mieliśmy stos nieopłaconych rachunków.

Najgorsze, jak się później okazało, były te ze spółdzielni mieszkaniowej. Zarządca wystąpił bowiem do sądu z wnioskiem o orzeczenie eksmisji. I tak się stało. Kamińska trafiła do wskazanego przez władze miasta lokalu socjalnego. Dostała pokój z kuchnią. Tak ciasny, że nawet nie było gdzie postawić łóżek dla wszystkich dzieci. Te najmniejsze spały więc w fotelach.

Mieszkanie znajdowało się kilka kilometrów za miastem. Daleko od szkoły, lekarza, sklepów i urzędów.

– Przeżyliśmy tam prawdziwą gehennę – wspomina kobieta. – W bloku mieszkało kilkadziesiąt rodzin. Niektóre patologiczne, miały różnego rodzaju kolizje z prawem. Wieczorami strach było wyjść z mieszkania. Na klatkach schodowych niemal bez przerwy odbywały się alkoholowe libacje. Wszędzie pełno petów, butelek i kapsli. Sypały się wyzwiska, pogróżki. Bałam się o bezpieczeństwo dzieci.

Gdy starsze odwoziła do szkoły, młodsze siedziały pod kluczem. Wracając do domu trzęsła się ze strachu, czy nic im się nie stało.

– Nigdy nie byłam pewna, co zastanę – przyznaje.

Ale najgorsze było to, że dzieci zaczęły chorować. Jedno po drugim. Czasem było tak, że wracała z poradni z córką, a już musiała jechać do lekarza z synem. Albo odwrotnie.

– Zupełnie straciły odporność, łapały wszystkie możliwe infekcje – wspomina.

Lekarze twierdzili, że to skutek warunków, w jakich mieszkali. Ściany pokryte były bowiem grubą warstwą cuchnącej pleśni.

– Gniją meble i ubrania – skarżyła się wówczas pani Beata. – Marnuje się jedzenie.

Kilka miesięcy później nad samotną matką ulitował się Zarząd Budynków Mieszkalnych, który administruje lokalami socjalnymi. Wziął pod uwagę warunki, w jakich przebywa rodzina, ale też lokalizację. Mieszkanie poza miastem wiązało się dla Kamińskiej z dodatkowymi kosztami. Kilkadziesiąt złotych trzeba było wydać na bilety. A w tej rodzinie liczy się każdy grosz.

– Czasem, by zaoszczędzić, wracałam do domu pieszo – przyznaje kobieta. – Ale nie zawsze tak się dało. Zwłaszcza, gdy pod pachą niosłam dzieci.

Lekarze mówili, że truje swoje dzieci

Rodzina została przeniesiona do oficyny jednej z kamienic przy ulicy Kościuszki w centrum Suwałk. Pani Beata cieszyła się z tej zmiany przez kilka miesięcy. Trzy pokoje, kuchnia, szkoła i ośrodek zdrowia niemal pod nosem. – Myślałam, że złapałam Pana Boga za nogi – przyznaje.

Problemy zaczęły się rok temu, wraz z nadejściem zimy. Na świeżo pomalowanych ścianach wykwitły brunatne plamy. – Lało mi się z tych ścian – opowiada kobieta. – Kilka razy dziennie wycierałam je ścierką, ale to nic nie dawało. Zarządca twierdził, że przewlokłam grzyba ze starego mieszkania. I na nic zdały się tłumaczenia, że niemal wszystko musiałam wyrzucić na śmietnik. Meble, gdy je ruszyłam, po prostu się rozsypały. A ubrania tak cuchnęły, że nie nadawały się do noszenia. Zresztą, wszystko w rękach się rozłaziło.

Oliwka, najmłodsza córka, zaczęła chorować. Lekarze stwierdzili, że dziewczynka ma złocistego gronkowca. I dodali, że to m.in. skutek mieszkania w zagrzybionym lokalu. Ale nie tylko zdrowie dwulatki szwankowało. Ze starszymi dziećmi też trzeba było biegać do medyków. Diagnozy nie były optymistyczne. U 12-letniej Roksany lekarze podejrzewali astmę. Podobnie jak u sześcioletniej Nikoli. Pani Beata twierdzi, że specjaliści zaczęli jej zarzucać, że truje własne dzieci.

– Kazali mi szukać suchych kątów – dodaje. – Pytam, a skąd mam je wziąć?

W ubiegłym roku udało się przekonać zarządcę, aby w mieszkaniu zrobił porządek. Rodzina została przesiedlona do lokalu zastępczego, a w budynku przy Kościuszki pojawili się robotnicy, którzy m.in. zamontowali na ścianach specjalne płyty. Te miały zabezpieczać przed pleśnią. Spełniły swoją rolę, ale tylko do pierwszych chłodów. Od kilku miesięcy sytuacja jest podobna do tej, sprzed remontu.

– Z sufitu kapie woda – rozpacza samotna matka. – Leje się na śpiące w łóżeczkach dzieci. Przy oknach, a także w kątach jest pleśń. Za kilka miesięcy będzie gorzej niż było kiedyś. Nie wiem, skąd się to bierze. Palę w piecach niemal bez przerwy, wietrzę kilka razy w ciągu dnia.

Znowu zaczęła pukać do drzwi zarządcy. W ostatnich dniach grudnia doczekała się komisji. Tak trochę przy okazji. Urzędnicy przyszli bowiem sprawdzić, czy w lokalu powstały jakieś gwarancyjne usterki.

– Pokazywałam im te mokre plamy, ale tylko wzruszali ramionami – twierdzi Kamińska. – Nie wiem, co mam robić.

Urzędnicy: To wina lokatorki

Edyta Kimera-Lange, rzecznik prasowy Zarządu Budynków Mieszkalnych, przyznaje, że wilgotność w mieszkaniu była bardzo wysoka. W dniu, w którym komisja szukała usterek wynosiła blisko 70 procent. To bez wątpienia sprzyja zagrzybieniu ścian. Dlaczego tak się dzieje?

– To skutek niewłaściwej eksploatacji mieszkania – twierdzi urzędniczka. – Temperatura jest zbyt niska, poza tym, lokatorka zbyt rzadko uchyla okna.

Nie bez znaczenia, w ocenie Kimery-Lange, jest liczba dzieci.

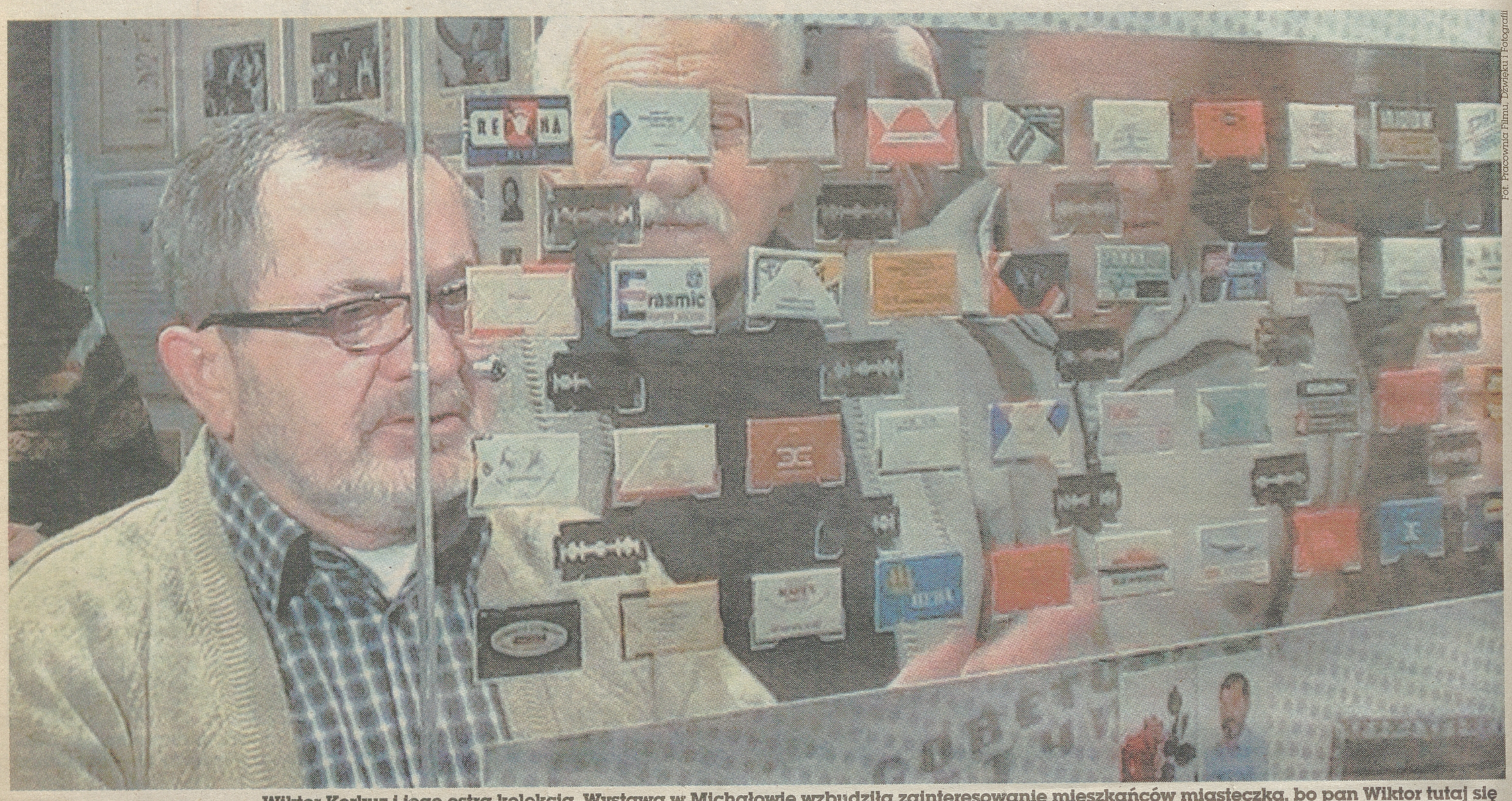
– Oddychają, więc wzrasta wilgotność powietrza – wyjaśnia urzędniczka. – Co dalej? Nie wiem, jesteśmy bezradni.

Niezupełnie. Kilka dni temu Wiesław Lange, zastępca dyrektora ZBM, poinformował panią Beatę, że jeśli w dalszym ciągu mieszkanie będzie tak zawilgocone, to je straci.

– Nie oczekuję współczucia – twierdzi Kamińska. – Chcę tylko, by dzieci dorastały w godziwych warunkach. Czy to dużo?

Hobby >> Wiktor Korkuz pokazał na wystawie w Michałowie ostrą kolekcję

Żyletki zbierał 20 lat



Fot. Pracownia Filmu, Dźwięku i Fotografii

Wiktor Korkuz i jego ostra kolekcja. Wystawa w Michałowie wzbudziła zainteresowanie mieszkańców miasteczka, bo pan Wiktor tutaj się urodził i wychował.

Janka Kryńska
redakcja@wspolczesna.pl

Starannie wypielęgnowany, kilkudniowy zarost to zasługa nowoczesnych i przyjaznych dla użytkownika ostrzy do golenia – śmieje się Wiktor Korkuz z Białegostoku. Niespodziewanie dla samego siebie stał się w ciągu kilku ostatnich dni człowiekiem znanym w całej Polsce. Przecież krótka migawka w Teleekspresie o jego kolekcji żyletek to pierwszy krok na drodze do sławy.

Początki kolekcji pochodzą z czasów, kiedy jako nastolatek zaczął się regularnie golić. Wtedy przekonał się, że żyletka żyletce nierówna.

Najpierw znaczki, potem szachy

– Każdy chłopak chce robić coś, czym może zaimponować otoczeniu – mówi pan Wiktor. – Z moimi warunkami fizycznymi i niskim wzrostem mógłbym zostać najwyżej dżokejem, ale kto o czymś takim słyszał w latach 60. ubiegłego wieku w Michałowie, gdzie się w urodziłem?

Ponieważ w najbliższej okolicy były tylko konie pociągowe, nastoletni Wiktor nie miał szans na karierę dżokeja. Wpadł więc na pomysł, że będzie zbierał znaczki pocztowe. Ale nie tak zwyczajnie, jak wielu w tamtych czasach – czyli odklejając je nad parą z listów i widokówek od znajomych i rodziny.

Wiktor znalazł adres biura filatelistycznego w Brukseli. Trzeba było wysłać tam 50 lub 100 polskich znaczków – a za to z biura otrzymywało się adresy do korespondencji z różnych stron świata. Na adres Wiktora Korkuza zaczęły nadchodzić oklejone kolorowymi znaczkami listy z Izraela, Gwatemali, Japonii, Brazylii, Peru. Można tę wyliczankę ciągnąć w nieskończoność. W latach 60. i 70. XX wieku to były prawdziwe rarytasy a fakt prowadzenia ożywionej korespondencji z filatelistami z najdalszych zakątków kuli ziemskiej na pewno imponował rówieśnikom.

Filatelistyka nie przeszkodziła Wiktorowi w realizacji marzenia o tym, żeby uprawiać jakiś sport. Kiedy zaczął naukę w technikum budowlanym w Olsztynie, zapisał się do Kolejowego Klubu Sportowego Warmia, do sekcji szachowej. I nawet odnosił sukcesy na tym polu. Kilkakrotnie zdobywał mistrzostwo Olsztyna lub województwa olsztyńskiego.

– W szachach zawodnicy awansują do kolejnych kategorii – opowiada Korkuz. – Najniższa jest VI. Ja doszedłem do II!

Karierę sportową przerwał po maturze, kiedy poszedł do pracy i jego uwagę pochłaniać zaczęły bardziej prozaiczne i praktyczne zajęcia niż zastanawianie się nad tym, jaki gambit wybrać, żeby przechytrzyć przeciwnika po drugiej stronie szachownicy.

Dostaje gęsiej skórki na samo wspomnienie jednej z najpopularniejszych wtedy na polskim rynku żyletkowym marki Rawa Lux. – Nazywałem je Krwawa Lux. Likwidowały zarost razem ze skórą – śmieje się Wiktor.

Sława sowietskim gierojom

– Gdzieś tak w III klasie zawodówki, czyli pod koniec lat 60. zacząłem interesować się żyletkami – wspomina Wiktor Korkuz. – Ten moment jest ściśle związany z faktem, że właśnie wtedy zacząłem się regularnie golić. I przekonałem się na własnej skórze, że żyletka żyletce nierówna.

Kolekcjoner do dziś dostaje gęsiej skórki na samo wspomnienie jednej z najpopularniejszych wtedy na polskim rynku żyletkowym marki Rawa Lux.

– Nazywałem te żyletki Krwawa Lux – śmieje się. – Likwidowały zarost razem ze skórą.

Ale za komuny panowie dbający o gładkość swoich policzków mogli też kupić żyletki z importu – na przykład radzieckie. Czy były lepsze od Rawa Lux – trudno dziś powiedzieć. Za to na pewno ich producent miał więcej fantazji w wymyślaniu nazw dla tego towaru, przeznaczonego dla prawdziwych mężczyzn.

– To była cała seria, papierowe opakowania tych żyletek różniły się kolorami – opowiada pan Wiktor. – Każdy dedykowany był innym „gierojom". Były więc żyletki „Sława sowietskim sołdatom", „Sława sowietskim mariakom", „Sława sowietskim lotczikom".

Wśród około sześćdziesięciu eksponatów zgromadzonych przez Wiktora Korkuza najcenniejsza jest żyletka, którą znalazł na strychu rodzinnego domu.

– To przedwojenna żyletka niemiecka – wyjaśnia. – Została pewnie po dziadku. Jakimś cudem się uchowała.

Pan Wiktor podkreśla, że nigdy nie jeździł po pchlich targach w poszukiwaniu żyletek, które mogłyby wzbogacić jego zbiór.

– Wszystko co mam, to efekt normalnych zakupów. Kiedy kupowałem sobie jakieś nowe żyletki do golenia, zawsze jedną odkładałem do kolekcji – wyznaje.

Jedną nogą w Białymstoku, drugą – w Michałowie

Wystawa w michałowskiej Pracowni Filmu, Dźwięku i Fotografii była zaskoczeniem dla samego kolekcjonera.

– Poznałem Tomka Wiśniewskiego z Pracowni Filmu, Dźwięku i Fotografii podczas prac remontowo-adaptacyjnych drewnianego domu przy ulicy Fabrycznej na siedzibę pracowni – opowiada Wiktor Korkuz. – Chciałem mu zaimponować i pochwaliłem się kilkoma pocztówkami ze starego Białegostoku. Okazało się, że on je wszystkie zna i ma w swojej kolekcji. Ale przy okazji wypatrzył w klaserze mój zbiór żyletek. I to Tomek był pomysłodawcą i organizatorem tej wystawy.

Obejrzeć żyletki Wiktora przyszli mieszkańcy Michałowa – w końcu to ich chłopak, tu się urodził i wychował. Przyszła nawet dawna sympatia Korkuza.

– Już w przedszkolu byliśmy parą, i przez całą podstawówkę – śmieje się pan Wiktor. – To było dla mnie bardzo sentymentalne spotkanie. Nie widzieliśmy się pięćdziesiąt lat. Padliśmy sobie w ramiona, a potem opowiadaliśmy, co się wydarzyło w naszym życiu przez ten czas.

Chociaż Wiktor Korkuz od lat mieszka w Białymstoku i tutaj razem z synem prowadzi firmę budowlaną, to twierdzi, że wciąż jedną nogą tkwi w Michałowie. Odkupił nawet od krewnej siedlisko, które zakładał jego pradziad, w pewnym oddaleniu od miasteczka.

– To prawdziwy raj na ziemi – opowiada. – Rosną tam ponadstuletnie dęby. Zachowały się jeszcze niektóre budynki gospodarcze, stawiane przez pradziadka. Jest dom, w którym spędzam czas, kiedy mam więcej wolnego. Zimą dokarmiam ptaki, których jest tam mnóstwo. Na wielu drzewach zawiesiłem własnoręcznie wykonane budki lęgowe. Ptaki odpłacają mi śpiewem i swoją obecnością przez cały rok. Kiedy już przekażę firmę synowi, na pewno osiądę tam na stałe.

Pan Wiktor już nie zbiera ani znaczków, ani żyletek. Czasami zagra partyjkę szachów, ale rzadko.

– Teraz moim największym hobby są wnuki – śmieje się.

Obyczaje >> Grupa studentów lata po całej Europie samolotami za grosze

Wniebowzięci za złotówkę

Ta złotówka za lot jest przysłowiowa, bo bilet potrafi kosztować nawet 8 złotych lub – o zgrozo! – kilkanaście. Paryż za 11 złotych to rozrzutność!

Zbigniew Górniak
zbigniew.gorniak@mediaregionalne.pl

To jest dziwne uczucie, gdy się słyszy „wrócę jutro" od kogoś, kto właśnie wsiada w pociąg do Wrocławia, aby stamtąd wystartować samolotem do Islandii, zaliczając po drodze kilka ważnych europejskich miast. W takich właśnie chwilach słynna teza, że świat to globalna wioska, nabiera wyraźnej ostrości. A przecież w czasach autora tej myśli, Marshalla McLuhana, słynnego teoretyka informacji (lata 60.) nie było jeszcze taniego latania. Dziś polscy studenci fruwają sobie po tej światowej wiosce za złotówkę.

Oto rozkład jazdy grudniowego wypadu Nikodema Jacuka z Opola i jego ekipy „wniebowziętych" albo „easy travellerów" lub jak kto chce – „bacpackersów", czyli ludzi, którzy podróżują z bagażem na plecach. W tym przypadku grupa liczyła 18 osób skrzykniętych na Facebooku.

Godz. 10.13 – wyjazd pociągiem z Opola do Wrocławia. Wiadomo, że osobowym, bo student kieszeń ma płytką.

Godz. 14.10 – wylot do Oslo.

Godz. 15.50 – lądowanie.

Godz. 21.00 – wylot z Oslo.

Godz. 22.50 – lądowanie we Wrocławiu.

Przed północą – powrót nocnym pociągiem osobowym do Opola.

– Zdążyłem jeszcze rano na zajęcia – chwali się Nikodem Jacuk, student dziennikarstwa na Uniwersytecie Opolskim. – Za bilety na samolot w obie strony zapłaciłem... złotówkę i pięćdziesiąt groszy.

Do Liverpoolu po poranną prasę

Nikodem jest specjalistą od wyszukiwania w sieci biletów za grosze. Potem wrzuca na „fejsa" stosowne hasło, zbiera ekipę i lecą.



Szybki wypad do Liverpoolu. Trzeba się zdrzemnąć, bo za kilka godzin zajęcia w Opolu. Od lewej: Anna Tomczak, Szymon Brózda, Nikodem Jacuk.

– Pierwsze, w co wchodzę rano na komputerze, to strona flyfree.pl – opowiada Nikodem. – Wchodzę na nią nawet przed wejściem na swoją pocztę. Mama i tata przestali się już nawet dziwić.

Z Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie mieszkają rodzice Nikodema, trudniej im się dostać do stolicy województwa niż ich synowi do wszystkich stolic Skandynawii. Tyle że ich zwiedzanie jest specyficzne.

– Często nawet nie udaje nam się wyjść na miasto, bo po prostu nie ma czasu – przyznaje student. – Lotniska są położone w dużej odległości od centrum, nie zdążylibyśmy na powrót i trzeba by już było płacić normalną cenę, czyli kilkaset złotych albo nawet powyżej tysiąca.

Co zatem robią na lotnisku przez te kilka godzin albo w skrajnych przypadkach kilkanaście minut?

– Zrobimy jakiś flash mob, czyli sztuczny tłum, jakiś happening, nagrywamy to telefonem, wrzucamy na YouTube i do domu – tłumaczy Anna Tomczak, jeden z filarów ekipy Jacuka, również studentka dziennikarstwa na UO.

– Kiedyś polecieliśmy z rana do Liverpoolu, kupiliśmy świeże gazety na lotnisku i jeszcze tego samego dnia przywieźliśmy je na popołudniowe warsztaty prasowe. Wykładowca oniemiał – chwali się Anka.

Po co to robią? Odpowiedzi można się domyślić. Dla fanu. Dla bycia w ruchu. Dla przygody. Bo ich roznosi. Bo są ciekawi świata i ludzi. Bo chcą sobie udowodnić swoje organizacyjne zdolności. Bo bawią się paradoksem, że podróż samolotem na przykład na Krym może kosztować mniej niż pociąg osobowy na trasie Opole – Brzeg.

Gnani tą samą siłą niektórzy z mojego pokolenia jeździli autobusami na jednym bilecie od pętli do pętli, karmiąc swą potrzebę przygody PRL-owskim industrialem i nostalgią przedmieść. Dla nas wtedy Berlin Zachodni to był inny kontynent. Londyn – inną planetą. A Ameryka – inną galaktyką, z której się już nie wracało. O Australii szkoda nawet gadać. I też nie wysiadaliśmy z autobusu na pętlach. Złotówka za bilet do Londynu? Tyle kosztowała wtedy szklanka wody z sokiem z saturatora.

Ale dziś dziewczynom i chłopakom czasem udaje się urwać z lotniska.

– Innym razem w Liverpoolu mieliśmy trzy godziny, więc się wpakowaliśmy do nocnej knajpy karaoke i wzbudzaliśmy tam sensację swoimi plecakami – wspomina Szymon Brózda, dziennikarz uniwersyteckiej TV Seta.

Do Oslo za 19 groszy

Oczywiście, ta złotówka za lot jest przysłowiowa, bo bilet potrafi kosztować nawet 8 złotych lub – o zgrozo! – kilkanaście. Ambicją opolskich „backpackersów" jest jednak nie wydać za lot w obie strony więcej niż 10 złotych.

Gdy na Facebooku pojawiły się udostępnienia strony Wizz Air, która ogłosiła koniec biletów za 4 zł, ktoś w komentarzach napisał: „Mały cios dla milionów, wielki dla Nikodema".

Ale Nikodem sobie radzi: wyszperał w sieci swój rekord, z którego oczywiście skorzystał: lot na trasie Wilno – Oslo za 19 groszy polskich.

Jak się ma do tego Paryż za 11 złotych, który zaliczyli niedawno opolscy studenci? Jak rozrzutność!

– Ja dostaję codziennie po kilka takich propozycji od ludzi z naszej grupy – mówi Szymon Brózda. – Jak tylko plan zajęć mi pozwala, pakuję się i lecę. Nikodemowi się nie odmawia.

Loty w ramach jednego taniego biletu są najczęściej łączone, kombinowane. Szymon, Nikodem czy Anka latali już z Wrocławia do Warszawy przez Frankfurt albo Brukselę. Ale zdarzają się jeszcze bardziej złożone kombinacje: Wrocław – Gdańsk – Wilno – Helsinki – Katowice. Właściwie można wrzucić do puli kilkadziesiąt europejskich miast, pomieszać i wyjmować. Bo na przykład do Bukaresztu opolscy studenci polecieli tak: Warszawa – Bruksela – Bukareszt; a z powrotem: Bukareszt – Eindhoven – Warszawa. Ten lot pamiętają też z innej przyczyny: kosztował aż... 24 złote.

– Drogo – kręci głową Nikodem i nie ma w tym nic z kokieterii.

Na randki lata samolotem

– Ja do swojej dziewczyny w Poznaniu nie jeżdżę już pociągiem – chwali się Jacuk. – Niedawno poleciałem do niej z Wrocławia przez Katowice i Dortmund. Za cztery złote. Trochę to trwało, ale nie dłużej niż pociągiem, nie mówiąc już o samochodzie.

Do akademika też wraca z Poznania samolotem. Ostatnio z przesiadką w stolicy Norwegii – za jakieś dwa złote z hakiem.

Dziewczyna Nikodema, Katarzyna Jarzynowska, studiuje w Poznaniu technologię żywienia. Oczywiście, zaraziła się tanim lataniem i dołączyła do opolskich „wniebowziętych".

– Przydaję się grupie, bo wiem, jakie konserwy zabrać, znam się na pasztetach – żartuje z samej siebie. – Mamy ambicję, aby nie wydawać na jedzenie ani euro. Więc na lotnisku rozkładamy majdan i robimy kanapki.

Inną ich ambicją jest, aby to skakanie, a raczej fruwanie po Europie, było przygodą, a nie zakupami.

– Dlatego starannie dobieramy uczestników lotów, aby nie być skazanym na zakupowiczów fruwających do Niemiec czy Anglii na wyprzedaże. To ma być frajda dla samej frajdy – tłumaczą.

Korci ich, aby za przysłowiowego dolara polatać po Azji. Tam też są tanie linie i cudowne okazje. No i jak bajecznie brzmią nazwy miast!

– Z tym, że najpierw trzeba w tę Azję się wbić – mówią. – A to kosztuje minimum dwa tysiaki.

„Podróż jest jedyną rzeczą, za którą płacisz, a która czyni cię bogatszym" – taką maksymę wstawił sobie na swój profil na Facebooku Nikodem Jacuk i jest ona stale „olajkowywana". Ktoś tylko dopisał w komentarzach, że sentencja dotyczy jeszcze chyba książek.

W dniu, w którym Hanna Gronkiewicz-Waltz ogłosiła w stolicy drastyczną podwyżkę cen biletów na autobusy miejskie, Nikodem dał mi cynk: „Złapałem Japonię. Może polecę. W obie strony coś koło stówki".

Grudniowy wypad do Oslo na kilka godzin. W rogu zdjęcia, pierwszy z lewej na dole, motor całego wypadu: Nikodem Jacuk. Bilety tej osiemnastki kosztowały w sumie mniej niż pośpieszny z Opola do Wrocławia.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Prawdopodobnie w lutym dostaniesz propozycję nowej pracy. Mimo że początkowo nie będzie ci się wydawała atrakcyjna, nie odmawiaj tak od razu...

▲ RYBY 20 II – 20 III
Stałeś się bardzo rozrzutny. Wydajesz więcej pieniędzy niż powinieneś. Skup się na oszczędzaniu, bo nadchodzą cięższe czasy...

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Wydaje ci się, że inni mają w życiu lepiej, tymczasem naprawdę nie masz żadnych powodów do zazdrości.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Zapowiadają się spore problemy w pracy. Odsuń na bok emocje i postaw na współpracę z odpowiedzialnymi osobami.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wziąłeś na siebie zbyt wiele obowiązków. Wszystkim nie podołasz, więc spróbuj chociaż część z nich komuś oddać.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Nie ulegaj pokusie pójścia na łatwiznę. Jeżeli się napracujesz, zasłużysz na szacunek kogoś, na kim ci zależy.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zanim rozpoczniesz nowy etap w życiu, zamknij stary. Rozpoczętych spraw nie odkładaj na później. I nie proś nikogo o pomoc, bo sam sobie świetnie dajesz radę.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Dadzą ci się we znaki kłopoty z żołądkiem. Rozważ wizytę u gastrologa, bo być może sprawa jest poważniejsza niż ci się wydaje.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Czeka cię bardzo wesoły weekend. Spędzisz go w miłym towarzystwie i się zrelaksujesz. Samotne osoby spod znaku Wagi będą miały okazję kogoś poznać.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Jeżeli nie zmienisz swojego postępowania, kilka osób z twojego otoczenia się od ciebie odwróci. Mają do ciebie uzasadnione pretensje.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Niestety, ale w lutym nie uda ci się zrealizować twoich planów. Na przeszkodzie stanie ci osoba urodzona w znaku Barana.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Otrzymasz niespodziewaną wiadomość od kogoś, z kim dawno nie miałeś kontaktu. Będą to dobre wieści.

Tragedia >> 33-letnia kobieta zabiła dwójkę

Żaneta od



Grabków, mała wieś, taka bez kościoła, bez szkoły, na uboczu. – Niczego już się nie wróci. Stało się, jak się stało... – komentują mieszkańcy.

Była sobota, godzina 14. Siostrzenica wpadła z wizytą. Drzwi otworzyła 6-letnia kuzynka. Na podłodze leżała jej matka, w kałuży krwi, martwa. Obok martwy noworodek. Szczątki drugiego... w piecu.

Michał Szczęch
michal.szczech@mediaregionalne.pl

Ciało Żanety leżało w pomieszczeniu z piecem do centralnego ogrzewania. Może dorzucała do ognia, gdy zaczęły się skurcze i przedwczesny poród? Nie. Dzieci urodziła w łazience. Odcięła pępowinę. W sąsiednim pomieszczeniu czekał rozgrzany piec... To dziś najbardziej prawdopodobna wersja wydarzeń makabrycznego sobotniego poranka w Grabkowie (woj. lubuskie).

Gdy Żaneta rodziła bliźniaki, w pokoju obok, a możliwe że nawet w tym samym pomieszczeniu, były jej dwie sześcioletnie córeczki. Czy widziały matkę rodzącą jedno dziecko, później następne? Niewykluczone, jeśli łazienka nie była zamknięta. Mogły też widzieć, jak matka wkłada noworodka do pieca.

Jedno niemowlę znaleziono niemal zwęglone, w kawałkach. Dziś trudno ustalić płeć. Drugie, dwuipółkilogramowa dziewczynka, leżało martwe przy ciele matki. Żaneta umarła z wyziębienia. W trakcie porodu straciła dużo krwi. Bezpośrednią przyczynę śmierci dzieci poznamy za miesiąc, po badaniach histopatologicznych.

Czy 33-letnia kobieta mogła zaplanować tak okrutną zbrodnię? Jeśli tak, to czy zbrodnię można tłumaczyć biedą, trudnym życiem?

Dzieci

– Grzeczna i uśmiechnięta. Normalna dziewczyna – mówią mieszkańcy Grabkowa.

Uśmiechała się do sąsiadów, jak odprowadzała dzieci rano na autobus, który wiózł je do przedszkola w Górzynie. Sama niekiedy czekała później na PKS do Lubska. Przed Bożym Narodzeniem wracała z Lubska z wypchanym plecakiem i dwiema torbami, żeby dzieci miały święta. Biegła na powrotny autobus do domu, bo chciała zawsze napalić w piecu, nim dzieci wrócą z przedszkola.

We wsi wołali na nią „Żaneta od bliźniaków", miała przecież dwie sześcioletnie dziewczynki.

– Niewielu się interesowało, jak ona sobie z tymi dziećmi radzi – przyznaje jeden z sąsiadów.

Żyła skromnie, ale czysto. Dzieci ubrane, nakarmione. Latem szła do lasu, by zarabiać na grzybach i na jagodach.

– Kartofle z nią w polu zbierałam – wspomina sąsiadka. – Początek roku szkolnego, wrzesień. Dzieciakom na książki i zeszyty było trzeba, to szła w pole. Ona wszystko dla dzieci robiła. Życie by za nie oddała...

Ojciec

Żaneta w polu powiedziała sąsiadce: – Ojca moich dzieci we wrześniu do więzienia zabrali.

Konkubent do 2014 roku ma przebywać w Zakładzie Karnym w Lubsku za niezapłacenie grzywny i przestępstwo przeciwko zdrowiu.

– Wielki mi ojciec, kochał, ale kieliszek – tak twierdzi Małgorzata, mieszkanka Grabkowa. – Niedobry był, Żaneta sama narzekała na niego.

Konkubentowi już wcześniej ograniczono prawa rodzicielskie. Trwa postępowanie, by pozbawić go tych praw całkowicie.

Ona – miejscowa od urodzenia. On – przyjezdny. Zamieszkali w niedużej dobudówce przy domu babci, która Żanetę wychowywała od dziecka. Kilka dni przed tragedią babcia trafiła do szpitala. W podwórzu stoi też drugi dom, w nim mieszkają wujostwo. Opodal kolejni krewni. Matka Żanety zmarła 29 lat temu, przy porodzie najmłodszego syna. Ojciec mieszka w sąsiedniej miejscowości. Chorowity. Ponoć wpadał od czasu do czasu...

– Ciężkie miała życie dziewczyna, choć skarżyła się rzadko – słychać komentarze w Grabkowie. – Pierwsze dziecko, przed laty, urodziła martwe. Jedno nieszczęście goniło w tym domu następne...

Pół roku temu przepędziła konkubenta. Została sama z dwójką sześcioletnich bliźniaczek.

Tajemnica

Ciążę Żaneta ukrywała przed całą wsią. Teraz zima, nosiła grubą kurtkę. Zresztą kobieta przy kości, miała spory brzuch, więc kto by się domyślał? O jej ciąży nie wiedziała rodzina, sąsiedzi, ośrodek pomocy społecznej. Czy wiedział którykolwiek lekarz? Sprawdza to prokuratura.

8 stycznia do Żanety przyjechała Alicja Skiert, pracownik socjalny OPS z Lubska.

– Pani jest w ciąży? – zapytała. Że Żaneta zaprzeczyła, potwierdza raport sporządzony tuż po wizycie.

– Przecież nie mamy uprawnień, by zmusić jakąkolwiek kobietę do badań ginekologicznych – mówi dziś Roman Działa, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubsku.

Dlaczego Żaneta ukrywała ciążę? Bała się komentarzy typu: dwójkę ledwo jest w stanie wyżywić, to po co jej kolejne dziecko? A może od początku chciała urodzić i spalić, żeby nic się nie wydało?

nowo narodzonych dzieci

bliźniaków

Do Małgorzaty i Władysława – sąsiadów – przychodziła niekiedy na kawę, użalała się na swój los, ale o ciąży nie wspomniała ni słowem.

– Płakała, że o alimenty walczy i że każą czekać. Że krucho z pieniędzmi. Gdy we wrześniu szła na kartofle, opowiadała, że na książki dla dzieci brakuje. Chciała zapłacić za dwa tygodnie. Usłyszała, że nie poczekają – opowiadają sąsiedzi.

– Jak to możliwe? – pytała Żaneta przy kawie, co wspominają dziś Władysław i Małgorzata. I żaliła się: – W Polsce pijaki przychodzą po pieniądze z opieki i zawsze dostaną. Ledwo od kasy odejdą, idą pod sklep. A kobiecie z dwójką małych dzieci tak ciężko. W opiece aluzje robią, żebym sobie pracę lepiej znalazła...

– Proponowali jej pracę – wspomina Małgorzata. – Ale kto miałby drzewa narąbać i przynieść? Kto miałby dzieciom gotować, jak ona z tymi dziećmi była przecież sama.

Przed urodzeniem córeczek, sześć lat temu, Żaneta pracowała w tartaku. Poszła na macierzyński, wychowawczy. Przed trzema laty, gdy urlop się skończył, Żanetę z tartaku zwolnili.

Pieniądze

Grabków, mała wieś, bez kościoła, bez szkoły, na uboczu. Dokoła pola, las. W centrum przystanek, autobusów jak na lekarstwo. Na słupach wywieszki o błyskawicznych kredytach...

Żaneta żyła za grosze. Ostatnio do drzwi podobno pukali wierzyciele.

Z pomocy OPS regularnie korzystała od 2010 roku. Dostawała zasiłek okresowy (na dziś jest to blisko 320 zł miesięcznie), do tego zasiłek celowy na żywność (75 zł miesięcznie) i zasiłek celowy na dożywianie córek w przedszkolu. W OPS w Lubsku łączną pomoc miesięczną dla Żanety szacują na 550 zł.

– Pracownik socjalny u Żanety bywał w miarę regularnie. Myślę, że można mówić o okresach comiesięcznych – twierdzi kierownik OPS.

Dostawała też świadczenia rodzinne – 212 zł. Pod koniec ubiegłego roku wywalczyła alimenty na dzieci w łącznej wysokości 500 zł. Alimenty przyznane miała od roku 2007, a że żyła wcześniej z konkubentem, nie podawała go do sądu, choć na dom łożył niechętnie.

Łącznie na utrzymanie Żaneta – samotna matka z dwójką dzieci w przedszkolnym wieku – dostawała od końca ubiegłego roku ok. 1300 zł miesięcznie.

Dzieciobójczyni?

Czy można ją wrzucić do jednego worka z matkami topiącymi dzieci w latrynach, duszącymi je w beczkach z kiszonką? Dobra – jak mówią ludzie – matka wsadziła swoje nowo narodzone dzieci do pieca. Z premedytacją? A może był to szok poporodowy? Tylko dlaczego w takim razie nikomu nie powiedziała wcześniej, że jest w ciąży? Czy to efekt depresji, obaw, że kolejnego dziecka nie będzie w stanie wyżywić? Alicja Skiert, pracownik socjalny, twierdzi, że przecież tłumaczyła Żanecie: – Jeśli pani urodzi kolejne dziecko, będzie wsparcie ze strony OPS.

Nieudany związek, bieda, brak perspektyw na lepsze jutro... Rodzin z podobnymi problemami przybywa.

– Mamy ich przecież setki, tysiące – mówi Roman Działa.

Czy podobnych, makabrycznych historii też będzie coraz więcej?

Roman Działa: – My w ośrodku cały czas zadajemy sobie pytanie, dlaczego to się stało?

kącik samotnych serc

**Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

SKORPION, 55 lat
Jestem samotnym mężczyzną. Nie mam nałogów ani zobowiązań. A samotność jest jak ogród bez kwiatów. Jeżeli też czujesz się samotna i chcesz coś zmienić w swoim życiu napisz. Nie szukam przygód, liczę na poważny związek. Mieszkam w okolicy Białegostoku.
91391

WDOWA, 69 lat
W nowym 2013 roku pozdrawiam wszystkie Panie i Panów, smutnych i poszukujących drugiej połówki życiowej. Do tego grona i ja się zaliczam. I mam cichą nadzieję, że pomimo pechowej trzynastki (w co nie wierzę), odnajdę w tym roku kogoś, kogo pokocham. wiara czyni cuda. Nie chcę się sobą chwalić, jaka to ja jestem. Jeżeli do mnie napiszesz, to wtedy się dowiesz. Podaj tylko adres i numer telefonu, a wtedy sobie wszystko wyjaśnimy i coś ustalimy. Czekam na listy.
91392

DZIADEK, 76 lat
Jestem emerytem stanu wolnego, niezależnym finansowo i mieszkaniowo. Mieszkam w Białymstoku we własnościowym mieszkaniu i mam wszystko, co jest potrzebne do życia. Jestem katolikiem, mężczyzną zadbanym, zdrowym, uczciwym, zmotoryzowanym. Nie mam nałogów. Mam 165 cm wzrostu i chcę poznać „babcię" w wieku zbliżonym do mojego, która ma kłopoty mieszkaniowe i chciałaby zamieszkać u mnie. Będzie za to szanowana i kochana. Czekam na listy z numerami telefonów od pań z województwa podlaskiego, którym zależy na stałym związku, opartym na miłości, uczciwości i zaufaniu.
91393

PANI, 28 lat
Pani stanu wolnego, samotnie wychowująca dziecko, pozna pana stanu wolnego w wieku do lat 35. Mile widziany pan, który również samotnie wychowuje dziecko. Szukam mężczyzny wyrozumiałego i bez zgubnych nałogów w celu utworzenia stałego związku.
91394

WAGA, 55 lat
Jestem wdowcem. Mam 172 cm wzrostu. Jestem średniej budowy ciała. Jestem praktykującym katolikiem, osobą niezależną. Chciałbym poznać panią w wieku do 53 lat, z sercem, która naprawdę myśli. Proszę tylko o poważne oferty. Nie szukam przygód i nie interesuje mnie poznawanie takich osób, które ich szukają. Najchętniej poznałbym panią z Ełku lub okolic. **91395**

EMERYT
Jestem emerytem, trochę pracującym. Mam wszystko, co jest potrzebne do życia. Brak mi tylko partnerki, aby jesień życia nie była samotnością wśród tłumów. Palę, jestem zmotoryzowany, niezależny. Resztę należy sprawdzić. Poznam szczupłą panią w wieku do lat 70., wolną, niezależną, bez cech fanatyzmu religijnego. **91396**

promocja

Kurier Poranny, Gazeta Współczesna i Agencja Reklamowa ADMIS

zapraszają na:

Kabaret pod Wyrwigroszem

z nowym programem

Kurde Pologne



07.02.2013 czwartek
Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
godz. 17.00 i 19.00

Cena biletu: 70 zł
Do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej ul. Św. Mikołaja 1
www.bilety na kabarety.pl

Więcej na: www.admis.pl, poranny.pl, wspolczesna.pl
Informacje: tel. 85 868 45 82, 85 748 96 00

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna

Patroni medialni: bilatyna.pl, biletynakabarety.pl, Poranny.pl, Wspolczesna.pl, teraz białystok, moje miasto

Nasza kampania społeczna „Czytam, więc wiem"

Kierujemy ją do wybranych szkół woj.podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Szkoły – dzięki pomocy podlaskich firm, które włączamy do grona Mecenasów Wiedzy – otrzymują od nas prenumeratę „Kuriera Porannego" lub/i „Gazety Współczesnej" – wydania papierowe i elektroniczne. Co wtorek do gazet dołączamy dodatek „Wiem". Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ciekawymi ludźmi. Wspieramy również szkoły w ich działaniach. Prezentujemy najciekawsze akcje społeczne i koła naukowe.

Na popozycje, pytania czekamy pod adresem: wiem@mediaregionalne.pl **(peż)**

Mecenas Wiedzy >> Nadleśnictwo Browsk w Narewce

Las jest inspiracją

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Za żubrami stoją jelenie i sarny, czekając na swoją kolejkę. Polanę odwiedzają zające, czasem pojawi się kuna. Co dzień przylatują stada sójek, dzwońców i trznadli. Co to? Opis śródleśnej polany położonej na północnym skraju Puszczy Białowieskiej widoczny w kamerze cyfrowej zainstalowanej na terenie Nadleśnictwa Browsk. To jedno z miejsc, gdzie leśnicy wykładają zimą karmę dla żubrów, dlatego zwierzęta chętnie odwiedzają polanę i spędzają na niej dużo czasu. Transmisja on-line została uruchomiona w ostatnich dniach minionego roku.

– Nie zamykamy się w działalności podstawowej właściwej przedsiębiorstwom Lasów Państwowych, takich jak sprzedaż drewna, zalesienia czy gospodarka gruntami lub ochrona przyrody – wyjaśnia inż. Jerzy Ługowoj, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Browsk.

Browsk ufundował prenumeratę naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem" Zespołowi Szkół w Narewce (podstawówka i gimnazjum) im. Tamary Sołoniewicz. Nadleśnictwo ma udokumentowaną już wieloletnią współpracę z tą szkołą.

– Nie tylko prowadzimy tam lekcje – opowiada Jerzy Ługowoj – ale też zapraszamy dzieci do nas, aby uczyły się przyrody w terenie. Biorą wtedy udział w różnych konkursach, zgadywankach. Rozpoznają tropy ptaków i zwierząt.

Jak mówi nadleśniczy, dzieci uczą się lasu, a jednocześnie wszystko to bardzo je bawi.

– Nie ukrywam, że znamy się też wszyscy prywatnie z panią dyrektor, nauczycielami. Jesteśmy taka małą rodziną, jak to w takiej małej społeczności bywa i jeszcze umacnia naszą współpracę – dodaje leśnik. – Przy udziale różnych stowarzyszeni kulturalnych , artystycznych nadleśnictwo organizuje także konkursy na namalowanie pięknego obrazu, uczymy dzieci technik graficznych, literackich . Jednym słowem chcemy też pokazywać las jako pewną twórczą, artystyczną inspirację a nie tylko pole gospodarki leśnej.

Teraz, gdy zaglądamy na stronę internetową Nadleśnictwa Browsk, po kliknięciu w zakładkę Aktualności znajdziemy informację o trwających tokach orla Bielika, zaproszenie do tropienia tropów na śniegu i... logo akcji „Czytam, więc wiem" mobilizującej do budowania społeczeństwa wiedzy. Zapraszamy kolejne firmy do pójścia tym tropem.

promocja



LISTA MECENASÓW WIEDZY

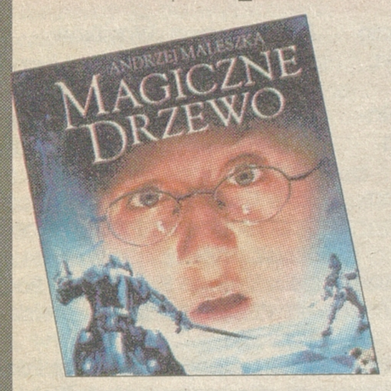
1. Abakus Okna S.A, Warszawa- Szkoła Podstawowa nr 17, Białystok
2. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
3. Agalux, Trypucie - Szkoła Podstawowa, Turośń Kościelna
4. Agencja Reklamowa MONA Poniatowski Janusz, Wysokie Mazowieckie - Szkoła Podstawowa w Dąbrówce Kościelnej
5. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 12, Białystok
6. Agro Rolnik Sp. z o.o., Śniadowo - Publiczne Gimnazjum, Śniadowo
7. Alfa Księgarnia, Grajewo - Zespół Szkół Miejskich nr 1, Grajewo
8. Alutrast Wacława Roszkowska, Białystok, Społeczna Szkoła Podstawowa Nr 2, Białystok
9. AMS Galeria Mebli, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 51, Białystok
10. Anett Salon Fryzjerski, Białystok - Katolicka Szkoła Podstawowa, Łapy
11. Aqua-Soft s.c., Białystok, Szkoła Podstawowa, Białostoczek
12. Arkon Technik, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 26 Specjalne, Białystok
13. Armedis, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 50, Białystok
14. ATD Aneta Zalewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok
15. ATOM Pracownia RTG - Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie „Szkoła Talentów", Białystok
16. Audyt - BT Biegły Rewident Bogumiła Tołoczko, Białystok - Gimnazjum Sportowe, Supraśl
17. Auto-Pomoc AAA Ireneusz Alaszkiewicz, Białystok - Centrum Kształcenia Ustawicznego, Białystok
18. Auto-Szyby-Alarmy Cichocki Marek, Suwałki - I Liceum Ogólnokształcące, Suwałki
19. BaJo Barbara Kułakowska, Gródek - Publiczne Gimnazjum, Gródek
20. Baltras Monika Kiełczewska, Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4, ZSM nr 3, Grajewo
21. Bank Polskiej Spółdzielczości S. A., Warszawa, Oddział w Białymstoku - Publiczna Szkoła Podstawowa, Studzianki
22. Bank Spółdzielczy, Brańsk - Szkoła Podstawowa, Narewka
23. Bank Spółdzielczy, Brańsk - Zespół Szkół, Brańsk
24. Bank Spółdzielczy, Jedwabne - Publiczne Gimnazjum, Przytuły
25. Bank Spółdzielczy, Łomża - I Liceum Ogólnokształcące, Łomża
26. Bank Spółdzielczy, Sokółka - Szkoła Podstawowa, Bogusze
27. Bank Spółdzielczy, Szumowo - Gimnazjum, Szumowo
28. Bank Spółdzielczy, Zambrów - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1, Zambrów
29. Bank Zachodni WBK SA, II Oddział Białystok - VIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
30. Bar restauracyjny Żagielek, Augustów - Gimnazjum nr 2, Augustów
31. Belfort Sp. z o.o., Piątnica - IV Liceum Ogólnokształcące, Łomża
32. BHP Usługa Sławomir Turko, Białystok - Cosinus - Szkoły Policealne i Licea, Białystok
33. BHP Usługa Sławomir Turko, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Michałowo
34. Białostocka Fabryka Okien Adam Władyko, Białystok - Liceum Ogólnokształcące, Sokółka
35. Białostocki Teatr Lalek, Białystok - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodniczki
36. BILAX Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Białystok
37. Biuro Obsługi Podatników s.c. M.S. i H. Trzeszczkowscy, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące, Białystok
38. Biuro Prawne Eksperci, Białystok - Akademia Sukcesu „Nasza szkoła" Prywatne Gimnazjum nr 9, Białystok
39. Biuro Rachunkowe BILANS Edyta i Wojciech Morawscy S.C., Białystok, Szkoła Podstawowa nr 2, Białystok
40. Biuro Rachunkowe Ekspert Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum, Wasilków
41. Biuro Rachunkowe Ekspert Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa Nr 2, Czarna Białostocka
42. Biuro Rachunkowe Katarzyna Zbucka, Białystok - Zespół Szkół nr 3, Białystok
43. Biuro Rachunkowe MirJan, Białystok - Technikum Handlowo Ekonomiczne, Białystok
44. Biuro Techniczno-Handlowe Amara Bolesław Staniszewski, Białystok - Liceum Ogólnokształcące, Siemiatycze
45. Biuro Usług Rachunkowo-Finansowych ARBA, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
46. Borsucza Serwis Bartłomiej Łukaszewicz, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
47. British Centrum Językowe, Bielsk Podlaski - III Liceum Ogólnokształcące, Bielsk Podlaski
48. Brykpel Sp. z o.o., Andrzej Moniuszko, Białystok - Gimnazjum, Juchnowiec.
49. BTH ELMES Elżbieta Danowska Stankiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 10 dla Dzieci z Cechami Autyzmu, Białystok
50. Candor Adam Maliszewski, Białystok - Gimnazjum, ZS, Sobolewo
51. Capital Service S.A, Ostrołęka - Szkoła Podstawowa nr 43, Białystok
52. Car Katarzyna Kucharczuk, Dobrzyniewo Duże - Zespół Szkolno Przedszkolny, Dobrzyniewo Duże
53. Catering Podlaski Eugeniusz Jaśkiewicz, Szypliszki - Technikum Nr 2, ZS nr 6, Suwałki
54. Centrum Edukacji Nauczycieli, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9, Suwałki
55. Centrum Handlowe Beata Magnuszewska, Knyszyn - Szkoła Podstawowa, Długołęka
56. Ceramik Adam Maculewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2, Czarna Białostocka
57. Czar Dent Bogusława Czarnowska Dariusz Czarnowski, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Białystok
58. Dach-Best Piotr Schyllo, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10, Suwałki
59. Dobre Terapie Marek Sawoń, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 44. Białystok
60. Domax SA, Wysokie Mazowieckie - Technikum, Wysokie Mazowieckie
61. Douglas, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
62. Douglas, Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
63. DURTECH Zakład Okien Nietypowych, Białystok - Gimnazjum, Drohiczyn
64. E-kąsek.pl, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 8, Białystok
65. Elektromechanika Pojazdowa Kwasiborski Stefan, Supraśl - XIV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
66. Elmix Irena Kupryjanowicz, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 3, Białystok
67. Elżbieta Bogdan Salon Fryzjerski, Białystok, XI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
68. Energy Zone, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych nr 2, Białystok
69. EURONET s. c. Norbert Saniewski Joanna Saniewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi, Białystok
70. F.H.U POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum, Szepietowo
71. Ferrox Sp. z. o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 7, Białystok
72. Firma Bartosz Sp. J. Bujwicki Bernard, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 10 dla Dzieci z Cechami Autyzmu, Białystok
73. Firma Handlowa ALFA, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28, Białystok
74. Firma Handlowa Rolmasz s.c. Roman Duda Bogdan Bikowski, Kolno -
75. Firma Instalatorska Uni-Term Andrzej Jankowski Danuta Jankowska s.c., Nowogród - Szkoła Podstawowa, Nowogród
76. Firma Jackiewicz J., Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 1, Hajnówka
77. Firma Jubilerska Jubilech Plus s.c H. Lech E. Lech, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok.
78. Flamma Świat Kominków,, Białystok - Centrum Kształcenia Praktycznego nr 3, ZSG, Białystok.
79. Gabinet Lekarski Mariola Szczołek, Przerośl - Zespół Szkół nr 4, Suwałki
80. Gabinet Lekarski Perkowski Henryk, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 9, Łomża
81. Golchem Andrzej Gołaszewski, Zambrów - Miejskie Gimnazjum nr 1, Zambrów
82. Gold-Bruk-Mark, Szczuczyn - Szkoła Podstawowa, Szczuczyn
83. Golden Globe Pizza-Club Joanna Zajkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 15, Białystok
84. Gospodarstwo Agroturystyczne Rowińska Edyta, Nowinka - Szkoła Podstawowa, Nowinka
85. Gospodarstwo Agroturystyczne Zacisze u Anny, Narew - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Narew
86. Gospodarstwo Ogrodnicze Benedykt Korolczuk, Białystok - Szkoła Podstawowa, Sobolewo
87. Handel Artykułami Przemysłowymi Kołakowski Krzysztof, Zambrów - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Zambrów
88. Hurtownia Artykułów Dziecięcych Dar Tadeusz Szusta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Czarna Wieś Kościelna.
89. Iwaniuk Piotr Ślusarstwo Ogólne, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3, Białystok.
90. Jagódka Sklep Spożywczo-Przemysłowy Jadwiga Kubaj, Suraż - Publiczne Gimnazjum, Suraż
91. Job Safety Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32, Białystok
92. Kalinowscy Sp. J. Augu-

LISTA MECENASÓW WIEDZY

stów - Gimnazjum nr 2, Augustów
93. Kamber Grzegorz Kownacki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 2, Białystok
94. Kamil Zaborski, Supraśl - Gimnazjum Sportowe, Supraśl
95. Kanex Wojciech Jabłoński, Białystok - Gimnazjum nr 2 STO, Białystok
96. Kazbud SMG Kazimierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Liceum Ogólnokształcące, Dąbrowa Białostocka
97. Klink Sławomir Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z dodatkową nauką języka białoruskiego, Bielsk Podlaski.
98. Kołakowski Krzysztof Handel Artykułami Przemysłowymi, Zambrów - Gimnazjum, Zambrów
99. Kompleks-Bud Adam Kamiński, Łapy - Zespół Szkół Mechanicznych, Łapy.
100. Komunalny Zakład Budżetowy, Supraśl - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodniczki
101. Kontakt Eugeniusz Grigoruk, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 45, Białystok
102. Kotyński Kazimierz Zajazd Zagłoba, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
103. Kwiaciarnia Storczyk, Brańsk - Zespół Szkół, Brańsk
104. Lan Technika Artur Szostko, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 45, Białystok
105. Laura Salon Fryzjerski Damsko - Męski, Białystok - Szkoła Podstawowa Sióstr Misjonarek św. Rodziny, Białystok
106. Lech Chatkowski, Sejny - Liceum Ogólnokształcące, Sejny
107. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Eskulap, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
108. Lwy Nieruchomości s.c., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 13, Białystok.
109. Majątek Howieny Anna Mancewicz, Turośń Kościelna - Publiczne Gimnazjum nr 18, Białystok
110. Malow Spółka z o.o., Suwałki - Technikum nr 3, Suwałki
111. Marinka, Białystok -Technikum Usług Fryzjerskich „DEHAG extra", Białystok
112. Mazowieckie Zakłady Graficzne s.c. Jarosław Zaczek Andrzej Fiłończuk Bogusław Kozakiewicz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące, Wysokie Mazowieckie
113. Megaprint PPHU. Usługi Ksero, Poligrafia, Białystok - II Społeczne Liceum Ogólnokształcące, Białystok
114. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Giga Sp. z o.o., Augustów - Gimnazjum nr 1, Augustów
115. Mirpol Sp. z o.o., Białystok - Technikum, Łapy
116. Mlek-Mar Marta Krajewska, Szepietowo - Szkoła Podstawowa, Szepietowo
117. Moczydłowski Ryszard Zakład Szklarski, Czyżew - Liceum Ogólnokształcące, ZSOiZ, Czyżew
118. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok, Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne, Białystok
119. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Technikum Budowlano Geodezyjne, Białystok
120. Nadleśnictwo Browsk, Narewka - Gimnazjum, Narewka.
121. Nadleśnictwo Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2, Hajnówka
122. Nadleśnictwo Żednia - Gminny Zespół Szkół, Michałowo
123. Narwiański Ośrodek Narciarstwa Śladowego, Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące, Choroszcz
124. Nasycalnia Podkładów Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa, Czeremcha
125. New Home Firma Maciej Sykała, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Białystok
126. Niccewicz Zakład Stolarski Sylwester Nicewicz, Kolno - Liceum Profilowane nr 2, Kolno
127. Niepubliczny Specjalistyczny ZOZ Ośrodek Diabetologiczny POPULA s.c. E. Popławska, U.A. Puch, G. Laszewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 30, Białystok
128. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Promed - Schol" Danuta Szotko, Białystok - Liceum Ogólnokształcące nr 6, Białystok.
129. Nieruchomości Szymborska s.c Sylwia Szymborska Kamil Krzysztof Gosk Andrzej Snarski, Białystok - Zespół Szkół Sportowych nr 1, Białystok.
130. No Name Wojciech Aleksiejuk, Niewodnica Kościelna - Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Niewodnica Kościelna
131. NZOZ Bacieczki Kulpa, Klimiuk, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 16, Białystok
132. NZOZ Nasza Przychodnia s.c., Czarna Białostocka - Liceum Ogólnokształcące, Czarna Białostocka
133. NZOZ Ośrodek Alergologiczno-Laryngologiczny dr Barbara Południewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 4, Białystok
134. NZOZ Siloe s.c. Katarzyna Jachimowicz, Justyna Łozowska-Siemionow, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Nr 1, Białystok
135. NZOZ Stomatologia Rodzinna, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 21 Specjalne, Białystok
136. Obrycka Wiesława Sklep Monopolowo-Spożywczy, Stawiski - Gimnazjum Stawiski.
137. Omega Marcin Mocarski, Białystok
138. Omega Travel s.c Biuro Turystyczne, Białystok - Publiczne Gimnazjum Sportowe nr 29, Białystok
139. Ośrodek Mazurski Okrągłe, Wydminy - Szkoła Podstawowa, Borkowo
140. Ośrodek Szkolenia Kierowców-Kujawa, Zambrów - Zespół Szkół Agroprzedsiębiorczości, Zambrów
141. P.H.U. Optima Paweł Wyszyński, Kleosin-Białystok - Zespół Szkół Rolniczych CKP, Białystok
142. P.W. Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 11, Białystok
143. Pawlak Jacek Usługi Melioracyjne i Ziemne, Wizna - Gimnazjum, Wizna.
144. PBO Bomar Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok.
145. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. - Zakład Gazu Bezprzewodowego, Hajnówka -Zespół Szkół Zawodowych, CKU, Hajnówka
146. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Hajnówka
147. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., Białystok - Gimnazjum nr 2, Hajnówka
148. PH Alfa-Elektro Sp. z o.o. , Katowice, Szkoła Podstawowa, Wasilków
149. PHU "Active Natural" Teresa Korecka, Sokółka - Gimnazjum nr 1 Sokółce
150. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20, Białystok
151. PHU Edkar. Stacja paliw Edward Karwel, Rutka Tartak -Szkoła Podstawowa, Rutka Tartak.
152. PHU Emar Marek Obrembalski, Sokółka - Gimnazjum Integracyjne nr 3, Sokółka
153. PHU Jarosław Guła, Białystok - Zespół Szkół, Kleosin.
154. PHU Monitor Władysław Kowalczuk, Białystok - Zespół Szkół, Nowy Dwór
155. PHU PC-et, Grajewo - Zespół Szkół Miejskich, Grajewo.
156. PHU Sodyba Jerzy Wojczulis, Puńsk - Zespół Szkół Ogólnokształcących z litewskim językiem nauczania, Puńsk
157. PHU Spaw, Białystok
158. PHU Stroczkowska Janina, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
159. PHU Zorza. Wojciech Jastrzębski, Zambrów - Gimnazjum w Zambrowie Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży, Zambrów
160. PHU ZUBRZYCKI Grzegorz Zubrzycki, Tykocin, - Gimnazjum, Tykocin
161. Pizzeria „Best"& Restauracja, Augustów - II Liceum Ogólnokształcące, Augustów
162. Plams s.j. Bronisław Żłobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa, Suchowola
163. Plum Sp. z o.o., Ignatki - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
164. Plus Sp. J. Jurkiewicz i Syn, Białystok-Zaścianki - Szkoła Podstawowa, Krasnybór
165. Podlaska Instytucja Gospodarki Budżetowej "Bielik", Czerwony Bór, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 5, Zambrów
166. Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki Sp. z o.o., Tychy - Publiczne Gimnazjum nr 15, Białystok
167. Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki Sp. z o.o., Tychy - Technikum Zawodowe nr 5, Białystok
168. Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Maria Racewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4, Białystok
169. PPHU „Sebo" Sebastian Iwańczyk, Białystok - Technikum Zawodowe, Białystok
170. PPHU Bernatowicz, Grzegorz Bernatowicz, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 3, Augustów
171. PPHU Grotek Grotek Wiesław, Białystok - X Liceum Profilowane, ZSTiO, Białystok
172. PPHU JANTAR, WYSOKIE MAZOWIECKIE - Gimnazjum, Wysokie Mazowieckie
173. PPUH Boss Bożena Letkiewicz, Suwałki - Gimnazjum nr 1, Suwałki
174. PPUH Kant Koronkiewicz Wiesław, Augustów - Technikum nr 2, Augustów
175. Printmark Marek Słowikowski, Kleosin - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
176. Promodach, Łapy - Szkoła Podstawowa nr 1, Łapy
177. Prywatna Praktyka Lekarska Krzysztof Dariusz Boćkowski, Białystok
178. Prywatny Gabinet Lekarski Barbara Domysławska, Białystok - Gimnazjum, Turośl
179. Prywatny Gabinet Lekarski Barbara Domysławska, Białystok - Katolicka Szkoła Podstawowa, Białystok
180. Prywatny Gabinet Stomatologiczny Barbara Zofia Dytkowska, Jedwabne - Publiczne Gimnazjum, Jedwabne
181. Przedsiębiorstwo „Vita-Vet" Sp. z. o.o, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 6, Suwałki
182. Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe Birkbud - Andrzej Biruk i wspólnicy Sp. J, Białystok - Technikum Zawodowe nr 7, Białystok.
183. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w ZSO, Augustów
184. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w ZSOiZ, Mońki
185. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w ZSOiP, Wysokie Mazowieckie
186. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o., Dąbrowa Białostocka -Szkoła Podstawowa, Zwierzyniec Wielki
187. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s. c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum, ZSS, Sztabin
188. Przedsiębiorstwo Informatyczne Mikron-net, Knyszyn - Szkoła Podstawowa, Knyszyn
189. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Stal-Met, Augustów - Społeczne Gimnazjum STO, Augustów
190. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Stal-Met, Augustów - Społeczna Szkoła Podstawowa STO, Augustów
191. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Gaja Jarosław Gołębiewski, Białystok - Technikum Elektryczne, Białystok
192. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Jaświły
193. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Mikicin
194. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Obrubniki
195. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Pogorzałki
196. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Chraboły
197. Przychodnia Weterynaryjna „Amicus" Łukasz Kachniarz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok
198. Przychodnia Weterynaryjna Animals s.c. Piotr i Aleksy Burzyńscy, Bielsk Podlaski - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania, Bielsk Podlaski
199. Puszcza Przedsiębiorstwo Wielobranżowe, Hajnówka - Zespół Szkół Zawodowych, Hajnówka
200. Ra-Ski Robert Miałchowski Meble na wymiar, Białystok, Publiczne Gimnazjum nr 17 Integracyjne, Białystok
201. Rawo Consulting. Rafał Wojszko, Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
202. Real Sp. z o.o. i Spółka, Spółka Komandytowa, Warszawa - Publiczne Gimnazjum nr 23 przy Pogotowiu Opiekuńczym, Białystok
203. Restart, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 4, Białystok
204. Restauracja Chińska Advance Fast Sp. z o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa, Turośń Kościelna
205. Rowiński Zbigniew. Zakład optyczny. Okulary przeciwsłoneczne, soczewki kontaktowe, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 6, Augustów
206. Rudziewicz Jolanta Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe, Raczki - Liceum Ogólnokształcące, ZS, Dowspuda
207. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zawodowe nr 3, ZSZ nr 2,Białystok
208. serczerNET, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa, Czarna Wieś Kościelna
209. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Gimnazjum Nr 6, Białystok
210. Sieć Sklepów Spożywczych - Jerzy Dunaj, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 7, Białystok
211. Sklep Spożywczo - Przemysłowy „Miś" Henryk Kozłowski, Lipsk - Gimnazjum, ZSS, Lipsk
212. Sklep Spożywczo Przemysłowy Monika Regina Biedul, Lipsk - Szkoła Podstawowa, Lipsk
213. Sklep Spożywczo Przemysłowy Monika, Bargłów Kościelny - Zespół Szkół, Bargłów Kościelny
214. Sklep Spożywczo-Mięsny, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 43, Białystok
215. Skup Surowców Wtórnych Roszczewski Wojciech, Zambrów - I Liceum Ogólnokształcące, Zambrów
216. SPE Sp. z o.o., Bielsk Podlaski - Technikum Mechaniczne nr 1, Bielsk Podlaski
217. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Zespół Szkół nr 2, Białystok.
218. Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Bielsk Podlaski - IV Liceum Profilowane, ZS nr 4, Bielsk Podlaski
219. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Liceum Ogólnokształcące, Grajewo
220. Spółdzielnia Mieszkaniowa Słoneczny Stok, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 44, Białystok
221. Spółdzielnia Mieszkaniowa, Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w ZSS, Bielsk Podlaski
222. Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa Krynka, Krynki - Publiczne Gimnazjum, Krynki
223. Stomatologiczna Protetyka Laboratoryjna, Białystok - Szkoła Policealna nr 6, Białystok
224. Studio Kosmetyczne Izabeli Grotek, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26, Białystok
225. Studio Masażu i Kosmetyki Małgorzata Kamińska, Białystok
226. Studio MEY-DEY Salon Fryzjersko Kosmetyczny Alina Kozłowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 19, Białystok
227. Szokart Anna Mieńko, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20, Białystok
228. Sztuka Blacharska, Choroszcz, Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
229. Tartak Usługowo-Handlowy s.c. Henryk i Piotr Topolewicz, Białystok - Gimnazjum, Turośń Kościelna
230. TAX-LEX Kancelaria Rachunkowo-Prawna, Bożena Zińczuk, Białystok - Zespół Szkół Sportowych nr 1, Białystok
231. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Szkoła Podstawowa, Choroszcz
232. Tent-Balony Lech Podbiełło, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 18, Białystok
233. Terbud Okna i Drzwi Czesław Grzegorczyk, Mońki - Szkoła Podstawowa nr 2, Mońki
234. TOBO Datczuk Sp. J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 3, Białystok
235. TOCH Usługi BHP, Ponikła - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Nowe Aleksandrowo.
236. Transport Ciężarowy Antoni Maksymowicz, Sokółka - Szkoła Podstawowa, Malawicze Dolne.
237. Ubezpieczenia Jacek Petrykowski, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
238. Ubezpieczeniowa Kancelaria Brokerska Jadwiga Łogwiniuk, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, Białystok
239. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - IV Liceum Profilowane, Bielsk Podlaski
240. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3, Bielsk Podlaski
241. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 4, Bielsk Podlaski
242. Usługi Programistyczno - Informatyczne Tomasz Kościuch, Suwałki - Technikum nr 4, Suwałki
243. Usługi Remontowo - Budowlane Krzysztof Rogowski, Białystok
244. Usługi Transportowe Wiesław Bałdowski, Białystok
245. Venus Line Małgorzata Kozikowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok.
246. VIVAT PODLASIE Portal informacji turystycznej Podlasia - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
247. W.Krahel i J.Lubera Sp. j., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 47, Białystok
248. Windykator Polska Sp. z o. o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi, Białystok.
249. Wodociągi Podlaskie Sp z o.o, Białystok
250. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok - XIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
251. Z.H.U. Anatol Panasiuk, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 6, Hajnówka
252. Zakład budowlano-instalacyjny, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa, ZDZ, Białystok
253. Zakład Gastronomiczno-Usługowy Zajazd Zalesie Renata Dworakowska, Mońki - Szkoła Podstawowa, Trzcianne
254. Zakład Kominiarski, Łomża - Szkoła Podstawowa, Jedwabne
255. Zakład Mechaniki Pojazdowej Zbigniew Borkowski, Augustów - Augustowskie Centrum Edukacyjne, Augustów
256. Zakład Obsługi Rolnictwa-BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego, Marianowo
257. Zakład Ogólnobudowlany Rzatkowski Paweł, Suwałki - III Liceum Profilowane, ZST, Suwałki
258. Zakład Optyczny Julia Drewnowska, Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne nr 1, Siemiatycze
259. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Białystok
260. Zakład Produkcyjno-Budowlany Betonex Sikorski Sokołowski Sp. j., Suwałki - Gimnazjum nr 6, Suwałki
261. Zakład Wyrobów Metalowych Dojnikowscy Sp. J., Suwałki - Gimnazjum Suwałki
262. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa, Szczuczyn
263. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa, Wąsosz.
264. Zam-Gaz S.C. Leszek Jastrzębski Tadeusz Skarżyński Henryk Żelaźnicki, Zambrów - Szkoła Podstawowa nr 3, Zambrów
265. ZEGIR PTHU Zenobiusz Golonko, Warszawa - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
266. ZHU Agro-Serwis Dariusz Sobol, Zambrów - Liceum Rolno-Spożywcze, ZSA, Zambrów

KSIĄŻKI

Wredny klon Kukiego



▲ „Magiczne Drzewo. Pojedynek"
▲ Andrzej Maleszka
▲ Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 441, c. 34,90

Najnowsza część cyklu „Magiczne Drzewo", który w filmowej wersji znany jest na całym świecie. Ale książka, jak to najczęściej bywa, nie jest gorsza od filmu, tym bardziej, że jedno i drugie ma tego samego autora. Tym razem Andrzej Maleszka przedstawia powieść o niespodziewanej konfrontacji Kukiego z własnym klonem, który wymyka się spod kontroli. Głupi pomysł chłopca sprowadza katastroficzne następstwa. Na szczęście jest rodzinka, kumpel i Budyń, czyli pies mówiący ludzkim głosem. Akcja pędzi jak szalona, ale wszystko skończy się dobrze. Czyta się (i ogląda, bo autor też świetnie ilustruje) jednym tchem, zwłaszcza w ferie. **(mm)**

Okiem gaijin



▲ „Życie jak w Tochigi na japońskiej prowincji"
▲ Anna Ikeda
▲ W.A.B., Warszawa 2012, s. 319, c. 49,90

Gaijin, to nie-Japończyk (lub nie-Japonka). Do niedawna to określenie uważane było za obraźliwe, ale dziś używane jest potocznie również przez gaijinów. A książka Anny Ikedy to obraz - ciekawy, i nieco żartobliwy - życia nie-Japonki z jak najbardziej japońskich realiach. Jak sobie radzi w Kraju Kwitnącej Wiśni z mężem Japończykiem, z japońską teściową, z kompletnie odmienną od naszej tradycją, z pogodą i kuchnią włącznie oraz tym podobnymi blaskami i cieniami życia na japońskiej prowincji Polka? Podobnie jak pisze: z humorem, wrażliwością i otwartością na inną kulturę i ludzi. Książka o tyle cenna poznawczo, że pokazuje Japonię inną, prowincjonalną, na dodatek z punktu widzenia Polki. **tm**

Najlepsi polscy komandosi



▲ „Cichociemni. Elita polskiej dywersji"
▲ Kacper Śledziński
▲ Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 439, c. 49,90

Książka historyczna, którą momentami czyta się, jak sensacyjną powieść. Autor przedstawiając życiorysy kilku członków legendarnej formacji cichociemnych, opisuje jednocześnie jej znaczenie dla okupowanej Polski. Wybrani z 2600 kandydatów, wszechstronnie przeszkoleni przez brytyjskie Kierownictwo Operacji Specjalnych, do kraju przerzucani podczas kilkudziesięciu lotów dywersyjnych. Było ich 344, w tym 316 żołnierzy, m.in. przywołani w książce. Oni z mottem „Wywalcz Jej wolność lub zgiń" stali się w wielu przypadkach czołowymi dowódcami AK, a ich brawurowe akcje przeszły do legendy. **(mm)**

Ominąć samotność



▲ „Balsam dla duszy walczącej z rakiem"
▲ J. Canfield, M. Victor Hansen, D. Tabatsky
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012, s. 496, c. 43,90

Kolejny tom znanego i cenionego cyklu przynoszącego ukojenie dla osób znajdujących się w różnych, często trudnych sytuacjach. Tym razem są to opowieści o odwadze, wsparciu, miłości i dodające otuchy wszystkim tym, którzy stanęli przed koniecznością zmierzenia się z nowotworem. We wstępie czytamy, że autorzy woleliby, aby ta książka nie powstała, bo gdyby nikt nie miał raka, nie byłoby takiej potrzeby. Sto zawartych w tomie autentycznych, szczerych historii pokazuje trudną rzeczywistość świata choroby nowotworowej, ale także to, jak zmieniła ona życie osób nią dotkniętych i ich najbliższych. Nie zawsze na gorsze. Mimo trudnego tematu, dużo tu ciepła i miłości. Zdecydowanie polecam. **(o)**

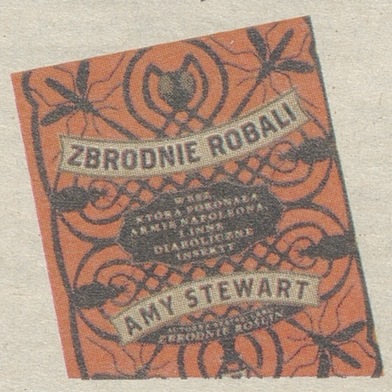
Tajna historia



▲ „Wrogowie. Historia FBI"
▲ Tim Weiner
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2912, s. 608, c. 59,90

Tim Weiner, laureat Nagrody Pulitzera za publikacje o służbach wywiadowczych i bezpieczeństwie narodowym, napisał książkę, którą czyta się jak dobry, trzymający w napięciu i niezwykle wciągający thriller, ale jest to przede wszystkim pierwsze tak wyczerpujące opracowanie historii tajnych operacji wywiadowczych FBI. To obejmująca sto lat kronika wojny FBI z terrorystami, szpiegami, wywrotowcami napisana w oparciu o ponad siedemdziesiąt tysięcy niedawno odtajnionych dokumentów i ponad dwiescie ustnych relacjach agentów. Ta historia, to także w dużej mierze historia czterdziestoośmioletniej kadencji jej szefa J. Edgara Hoovera. **(o)**

Zabójcze owady



▲ „Zbrodnie robali. Wesz, która pokonała armię Napoleona, i inne diaboliczne insekty"
▲ Amy Stewart
▲ Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2012, s. 255, c. 39,90

Autorka bestsellerowych „Zbrodni roślin" idzie za ciosem i pisze równie arcyciekawą książkę o „robalach", które od zawsze nas przerażają. Spośród ponad miliona gatunków owadów opisanych dotychczas przez naukowców wybiera te najbardziej przykre dla rodzaju ludzkiego. Dzieli je na niszczące, sprawiające ból, zabójcze, niebezpieczne i okropne. Opisuje je ze swadą, przytacza anegdoty, w których są głównymi bohaterami. Do współpracy zaprasza, tak jak poprzednio, świetną ilustratorkę. Bez akwatint i rycin Briony Morrow-Cribbs, to dziełko wiele by straciło. Starannie wydana, w twardych okładkach, książka jest edytorskim cackiem. **(mm)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ **Artur Andrus** (na zdjęciu) to wykonawca, którego płytę „Myśliwiecka" kupowano najczęściej w 2012 r. – wynika z zestawienia Oficjalna Lista Sprzedaży (OLiS) Związku Producentów Audio Video. Na miejscu drugim znalazł się album **Adele** „21", który swoją premierę miał jeszcze w 2011 r., a na trzecim – „Born to Die" **Lany Del Rey**. W zestawieniu polskich albumów, za „Myśliwiecką" uplasowała się hiphopowo-folkowa płyta **Donatana** „Równonoc – Słowiańska Dusza", a za nią – „Jezus Maria Peszek" **Marii Peszek**. Pierwszą trójkę albumów zagranicznych tworzy – prócz „21" i „Born to Die" – „Making Mirrors" **Gotye**. W pierwszej setce albumów, które osiągnęły najlepsze wyniki sprzedaży w ub.r., jest 59 albumów wykonawców polskich, a 41 – zagranicznych.

▲ Słynna skrzypaczka **Vanessa Mae** (na zdjęciu), która w latach 90-tych sukcesy święciła także w Polsce, zawiesiła muzyczną karierę, ponieważ będzie przygotowywać się do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2014 r. Artystka zamierza reprezentować Tajlandię w konkurencjach... narciarstwa alpejskiego. Jest to o tyle zdumiewające, że do poważnej kariery sportowej skrzypaczka przygotowuje się, mając 34 lata. Mae przyznaje jednak trzeźwo, że samo zakwalifikowanie się na igrzyska będzie dla niej spełnieniem marzeń.



▲ O niewiele młodszą, bo 31-letnią **Britney Spears** (na zdjęciu) biją się natomiast hotele w Las Vegas. Piosenkarka niedawno zrezygnowała z uczestnictwa w jury amerykańskiej edycji „The X Factor", uprzedzając producentów tego show, którzy nie zamierzali przedłużać kontraktu z wokalistką. Na pewno jednak nie zbiednieje, bowiem dwa hotele w Las Vegas zaproponowały jej regularne koncerty dla gości. **Britney Spears** – podobnie jak parę lat temu **Elton John** czy **Celine Dion** – występowałaby parę razy w tygodniu i brałaby udział w specjalnych imprezach jako twarz hotelu. Ile za to otrzyma, jeszcze nie wiadomo, bowiem oferta Caesars Palace Hotel & Ciasno, opiewająca ponoć na 100 mln dolarów, została przebita przez konkurencję.



▲ Taka kwota zapewne nie zrobiłaby wrażenia na rockowych emerytach z **THE ROLLING STONES**, którzy na zaledwie pięciu koncertach w ramach jubileuszowej trasy „50 And Counting" zarobili 24 mln funtów (blisko 38 mln dolarów). Obchodząca 50-lecie działalności brytyjska grupa zagrała dwa razy w Londynie, dwa – w New Jersey i raz w Nowym Jorku. Listopadowe występy w stolicy Wielkie Brytanii sprzedały się – z powodu bardzo wysokich cen biletów (od 90 do 950 funtów) – słabo. Przyszło na nie niespełna 32 tys. osób. Ale koncerty w USA podniosły liczbę sprzedanych wejściówek do blisko 365 tys. Podczas amerykańskich koncertów z **THE ROLLING STONES** wystąpili goście, m.in. **Eric Clapton**, **Bruce Springsteen**, **Lady Gaga**, **Mary J. Blige** i **Florence Welch**.

▲ Wielu gości ze świata muzyki było również na zaprzysiężeniu **Baracka Obamy** na prezydenta USA. Nie wszystko wyszło jednak tak pięknie jak w przypadku śpiewającej patriotyczną pieśń



„America (My Country, 'Tis of Thee)" **Kelly Clarkson** czy **Beyonce** (na zdjęciu), której przypadł honor „zaśpiewania" hymnu USA z playbacku. Podczas koncertu „StartUp RockOn", towarzyszącemu inauguracji drugiej kadencji Obamy, ze sceny siłą został usunięty raper **Lupe Fiasco**. Hiphopowiec nie chciał bowiem przerwać improwizowanego antywojennego utworu, który zamienił się w krytykę rządów **Baracka Obamy**. **Lupe Fiasco** nie od dziś znany jest jako przeciwnik prezydenta USA, którego w utworze „Words I Never Said" nazwał „terrorystą".

▲ Niespokojnym duchem – na szczęście tylko pod względem muzycznym – jest też **Dave Grohl**, lider **FOO FIGHTERS** i były członek **NIRVANY**. Grohl i wokalista **SLIPKNOT** **Corey Taylor** nagrali razem utwór „From Can to Can't", który znalazł na ścieżce dźwiękowej filmu „Sound City", wyreżyserowanego przez lidera **FOO FIGHTERS**. Na soundtracku do obrazu o legendarnym studiu nagraniowym, znajdzie się też piosenka „Cut Me Some Slack", nagrana przez żyjących członków **NIRVANY** i **Paula McCartney'a**. To jednak nie koniec działań Grohla, który wraz ze szwedzką heavy-doommetalową kapelą **GHOST** nagrał cover piosenki „I'm A Marionette" zespołu **ABBA**. Lider **FOO FIGHTERS** był producentem tego kawałka i zagrał w nim na perkusji. Utwór znalazł się na stronie B singla **GHOST** – „Secular Haze". Szwedzka grupa – obok m.in. **KORN** i **SLAYER** – będzie jedną z gwiazd czerwcowego Impact Festival, który odbędzie się w Warszawie.

▲ Kręcenie filmów przybiera chyba rozmiar epidemii wśród gwiazd rocka, bowiem wydanie swoich obrazów zapowiedziały również **METALLICA** i **GUNS `N ROSES**. Nie będą to jednak zwykłe nagrania koncertowe, ale w 3D. Filmy mają trafić najpierw do kin, a później do telewizji i płatnych portali filmowych. Materiał do trójwymiarowego filmu **GUNS'N'ROSES** powstał podczas listopadowego występu w Hard Rock w Las Vegas. Zespół kierowany przez **Axla Rose'a** zagrał wtedy aż 25 utworów z poszczególnych etapów twórczości grupy. Natomiast **METALLICA** – po łzawym obrazku „Some Kind of Monster" – poszła dalej i jej obraz „Metallica – Through The Never" zapowiadany jest jako hybryda nagrania koncertowego i... filmu akcji. Główną rolę objął **Dane DeHaan** (m.in. „Kronika" i „Gangster"), który wcieli się w rolę członka ekipy technicznej **METALLIKI**, rzuconego w wir nieprawdopodobnych wydarzeń. Muzycy kiedyś najważniejszego zespołu thrash-metalowego na świecie sami sfinansowali film, wykładając na jego produkcję 20 mln dolarów.

▲ I na koniec informacja naprawdę pozytywna – **Shakira** (na zdjęciu jeszcze z brzuszkiem), w wieku 35 lat, została mamą. Kolumbijska piosenkarka urodziła we wtorek w Barcelonie chłopca. Jego ojcem jest partner życiowy piosenkarki, 25-letni Hiszpan **Gerard Pique**, gwiazda FC Barcelona. **opr. Semi**



Na żywca Na żywca

25 STYCZNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Trzy Korony, ul. Młynowa; Krajzega Night vol. 1 – zagrają **WITHIN MYSTERY** (death metal), **KOMANDOS** (heavy metal/hard rock), **OBLIGATED TO NOTHING** (rock/metal) i **DESUM** (rock/metal); godz. 19; wstęp – 10 zł;

▲ **Białystok**, Gram Off On, ul. Malmeda; koncert zespołów **MUZYKA KOŃCA LATA** (bigbit/amerykańska alternatywa) oraz **MAKI i CHŁOPAKI** (bigbit/rock`n`roll/alternatywa); godz. 19; bilety – 10 zł;

▲ **Białystok**, Black Diamond Club, ul. Piękna; koncert **Rafała Brzozowskiego**, znanego z hitu „Tak blisko", a także programu „The Voice of Poland" oraz występów z zespołem **EMIGRANCI** i **Markiem Kościkiewiczem** (**DE MONO**); godz. 21; wstęp – 15 zł;

▲ **Gołdap**, Dom Kultury, ul. Krótka; w ramach piątej edycji imprezy „Kierunek Gołdap" **Agnieszka Chrzanowska** wystąpi z „Piosenkami dla mężczyzny", a **Dorota Miśkiewicz** – z koncertem, promującym album „Ale"; godz. 19; bilet w cenie 35 zł do nabycia w Domu Kultury;

▲ **Wydminy**, Pub Art Kino, ul. Grunwaldzka; koncert zespołów **WARZONE** i **IGNORANT**; godz. 19.30; wstęp – 4 zł;

26 STYCZNIA, SOBOTA

▲ **Bielsk Podlaski**, Pub Blues, ul. Mickiewicza; w ramach imprezy „Metal Saturday" zagrają zespoły **NONGORE HELL** (hardcore/metalcore/screamo) i **HAPPY BONES** (unexpected noise); godz. 19; wstęp – wrzuta do glana;

▲ **Białystok**, Supraśl, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert dwóch legend polskiej muzyki – barda i poety **Jacka Kleyffa** oraz bębniarza **Jerzego „Słomy" Słomińskiego**; przed koncertem – spotkanie autorskie z **Jackiem Kleyffem** poświęcone jego książce „Rozmowa"; godz. 19.30; bilety (35 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) do kupienia w Alkierzu oraz internetowo (kontakt: wojciech@alkierz.pl);

▲ **Suwałki**, Piwiarnia Warecka, ul. Chłodna; wystąpi legenda polskiego punk rock & rolla – **SEXBOMBA**; godz. 19; dochód z koncertu będzie przeznaczony na wsparcie chorej na białaczkę Julii Jasionowskiej;

27 STYCZNIA, NIEDZIELA

▲ **Sejny**, Sejneńska Spółdzielnia Jazzowa, ul. Piłsudskiego; koncert zespołu **WOVOKA**, grającego najstarsze utwory bluesowe, muzykę północnoamerykańskich Indian oraz własne kompozycje, czerpiące z tych tradycji; godz. 19; wstęp wolny;

1 LUTEGO, PIĄTEK

▲ **Giżycko**, Giżyckie Centrum Kultury, ul. Konarskiego; koncert grupy **WNIEBOWCIĘCI**, który odbędzie się na zakończenie dwudniowych warsztatów muzycznych „PASYEAH!" (30-31 stycznia; gitara, bas, perkusja; wpisowe w wysokości 30 zł za osobę trzeba wpłacić do 25 stycznia; więcej informacji na www.gizyckiecentrumkultury.pl); godz. 18; wstęp – 15 zł (uczestnicy warsztatów – bezpłatnie);

▲ **Łomża**, PopArt, ul. Wojska Polskiego; koncert jednego z najstarszych polskich zespołów punkrockowych – **FARBEN LEHRE**, promującego album „Achtung 2012"; godz. 19; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) do kupienia w MDK-DŚT;

2 LUTEGO, SOBOTA

▲ **Białystok**, Herkulesy, ul. Mickiewicza; koncert **THE ANALOGS** (street punk), **ASSUZEYTUYW** (hardcore/punk rock) i **LONDYN '70** (punk rock); godz. 18; o bilety można pytać w sklepach Music For You i Freeway, Pub Fiction oraz Herkulesach;

3 LUTEGO, NIEDZIELA

▲ **Siemiatycze**, Siemiatycki Ośrodek Kultury – Galeria, ul. Zaszkolna; zagrają **Marek Kościkiewicz** (**DE MONO**) oraz **SOYKA KWINTET+**; godz. 19; bilety w cenie 35 zł do kupienia w SOK-u i Galerii;

8 LUTEGO, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Trzy Korony, ul. Młynowa; koncert zespołów **DESECRATED SPHERE** (Brazylia, death metal), **MANSLAUGHTER** (death metal), **GRAVE IN YOUR GARDEN** (hard`n`heavy) i **DEAD INSEMINATION** (metal); godz. 19; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w klubie;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; w ramach trasy promujacej album „chcecicospowiedziec" wystąpi zespół **MUCHY**, do którego niedawno dołączył **Krzysztof Zalewski**, znany jako laureat programu „Idol"; godz. 21; bilety w cenie 20 zł do kupienia bezpośrednio przed koncertem;

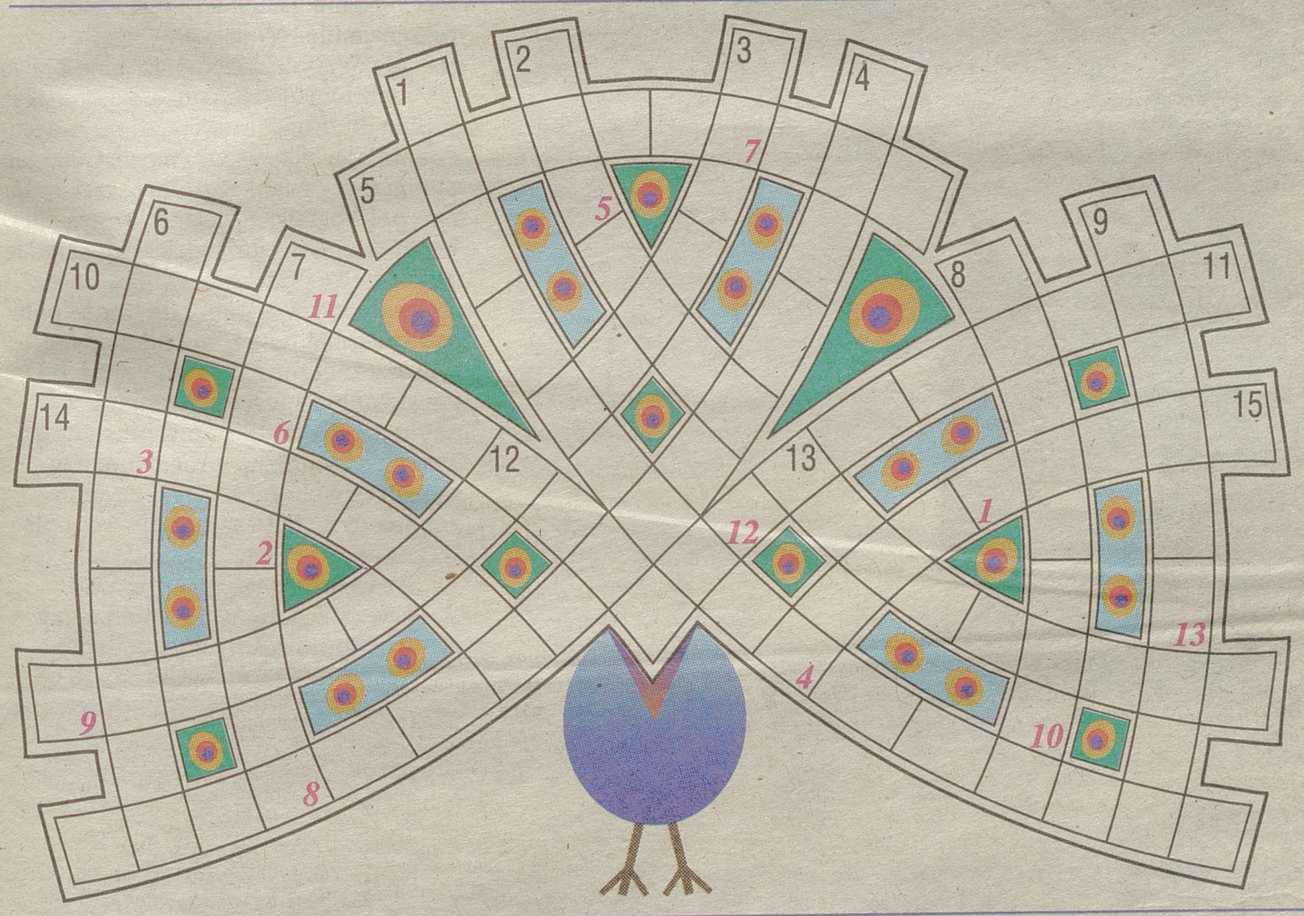
Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

DYMNA LUB ZAPŁONOWA / 1/4 WIEKU
WYWAR / PROJEKTOWANIE I BUDOWA OBIEKTÓW
PRZEPŁYWA PRZEZ KATOWICE
SIEDZI NA JAJACH
ROŚLINA WŁÓKNISTA
JAK MAKIEM ZASIAŁ
PRZEPŁYWA PRZEZ BREMĘ / SKŁADACZKA
PODOBNY DO MOTOROWERU
DOLNA CZĘŚĆ DACHU / ZAŁĄCZNIK, DODATEK
SZCZMIEL BIAŁY / OZDOBA INDORA
ZNANY KOŁODZIEJ
KAPITAN PO AWANSIE / POTRAWA NARODOWA WŁOCHÓW
POKRAKA
ETOLA / MUZEUM POD GOŁYM NIEBEM
ZMNIEJSZA JE SMAROWANIE
EPIDEMIA
RODZAJ KAWY / ŚPIEWAJĄCA MAJKA
STAN NAPIĘCIA NERWOWEGO
„PAMIĘTLIWY" KWIATEK
NIEUCTWO
PÓŁSAMOGŁOSKI
TŁO AKCJI SCENICZNEJ / CZĘŚĆ MOWY
POŁĄCZONE PARTIE / CICHOPEK LUB NOSOWSKA
KANDYZOWANE SKÓRKI CYTRONU
ZGRAJA / TYP NARRACJI
TYP SKAŁY / PŁYN SIEDMIU ZŁODZIEI
CIĘTY OWAD / KUZYN WRONY
GATUNEK RYBY
ZAJĄC
KRÓL FRANKÓW / WŁOSKA MAMAŁYGA
SKĄPIEC
OSTRY BRZEG
AKTÓWKA
CZYSTA WEŁNA / KIWI
ŚWIAT MA ICH CZTERY
FACHOWIEC / STAROGRECKI OKRĘT WOJENNY
ZADAJE BYKOWI OSTATNI CIOS
WRZUTNIA BANKOWA
PRZEŁĘCZ W TATRACH
BIAŁY SPORT / WAKACJE ZIMOWE
HERBATA INDYJSKA / UPAŁ
FIZYK BRYTYJSKI, NOBLISTA
GAZ PALNY / NP. ATLANTYK
BIEG RZEKI / DACH NA SŁUPACH
STOLICA CZECH
LINA ŻEGLARSKA
START SAMOLOTU
USZLACHETNIONE ŻELAZO
RODZAJ PULPETU
KARCZ
JESZCZE NIE KROWA / U WAGI
CZARNOWRON
WSTĘPNY PROJEKT, ZARYS
PRZEWODNIK WRAŻEŃ ZMYSŁOWYCH
KARCIANY TRUNEK
IMIĘ ŻEŃSKIE
KRZEW PARKOWY
MENU LUB BLOTKA
CZARNĄ LUB BŁĘDNA
DAWNIEJSZY ZYSK
IMIĘ KRĘGLICKIEJ
INDYJSKI SYSTEM FILOZOFICZNY
JEDNA DRUGĄ MYJE
STAROPOLSKI PAN
MALOWANA – W PIOSENCE KARIN STANEK
JUBILERSKA JEDNOSTKA MASY

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

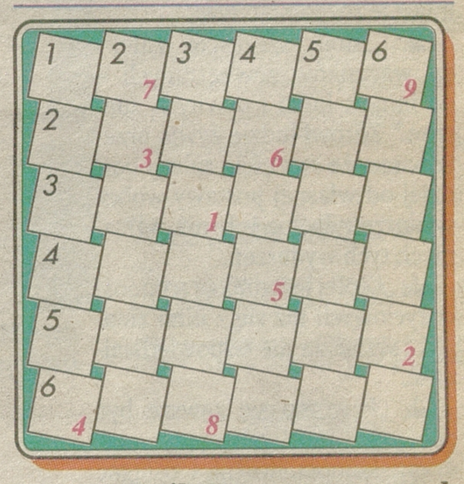
2. Paw



Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 13, utworzą rozwiązanie.

1) powracająca do zdrowia, 2) owoc miłości, 3) najstarsze miasto Podlasia, 4) czeka ociągającego się z ożenkiem, 5) maluje widoki natury, 6) aktor rosyjski, znany u nas głównie z roli Bohuna w „Ogniem i mieczem" oraz Siergieja w „Fali zbrodni", 7) ryba jesiotrowata o szerokim, spłaszczonym pysku (z liter wyrazów: łono, stopa), 8) ma manię wielkości, 9) rodzaj narciarskiej techniki biegowej, 10) pojazd z wiersza Tuwima, 11) „Niewolnica Isaura" lub „Prosto w serce", 12) kalendarz z planem zajęć, 13) altówka miłosna (anagram wyrażenia „lwia morda"), 14) obecna nazwa Przylądka Kennedy`ego, miejsca startu amerykańskich wahadłowców, 15) stolica stanu Maryland.

3. Kwadrat magiczny



Litery z pól ponumerowanych dodatkowo, uszeregowane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie – tytuł programu TV.

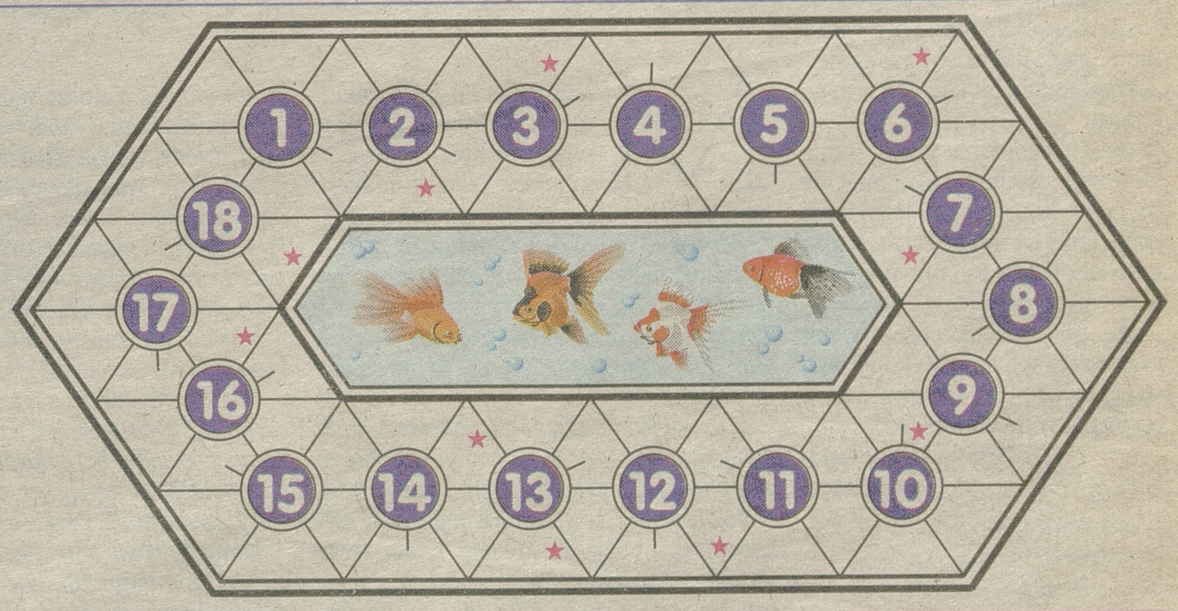
1) przesadnie dokładny, 2) szkliwo lub farba, 3) obchodzi imieniny wraz z Kosmą, 4) sprzymierzeniec, sojusznik, 5) opiekunka do dziecka, 6) „cierpiący" metal.

4. Wirówka z „ę"

Wszystkie odgadywane wyrazy zawierają literę „ę". Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) odgłos repetowania broni.
2) skrzydlaty brzdąc.
3) nabranie szybkości.
4) ubijak do rozdrabniania ziarna w stępie.
5) serwatka z owczego mleka.
6) pracuje w przodku.
7) człowiek bezmyślny i leniwy.
8) opowiadana przy ognisku harcerskim.
9) lubi się włóczyć.
10) niebezpieczny odcinek drogi.
11) przecinana podczas np. oddania do użytku jakiegoś obiektu.
12) nieprzebyte chaszcze.
13) ciasto pieczone na rożnie.
14) oponami słynie.
15) ptak o przysłowiowo pięknej szyi.
16) nasz laureat Pokojowej Nagrody Nobla.
17) inaczej kil.
18) gruba kasza.



Rozwiązania zadań

1. Powstanie styczniowe. 2. Ptasi pyszałek. 3. „Mam talent". 4. Działaczka.

Psycholog radzi



Zdrowy na umyśle

Psycholodzy zidentyfikowali kilkanaście nielogicznych, irracjonalnych i autodestrukcyjnych przekonań, którym ludzie czasami podporządkowują swoje życie. Zmiana tych przekonań uzdrawia.

Oto, w co wierzą ludzie, którzy chorują psychicznie:

▲ „Należy być przez wszystkich kochanym i aprobowanym za wszelkie swoje poczynania". Zdrowym ludziom zależy raczej na tym, aby kogoś kochać, niż zabiegać o miłość.

▲ „Niektóre działania są złe, a ludzie, którzy je popełniają powinni być surowo karani". Zdrowe jednostki raczej myślą, że zło można naprawić i wybaczyć.

▲ „Rzeczą tragiczną jest niepowodzenie własnych zamierzeń." Zdrowi ludzie traktują niepowodzenia jako coś chwilowego albo godzą się z nimi, zamiast je rozpamiętywać.

▲ „Moje szczęście zależy od warunków zewnętrznych – od innych ludzi i pewnych zdarzeń." Zdrowi ludzie żywią przekonanie, że szczęście zależy bardziej od własnej postawy wobec wydarzeń życiowych niż od samych tych wydarzeń.

▲ „Lepiej jest unikać trudności życiowych niż się z nimi zmagać i wziąć za nie odpowiedzialność."

▲ „Powinno się zawsze być dobrym, inteligentnym, mądrym, kompetentnym i osiągać wszelki możliwy szacunek." Perfekcjoniści z reguły siebie samych nie lubią i ciągle czują niedosyt.

▲ „Pewne zdarzenia mnie ukształtowały i już nie ma na to rady." Tak naprawdę przeszłość nie determinuje teraźniejszości.

▲ „Należy zmieniać innych ludzi, ponieważ ich działania na nas wpływają." Zdrowi ludzie nie mają tak mesjanistycznych zapędów – raczej są przekonani, że niedostatki innych ludzi są ich problemem.

▲ „Szczęście może być osiągnięte przez bierność i czekanie." Zdrowi ludzie biorą życie w swoje ręce.

▲ „Człowiek nie jest w stanie kierować swoimi uczuciami. One są poza kontrolą." Kierowanie uczuciami to umiejętność, którą można opanować przynajmniej w pewnym stopniu.

▲ „Na niebezpieczeństwach i zagrożeniach należy skupić całą swoją uwagę i nieustannie o nich myśleć, aby im zapobiec."

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Zew krwi

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głółwnie, że moja Liluchna ma znowienie choroby.

▲ Ojej, co się jej stało?

– Zep cóś specjalnego to i nic.

▲ Nie rozumiem...

– A coż tu rozumieć. Ta choroba ciongnie za jo wiencej jak pół wieku a nazywa sie zew krwi.

▲ ?!?.

– Dokładniej mówionc zew krwi rolniczej.

▲ !?!

– Jak pamienta, chiba, ona urodziła sie we wiosce i choć prawie ze szesdziesiont lat nie mieszka na jej dalej czuje sie rolniczko. Wiosno musi cóś dziekolwiek zasiać czy posadzić, bo jak tego nie uczyni to choruje na amoćjonalne grype.

▲ Jakie ma objawy ta choroba?

– Paskudne. Nie spi, nie je, wcionż marudzi i jest bardziej niż normalnie kłótliwa.

▲ To fatalnie.

– Oczewiscie.

▲ No a jak do tego doszło?

– One u jej sie pomału rozwijało te choróbsko.

▲ Z chorobami zwykle tak już jest.

– Nu faktycznie. Piersze te objawy wystompili, kiedy nasz przy chacile duży ogród został wywłaszczony czy tam jak tam sie to wtenczas nazywało...

▲ Mniejsza z tym.

– Wcale że nie mniejsza bo po tym upanstwowieniu drgawki u kobiety mojej po raz pierszy wzieli wystompil i wyznała ona wtemczas dla mnie, iż żep nie ten duży ogrod Tarasewiczów to by ona mnie nie poszlubiła.

▲ Nie kochała pana ? Wyszła za mąż tylko dla ogrodu?

– O to samo wzioł ja jo zapytał, nu a ona do mnie na to, że miłość miłoscio, a rolnistwo rolnistwem.

▲ No więc jedźmy dalej. Na tych pana gruntach zbudowano pewnie pierwszy gmach WSI czyli Wyższej Szkoły Inżynieryjnej.

– Nu nie tak zupełnie ale to czesciowa prawda. I wtenczas zaczeli być modne trzysta metrowe tak zwane działkowe ogródki.

▲ Taki chyba mógł pan dostać choćby tytułem rekompensaty.

– Biez trudu. Ale ja wszysciutkotko robił żep przypadkiem jego nie otrzymać.

▲ Dlaczego?!

– Bo sie bał o Lilke. Na Krywlanach białystockich przy lotnisku byli aż te działki, nu a od nas to jest ładne pare kilometry drogi.. Ałtobusy wtenczas prawie wogle nie chodzili, nu to czym by ona mogła sie dostawać na te działke, taryfo?

▲ A rowerem choćby.

– Ona nie umiała na im jeździć i nie umie do dzisiej. Temu jak ja już powiedział wszystko robił, żep te moje babe odzwyczaić od roślinkow hodowania, nu nie odzwyczaił – za mnie panstwo nasze to zrobiło.

▲ ?!?!

– W zesjzłym roku Lilka już się dogadała z jakość starszo babo... panio znaczy, która za pomoc w skopaniu ogródka pół aż działki do obsiewu dla jej obiecała. Nu na szczenscie do gry wejszed Trebunał Konstytucyjny.

▲ Co pan plecie!

– Wydał mianowicie orzeczenie, że te polske działki to jest pastwo w panstwie...

▲ Paaanie Czesiu.

– Powiem tak – za dokładnie to ja orzeczenia nie zrozumiał, ale kiedy nie za bardzo jest wiedome o co sie rozchodzi, to na pewno idzie o gotówke. O piniondze znaczy. I faktycznie działkowicze dotond płaco mniej podatku nu i różnych drugich opłat za użytkowanie gruntow w koncu jednakowoż rolnych.

▲ I słusznie. Działka to jest bardziej rekreacja niż rolnictwo.

– Ale Sejm uchwalić musi inne prawo niż obowionzuje dotond. To jest nakaz Trebunału Konstutucyjnego, nu a wtenczas ja dla Lilki wzioł powiedział, żep pinionzy wienkszo ilosć szykowała na pół działki roczne utrzymanie. Bo Trebunał wzioł nakazał dokonanie źmian w przepisach...

▲ A ja powiem – pani Lilu, może pani być spokojna, W Sejmie nikt się nie odważy zadrzeć z działkowcami, bo jak sie oblicza jest ich w Polsce coś około czterech milionów, plus minus. Tyle głosów można stracić lub uzyskać przy wyborach. Niekorzystna zmiana to by było samobójstwo polityczne

– Pożyjem, zobaczym, jak mówio.

▲ Prawda... A może dziś pójdziemy gdzie ostatnio żeśmy nie chodzili?

– Apagie satanas! I tyle.



klasyczna szkoła obyczaju

Samiec w damskich majtach

Mieszkańcom osiedla Południe nie dane było wypocząć po szaleństwach sylwestrowej nocy. Zerwali się skoro świt wybudzeni przeraźliwym beczeniem.

Zduńska Wola, gdzie znajduje się osiedle Południe, metropolią może nie jest, ale też nie jest wioską, w której bez przerwy beczą zwierzęta. Zduńscy obywatele rzucili się zatem do okien zobaczyć, co to im beczy na osiedlu.

U drzwi jednej z klatek schodowych stała uwiązana koza. A właściwie kozioł, ale to się okazało później, po zdjęciu majtek. Miała bowiem na sobie damskie figi. Czyli niezgodnie z modą, bo kobiety noszą teraz stringi. Dodatkowo zwierzę miało pomarańczową kamizelkę, taką, jaką noszą drogowcy. I rozpaczliwie beczało.

Jeżeli ktoś pofatygowałby się i zszedł na podwórko, żeby sobie to dziwo dokładniej obejrzeć, zauważyłby, że przyczepiona jest do niego kartka z absurdalnym przekazem: „Wspaniała koza wyhodowana na holenderskiej zielonej trawie. Złodzieju, ty (tu następował wyraz zaczynający się na „ j", a kończący na „bany") pastuchu, oddaj 3 tys. zł". Po ściągnięciu majtek można było się przekonać, że twórca tego widowiska nie uważał w szkole na lekcjach biologii, więc nie potrafi rozróżniać płci ssaków, zwierzę bowiem było kozłem, a nie „wspaniałą kozą".

Miejscowa policja wszczęła intensywne czynności śledcze. Kozioł trafił zaś do noworocznej szopki, bo szczęśliwie jeszcze jej po świętach nie uprzątnęli. Stanął tam w towarzystwie dwóch owiec, osiołka i lamy.

Lama krzywo patrzyła na ubiór kozła, zwłaszcza na jego damskie majtki, więc kozła rozebrano do rosołu. W samą porę, ponieważ proboszcz najbliższe ogłoszenia parafialne rozpoczął od informacji, że zwiększył się inwentarz w szopce, bo policjanci przywieźli koziołka. I nie musiał już dodawać, że to prawdopodobnie transwestyta, lubiący przebierać się w damską bieliznę.

Żadna szopka nie może jednak stać w nieskończoność, więc i na zduńską przyszedł kres. Na szczęście magistrat miał podpisaną umowę z jednym z gospodarstw na doraźną opiekę nad zwierzętami i tam na kilka dni przewieziono rogacza. Na więcej nie było trzeba, bo znalazł się właściciel. Sam zadzwonił na policję, że mu kozioł zaginął.

Problem polegał na tym, że nie wiedział jak. Stwierdził, że użyczył kozła w celach rozpłodowych, ale nie przebierał go w damską bieliznę w związku z mającymi nastąpić czynnościami seksualnymi. Hodowca, który kozła pożyczył także nie bawił się w przebieranki. Stwierdził tylko, że kozioł w tajemniczych okolicznościach nagle zniknął. W tak tajemniczych, że nie wie, czy został porwany, czy sam nawiał.

Zduńscy policjanci, mimo intensywnego śledztwa, nie wykryli do tej pory, kto tak kozła urządził. Ale ustalili, jak podał „Dziennik Łódzki", kto jest adresatem przekazu doczepionego do kozła. Jest nim obywatel zduński, który czasowo pracuje w Holandii. Jak to udało się ustalić, sprawa nabrała poważniejszego, mafijnego wręcz wymiaru. Z powodu jak się wydaje prostych, kryminalnych skojarzeń. Holandia i koza „wyhodowana na holenderskiej zielonej trawie". To się funkcjonariuszom może kojarzyć tylko z jednym ziołem – z marychą. Nie wykluczają więc, że te 3 tysiaki to mafijna forsa, a koza, całkiem jak sycylijska ryba, pełni rolę symbolicznego ostrzeżenia.

– Gdy przyjedzie (adresat przekazu na koźle – przyp. red.) do Polski, zostanie przesłuchany i być może wówczas sprawa się wyjaśni – powiedział gazecie Jacek Kozłowski, rzecznik prasowy zduńskiej policji, nie wyjaśniając, dlaczego, skoro sprawa może mieć wymiar mafijny, nie można go przesłuchać w Holandii.

(kk)